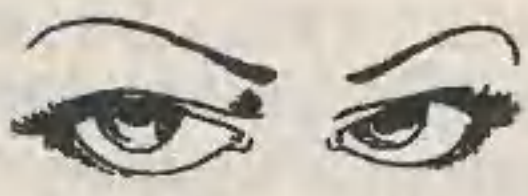


DWUTYGODNIK

# Ziemia LUBAŃSKA

NR (72) \* 19.III.-9.IV.97 \* ROK V \* CENA 70 Gr

...W większych miastach wsiamam do zapchanych autobusów i kradnę najczęściej portfele.



## SAMOTNA NA DNIE ŻYCIA

Ale biorę tylko tyle, żeby mieć na działkę i na jakieś żarcie. Tutaj w Lubaniu jedzenie podbieram w sklepach, dostaję także co nieco od Marioli. Ona mi bardzo pomaga...

czytaj na str.7



ŻYCZENIA ZDROWYCH I RADOSNYCH

**Świąt  
Wielkiej Nocy**

CZYTELNIKOM "ZIEMI LUBAŃSKIEJ"

SKŁADA ZESPÓŁ REDAKCYJNY



# W OBRONIE WARSZTATU



Lubańska Bawełna, jedno z największych przedsiębiorstw funkcjonujących na terenie Lubania, od wielu lat boryka się z ogromnymi trudnościami. Mimo różnorodnych starań ciągle nie udaje się pokonać nagromadzonych przez lata problemów. c.d. na str.8-9

## NAJEFEKTOWNIEJSZA WITRYNA KONKURS dla SKLEPOWA

lubańskich handlowców- str.4

### Firma Handlowa "MOZAKA"

Lubań, ul. Spółdzielcza 12, tel. 722 41-67  
(naprzeciw apteki)

oferuje szeroki asortyment materiałów:

- \* płytki ceramiczne ścienne i podłogowe "Opoczno",
- \* kleje i fugi,
- \* listwy wykończeniowe do płytek,
- \* sanitariaty,
- \* szeroka gama narzędzi,
- \* listwy do mokrych i gipsowych tynków,
- \* regipsy, profile, blachowkręty, taśmę, łączniki firmy "KNAUF",
- \* styropian, system dociepleń firmy "Ceresit",
- \* tynki mineralne i żywiczne,
- \* rotband, goldband, masy szpachlowe, gips do montażu,
- \* płyty gipsowe - "KNAUF",
- \* silikon, pianki montażowe,
- \* suchą farbę wewnętrzną (1,4 zł za litr),
- \* suchą farbę zewnętrzną (2,8 zł za litr).

Przy zakupach hurtowych udzielamy 5% rabatu.

**PROWADZIMY SPRZEDAŻ RATALNĄ!**

Zapraszamy w godz. od 8.00 do 18.00, w soboty w godz. od 8.00 do 14.00

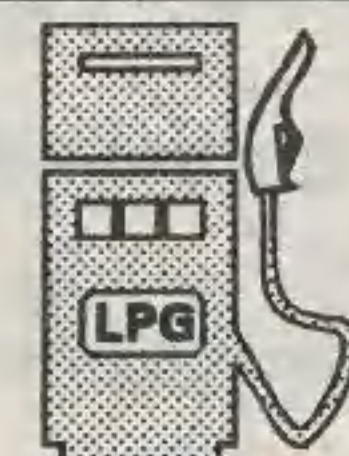


**KANTOR WYMIANY WALUT**  
zaprasza

na ul. Spółdzielczą 7, tel. 722-31-38  
(obok apteki)



**Kursy walut do uzgodnienia**



PHU "PROBUD"

**AUTO-GAZ**  
Lubań, ul. Boczna 15, tel. 722-41-06  
(teren Centrali Nasiennie)

Montaż zasilaczy gazowych do samochodów  
chłodzonych cieczą i powietrzem

Jeździsz o połowę taniej!

Raty bez zyrantów.

Punkt prowadzi sprzedaż gazu propan-butan!

## KRONIKA

\* 27.02. jeden z lubańskich amatorów mocnych trunków "pędził" bimer. Produkcja odbywała się przy użyciu prymitywnego sprzętu. To nie jednak stan techniczny aparatu ale charakter roboty sprawił, że do mieszkania przybyli funkcjonariusze kilku "instytucji ratunkowych". Ów producent w trakcie pracy zasnął kamiennym snem. Zacier wygotował się a palnik wciąż płonął. Wydzielający się z mieszkania smród i dym zaalarmowały sąsiadów, a ci odpowiednio służby. To już "Miloszwianka" nie smakuje?

\* 28.02. właściciel jednego z lokali tzw. małej gastronomii wypraszał nietrzeźwych klientów, którzy w rewanżu pobili go. Połączone siły SOK i policji zatrzymały sprawców zajścia. Pileś w lokalu? Nie obrażaj się, jeśli nie chca podać trunku. Zgodnie z ustawą o wychowaniu w trzeźwości nietrzeźwym alkoholu nie podaje się.

\* 28.02. w Grabiszycach zanotowano pożar budynku mieszkalnego, który uległ całkowitemu zniszczeniu. Przyczyną zdarzenia należy upatrywać w nieodpowiednim użytkowaniu komina. Dolny otwór przewodu zatkało szmatami, zaś na piętrze podłączono do niego użytkowany piec kaflowy. W trakcie akcji gaśniczej strażacy przeżyli chwile grozy. W płonącym budynku znajdowały się dwie butle gazowe. Utrudniały pracę strażaków oraz stwarzały im zagrożenie dla życia i zdrowia. Na szczęście nie zanotowano ofiar w ludziach.

\* 2.03. ujawniono kradzież z włamaniem do remontowanego budynku w Radostawiu. Skradziono materiały budowlane i armaturę sanitarną. Z budowy na budowę?

\* 4.03. z piwnicy budynku przy ul. Brackiej w Lubaniu skradziono dwa rowery górskie. Nie kradną już nart a jednoślady. Znak to nieuchronnie zbliżającej się wiosny.

\* 6.03. w lubańskim WDH zanotowano kradzież wuchwał (kieszonkową). Z torby jednej z klientek skradziono portfel wraz z pieniędzmi i dowodem osobistym. Pokrzywdzona przenosiła go w torbie zapinanej na przypepca, na pasku założonym na ramię.

Proszę Pań! Wasze torebki, w takim miejscu jak WDH, stanowią łakomy kąsek dla złodziei. Noście je tak, aby nie zwisały swobodnie za plecami. Złodzieje kieszonkowi nie okradają tylko nudystów i to pod warunkiem, że nie posiadają oni biżuterii na ciele.

## Motoryzacyjne...



\* Z 5/6.03. skradziono Fiata 126p z parkingu przed blokiem na ul. Esperantystów w Lubaniu.

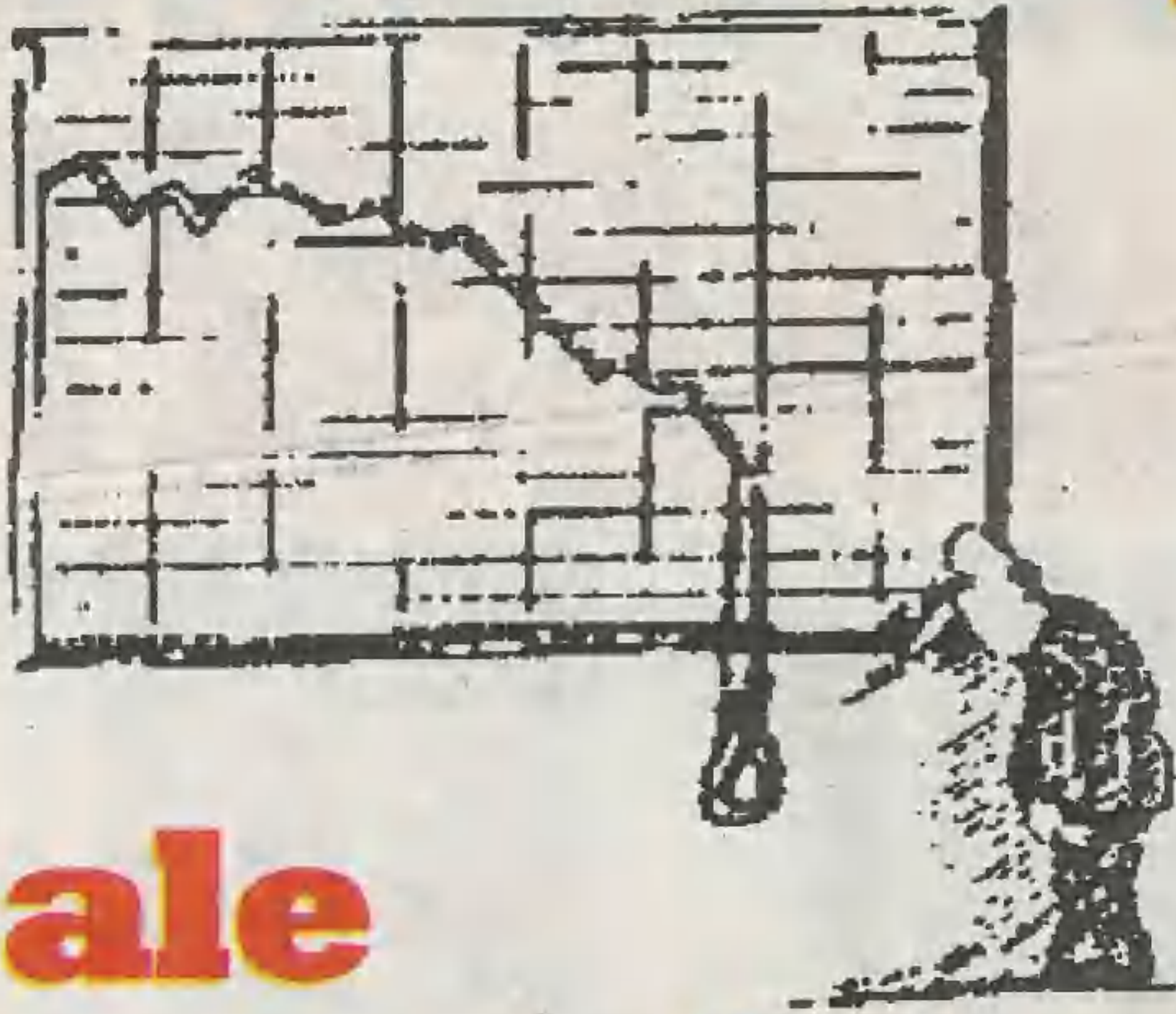
\* 6.03. zanotowano wypadek drogowy na przejeździe kolejowym w Radogoszczy. Kierujący samochodem marki VW Bus prowadził go tuż przy torowisku. Kiedy wjeżdżał z tej "autostrady" na przejazd kolejowy, na samochód najechał pociąg. Pojazd wleczony był przeszło 100m. Wskutek wypadku kierowca i jego pasażer dokonali obrażeń ciała, które można uznać za lekkie, biorąc pod uwagę rodzaj zdarzenia. Kierujący pojazdem, zbliżając się do przejazdu kolejowego, ma obowiązek zachowania szczególnej ostrożności.

\* 7.03. w Siekierczynie "ktoś" włamał się do samochodu osobowego marki Polonez, z którego skradł półkę wraz z głośnikami. Inaczej się nie dało...

\* Z 7/8.03. z parkingu przy placu 3 Maja w Lubaniu skradziono samochód osobowy marki Mercedes, który był własnością obywatela Niemiec.

EKP

## RÓŻNIE,

ale  
raczej w ogonie

## krótko

\* W wyniku uchybień formalnych zawartych w ofercie przetargowej (podanej w dwóch wersjach) ZNTK Luban przegrało na rzecz bliźniaczej firmy z Oleśnicy zlecenie na naprawę 278 lokomotyw. Jeżeli nie powiadzie się procedura odwoławcza, bezrobocie może zagrozić 700-osobowej załodze.

\* Pomalą "prostuje" się sytuacja prawna ponad 2 tys. dyspozytariuszy zawieszonych przed 14. miesiącami Banku Spółdzielczego w Gryfowie. Sąd Rejonowy we Lwówku Śl. wreszcie ustalił kuratora, który winien przygotować procedurę wypłat wkładów pieniężnych.

\* Trzy firmy z naszego regionu: Fabryki Mebli z Olszyny, Gryfex z Gryfowa oraz Łużyckie Kopalnie Bazaltu prezentowały się w ramach wystawy zat. "Życie gospodarcze woj. jeleniogórskiego". Ekspozycja ta miała miejsce od 10 do 12 marca w trakcie targów turystycznych w Berlinie.

Oprac. tor

## ŁATANIE DRÓG

(Sulików) Drogi w gminie Sulików, zresztą jak gdzie indziej, są fatalne. Od lat brakuje środków na ich modernizację i generalne remonty. Władze samorządowe próbują doraźnie jednak coś w tej sprawie robić. Co jakiś czas starają się zapewnić mieszkańcom tłumacz, którym oni później w czynie społecznym utwardzają najbardziej rozjeżdżone trakty. Tak w roku ub. było w Biernej, Radzimowie, Sulikowie, Studniskach. W bieżącym będzie podobnie. Zapadła decyzja o dostarczeniu kamienia dla miejscowości Wrociszów Dolny i Gómy, Bierna i Sulików. Na tym jednak nie koniec niekonwencjonalnych działań. Ostatnio zawarto swoistą transakcję związaną z rejonem dróg publicznych z Lubania. W zamian za bezpłatne oczyszczenie ze zbędnych gałęzi przydrożnych

## KIJE SAMOBIJE

Przyszły takie czasy, że sztachety już nam nie wystarczają. Ba, wręcz przechodzą do lamusa. Teraz już bez kija baseballowego ani rusz. Zwłaszcza we wszelkiego rodzaju porachunkach. We wsi Czocha sześciu nieznanymi osobnikami pobilo przy użyciu tego rodzaju sprzętu dwóch braci - Mariusza i Marka Z. Jakoś dziwnie łatwo przyjęły się u nas zwyczaje i zachowania o mafijno-gangsterskim podłożu.

RS

Pracownicy Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu na bazie danych Regionalnej Izby Obrachunkowej przygotowali ranking gmin z czterech województw, które oceniano głównie pod kątem ich aktywności w pozyskiwaniu środków inwestycyjnych. Tej swoistej weryfikacji poddano 162 wspólnoty z całego makroregionu dolnośląskiego. Niekwestionowanym liderem gospodarczym została gmina Kobierzyce, położona przy węźle bielańskim nie opodal Wrocławia. Ten fakt tłumaczy chyba wszystko. A jak w tym rankingu prezentują się nasze gminy? Otóż nieszczęśliwie. W zasadzie ich nie widać, a jeśli już, to raczej w ogonie. Jedynie in plus zaskoczyła gmina Gryfów, która pod względem dochodów uzyskiwanych z majątku komunalnego znalazła się na wysokim 13 miejscu, oraz Siekierczyn, który zajął 18 pozycję z uwagi na skalę nakładów inwestycyjnych na 1 mieszkańca. O reszcie ani słycho, ani widu. Najsmutniejsze w tym wszystkim jest to, że jedno z ostatnich miejsc okupuje Leśna. Jest na 156 pozycji pod względem ogółu dochodów oraz na 157 z uwagi na poziom wpływów własnych.

RS

## Z NOTATNIKA

GRYFOWSKIEGO  
POLICJANTA

\* Z 11/12.02. br. w Proszówce nieznanymi sprawcy, po uprzednim wycięciu kraty okna, przedostali się do wnętrza budynku Zakładu Produkcji Mebli "Polmex", skąd skradli 16 pistoletów tapicerskich, 6 wkrętarek oraz inne narzędzia na kwotę 20 tys. złotych. Dochodzenie prowadzi Komisarz Policji w Gryfowie Śląskim.

\* Z 12/13.02. mieszkaniec Gryfowa dokonał włamania do Sklepu Zielarskiego przy ul. Lubańskiej, skąd zabrał nalewki na spirytusie, tabletki przeciwbólowe, pastę do zębów, szczoteczki oraz cukierki ziolowe na kwotę około 600 zł. Sprawca został ujęty w wyniku działań policyjnych.

\* 13.02. br. około godz. 18,50 dokonano zatrzymania na gorącym uczynku dwóch osobników w trakcie kradzieży z włamaniem do sklepu spożywczego mieszczącego się przy gryfowskim szpitalu. Jeden ze sprawców był wielokrotnie karany za podobne przestępstwa, drugi posiadał dozór policyjny. Obaj są mieszkańcami Gryfowa.

\* 15.02. br. na ul. Lubańskiej w Gryfowie Śl. będąca pod wpływem alkoholu kobieta nagle wtargnęła na jezdnię, w wyniku czego została potrącona przez samochód. Doznała złamania ręki i została odwieziona do gryfowskiego szpitala.

\* Z 23/24.02. 19-letni mieszkaniec Gryfowa wspólnie z 23-letnim kolegą z woj. koszańskiego dokonali w różnych częściach miasta czterech kradzieży z włamaniem do samochodów, zabierając z nich radioodtwarzacze i kolumny głośnikowe. Jeden ze sprawców został złapany w bezpośrednim pościgu policyjnym, drugiego zatrzymano w miejscu zamieszkania. Wobec mieszkańca woj. koszańskiego zastosowano środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego. Natomiast gryfowianin, który przyznał się ponadto do wcześniejszych kradzieży, otrzymał areszt tymczasowy.

AJ

## CZAS POŻARÓW

W okresie od 3 do 9 marca w rejonie Lubania odnotowano łącznie 143 zdarzenia, w tym 133 pożarów, 4 miejscowe zagrożenia i 6 alarmów fałszywych. Wystąpiły one w wielkiej ilości na terenie wszystkich naszych gmin (wypalanie łąki). Ze zdarzeń charakterystycznych należy wymienić pożar 5-letniej uprawy sosnowej. Miał on miejsce 4 marca w Leśnictwie Świecie gm. Leśna. Spaleniu uległa uprawa na pow. 3 ha. Straty oszacowano wstępnie w wysokości 30 tys. zł. Działania straży pozwoliły uratować przyległy do uprawy las o pow. 30 ha.

W tym samym dniu miał miejsce podobny pożar w Młyńsku gm. Gryfów. Ogień strawił młodnik na powierzchni 1,5 ha. Straty pożarowe wyniosły 20 tys. zł. Przyczyną obydwu zdarzeń było podpalenie.

rys

Podziękowanie  
Wszystkim osobom uczestniczącym w ostatniej drodze

śp.  
Stanisława Lubieńskiego

serdeczne podziękowania składa

żona  
Genowefa Lubieńska

UNITECH

UNITECH - IMPEX  
Producent okien i drzwi PCV i ALU.

Przedstawiciel

Firma PRESENT PHU

Luban, ul. 7 Dywizji 12a, tel. 722 20-28

RATY BEZ ŻYRANTÓW!

POLICYJNA

# warto

## \* Szarych Szeregów zamiast Żymierskiego

Nadanie dotychczasowej ulicy Rol-Żymierskiego nazwy Szarych Szeregów przewiduje projekt uchwały przygotowany na wniosek Świątecznego Związku Żołnierzy AK Obwód w Lubaniu przez Przewodniczącego RM. Pod obrady Rady Miejskiej trafi on najprawdopodobniej w kwietniu (najpóźniej w maju). Do tego czasu:

będą trwały konsultacje, swoją opinię o projekcie wyda również powołana jeszcze przez Radę poprzedniej kadencji Komisja d/s nazewnictwa ulic. Równoległe do zmiany nazwy planowana jest reorganizacja przebiegu - granicy wspomnianej ulicy. I tak: nową nazwę nosiłby odcinek od ul. Lwóweckiej do budynku dworca PKS. Fragment od ul. Lwóweckiej do obecnej ul. Grunwaldzkiej byłby przedłużeniem tej ostatniej. Mieszkańcy budynku przy ul. Żymierskiego 2-2e zmieniliby adres na pl. Okrzei. Pomysł nie jest nowy. Powstał prawie 7 lat temu.

## \* Budżet oświaty podreperowany

Dodatkowe 260.000zł w drodze zwiększenia subwencji przez Ministerstwo Finansów uzyskała na zadania oświatowe Gmina Miejska Luban. Pieniądze te pozwolą lokalnym władzom samorządowym na uzupełnienia braków w budżetach szkół.

## \* Kolejne spotkania młodzieży lubańskich szkół.

III sesja Młodzieżowej Rady Miasta Lubania odbyła się 12 marca br. Obrady zdominowała sprawa uczestnictwa lubańskich szkół, głównie ponadpodstawowych, w zbliżającej się lubańskiej "Wiosnie Ekologicznej". Idee akcji oraz oczekiwania względem młodzieży przybliżyła zgromadzoną p. Regina Karczewska, inspektor d/s ochrony środowiska UM.

Deklaracja młodych radnych o chęci wzięcia udziału w organizowanej imprezie zakończyła tę część obrad. W sprawach bieżących opiekun MRML poinformował zainteresowanych o stopniu przygotowań MOSiR-u do zapowiadanego jeszcze w styczniu przez dyrektora tej placówki amatorskiego turnieju piłki koszykowej. Następnie ponowił apel o rozpropagowanie w szkołach konkursu fotograficznego "Mój dom, moja dzielnica, moje miasto", nad którym młodzież przejęła patronat podczas ostatniego spotkania.

## \* Postęp w sprawie adaptacji strychów

Pięć spośród około dwudziestu złożonych na adaptację strychów ofert wytypowała Komisja Mieszkaniowa na ostatnim posiedzeniu. Na cztery wyznaczone przez ABK pomieszczenia strychowe nie wpłynęła w terminie żadna oferta. Być może chętni znajdują się niebawem. Jak na razie ten sposób pozyskania mieszkań jest nadal zbyt drogi w naszym mieście.

# wiedzieć

# LEKI



(Zaręba) Kilkanaście dni temu na terenie gminy Siekierczyn uruchomiono pierwszą aptekę wiejską. Zlokalizowana została w Zarębie i będzie służyła mieszkańcom całej społeczności siekierczyńskiej. 8 marca odbyło się uroczyste otwarcie tej niezwykle potrzebnej gminie placówki. Wzięli w nim udział wójt Janusz Niekrasz, ks. proboszcz Stanisław Boczoń - który dokonał poświęcenia nowootwartej apteki, oraz zaproszeni goście. - Jest to niezwykle ważne wydarzenie dla całej gminy - powiedział podczas otwarcia wójt. - Takiej jednostki na naszym terenie jeszcze nie było. Jest to co prawda punkt handlowy, ale taki, w którym sprzedaje się towar niezwykle - niosący ulgę w cierpieniu, bądź służący odzyskaniu zdrowia. Myślę, że inicjatywa ta zostanie szczególnie dobrze przyjęta przez osoby starsze, które teraz nie będą musiały jeździć po lekarstwa do Lubania.

Po tych słowach gospodarz gminy przekazał na ręce pani Haliny Kobiąłkowskiej - właścicielki punktu, symboliczny segregator, do którego będą wpinane pierwsze recepty.

Niezwykle trafna jest lokalizacja apteki, która znajduje się w niewielkiej odległości od Gminnego Ośrodka Zdrowia. Teraz pacjenci po uzyskaniu porady lekarskiej będą mogli realizować recepty na miejscu.

Nowootwarta apteka nosi nazwę - "Zamkowa". Miano to nie jest przypadkowe. Znajduje się ona bowiem w jednej z komnat zabytkowego pałacu, w pięknie odrestaurowanym wnętrzu z kominkiem i bogato zdobionym sklepieniem.

- Remont rozpoczęliśmy trzy miesiące temu - zwierza się współwłaściciel punktu aptecznego p. Kobiąłkowski - Pomieszczenia były kompletnie zdewastowane. W niektórych miejscach nie było posadzki, brakowało tynków na ścianach. Ale efekt końcowy jest... jak widać.

- W naszym punkcie znajdują się wszystkie leki gotowe - zapewnia p. mgr Halina Kobiąłkowska. - Oferujemy specyfiki ze wszystkich list,

# POD RĘKĄ



Ks. proboszcz Stanisław Boczoń dokonał poświęcenia nowootwartej apteki

parafarmaceutyki, opatrunki, materiały gumowe... nie będzie tylko receptury.

W chwilę po otwarciu apteki pojawili się pierwsi klienci.

- Przyszłam kupić Laktomag i pampersy dla wnuczki - wyznaje p. Małgorzata Grudniewska, mieszkanka Zaręby. - Jesteśmy bardzo zadowoleni z tego, że taki punkt powstał na miejscu. Dotychczas musieliśmy jeździć po lekarstwa do Lubania. To było bardzo uciążliwe. Teraz już mamy wszystko pod ręką.

(kk)

## KANDYDATLUBANIA

Rada Okręgowa Unii Pracy ustaliła w głosowaniu wstępną listę kandydatów na posłów do przyszłego Sejmu. Na razie wytypowano 5 osób z województwa. Wśród zgłoszonych znajduje się Janusz Działczko pracownik merytoryczny lubańskiego Muzeum Rejonowego.

tor

## SZEROKIM FRONTEM

(Siekierczyn) Trzy nowe wiaty autobusowe, kaplica cmentarna, 1200 mb. asfaltu na głównej drodze, I etap kanalizacji sanitarnej, to bieżące zadania inwestycyjne w gminie. Jak widzimy, są to sprawy o różnym charakterze i różnym ciężarze gatunkowym, ale widocznie takie właśnie potrzeby dyktuje lokalna rzeczywistość.

tor

## POŚLIZG Z OCZYSZCZALNIĄ

(Gryfów) Jak się dowiedzieliśmy, planowane na marzec uruchomienie miejskiej oczyszczalni ścieków nie dojdzie do skutku. Na przeszkodzie w terminowym oddaniu obiektu do użytku stanęły problemy z rozruchem technologicznym. Wszystkie ujawnione kłopoty mają być usunięte do czerwca br.

RS

## OBAWY PARAFIAN

Członkowie Koła Parafialnego Stowarzyszenia Rodzin Katolickich w Leśnej są zaniepokojeni planami wprowadzenia w szkołach od września br. przedmiotu "Wiedza o życiu seksualnym człowieka". Obawy rodziców szczególnie budzi fakt, że nauczanie w tej tak delikatnej i intymnej sferze życia ma odbywać się bez ich zgody, a ponadto nie wiedzą, kto, na bazie jakich treści, w jaki sposób oraz w oparciu o jakie wzorce i wartości będzie edukował dzieci. W związku z tym zwracają się do dyrekcji szkół, burmistrza, przewodniczącego Rady Miasta i Gminy w Leśnej oraz Kuratorium Oświaty o zajęcie stanowiska w postawionych sprawach, a także o pomoc w uzyskaniu kompetentnych odpowiedzi na zadane pytania.

rf

## lek. Stanisław Miszczuk

spełniający wymogi kwalifikacyjne lekarza uprawnionego do badań profilaktycznych

przyjmuje w Lubaniu, ul. Wspólna 16

telefony: domowy 722 49-60, w pracy od g. 10.00 722 40-31 w.67

w poniedziałki i czwartki od g. 15.30

## Inicjatywa Romów

Od początku marca br. społeczność cygańska zamieszkuje na terenie Zgorzelec i Lubania podjęła niezwykle interesującą inicjatywę mającą na celu utworzenie Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Zgorzelecko-Lubańskiej "Czardasz". Z apelem o pomoc w realizacji tego przedsięwzięcia, sygnowanym przez kilkadziesiąt osób, Cyganie zwrócili się do władz miejskich obydwu miast. Proszą w nim o wyznaczenie lokalu, w którym rodziny Romów mogłyby spotykać się i kultywować tradycje swoich przodków.

Tego typu placówki działają w wielu miastach Polski - twierdzi Michał Siwak, jeden z inicjatorów akcji. - Mamy nadzieję, że będą one miejscem spotkań nie tylko ludzi starszych, ale i młodzieży. Na tutejszym terenie występuje groźna plaga narkomanii, a my chcielibyśmy w ten sposób odciągnąć nasze dzieci od tego straszego zjawiska.

Cyganie zwracają się również do ludzi dobrej woli o przekazywanie na rzecz tworzonego zespołu strojów, bądź o innego rodzaju wsparcie umożliwiające realizację tego cennego zamierzenia. W tej sprawie można kontaktować się z redakcją "Ziemi Lubańskiej" bądź z telewizyjnym Studiem "S".

(kk)

## KONKURS

### DLA HANDLOWCÓW

Telewizyjne Studio S, Dwutygodnik "Ziemia Lubańska" oraz Klub Federacji Konsumentów ogłaszają konkurs

na najefektowniejszą witrynę sklepową.

Do udziału w tym wiosennym współzawodnictwie zapraszamy lubańskich handlowców.

Konkurs ma na celu podniesienie estetyki miasta. Przedmiotem oceny będzie nie tylko sama witryna sklepowa, ale także jej najbliższe otoczenie czy fasada sklepu. Mile widziane aranżacje z wykorzystaniem żywych kwiatów.

Konkurs będzie trwał od 1 kwietnia do 30 maja br. Jego rozstrzygnięcie nastąpi w pierwszych dniach czerwca.

Dla zwycięzców konkursu przewidziane są nagrody w postaci reklam telewizyjnych i prasowych.

Zdobywca I-go miejsca otrzyma prawo do emisji filmu promocyjnego w programie Studia S i reportażu prasowego w "Ziemi Lubańskiej" poświęconego placówce. II-miejsza premiiwane będzie wizyjną reklamą filmową i reklamą prasową z fotografią sklepu, natomiast III-cie miejsce nagrodzone będzie telewizyjną reklamą planszową i tradycyjną reklamą prasową.

Udział w naszym konkursie może stać się początkiem sukcesów Twojej firmy.

## Pułapka na stacji paliw

(Leśna) Nie łatwe miał życie szef leśniańskiej stacji paliwowej. W żaden sposób nie mógł bowiem zrozumieć, dlaczego bez przerwy brakuje mu benzyny, skoro ruch jest raczej niewielki, dystrybutorzy na noc zabezpieczane dobrym systemem elektronicznym, a on sam pilnował prawidłowości tankowania. Tymczasem manko systematycznie rosło. Straty były tak wielkie, że młody człowiek był bliiski samobójstwa. W efekcie stację przejął doświadczony, wieloletni pracownik CPN-u. Okazało się, że i pod jego zarządem niepokojąca sytuacja trwa nadal. Braki paliwa pogłębiały się.

Po sprawdzeniu wszelkich możliwości uznał, że ktoś paliwo zwyczajnie kradnie. Zdecydował, że musi przyłapać złodzieja. Przez pewien czas po godzinach pracy zamykał i zabezpieczał stację, odjeżdżał do domu, a potem... niepostrzeżenie wracał i czekał z kamerą na tego, który powinien przyjechać. I doczekał się. Parę minut po godzinie dwudziestej drugiej pod dystrybutor podjechał amator darmowej benzyny, mający wcześniej praktykę przy pracy na takich obiektach, sprawnie odblokował dystrybutor, zatankował do pełna i odjechał. Zdumiony cepeeniarsz nie mógł ochłonąć z wrażenia. Podobne sceny sfilmował jeszcze parę razy i zgłosił sprawę policji.

Rewizja przeprowadzona w mieszkaniu przebiegłego złodzieja przyniosła i inne niespodzianki - np. w postaci czystych dowodów osobistych, paszportów i innych dokumentów ważnych w życiu.

Jest poważne podejrzenie o handel stalszowanymi dokumentami. Śledztwo w tej sprawie trwa. Być może przyniesie więcej "niespodzianek".

Tylko jak długo obywatel sam będzie musiał być detektywem, by ochronić swoją własność czy może nawet życie?

Beta

Adrianna Biedrzyńska, Agnieszka Fatyga, Krystyna Sienkiewicz, Barbara Wrześcińska, Elżbieta Zającówna, Renata Zarębska - nazwiska z czołówek filmów, programów estradowych, seriali i widowisk telewizyjnych. Panie znane z niezapomnianych kreacji prezentowanych na scenie i szklanym czy srebrnym ekranie - przybyły jednocześnie do Lubania. Występując wspólnie, dały niezapomniany popis w "Babskim Kabarecie".

# Zjazd

Wdzięk, uroda i najwyższej jakości profesjonalizm połączone zostały z perfekcją wykonania. Przy tym świetne teksty, których aluzyjna aktualność wywoływała kaskady śmiechu i niekończących się braw - tak w reporterskim skrócie - opisać można walory zaprezentowanego show. Kto nie był 7 marca w MKD niech żałuje, bowiem uroków tego widowiska przekazać się nie da. Tylko żal, że nie było zapowiadanej na plakatach Danuty Rinn, oczekiwanej przez liczną grupę swoich fanów. Szkoda, że nie wszyscy mogli to obejrzeć, jak zwykli mawiać sportowi sprawozdawcy. Żałujcie, którzy pozostaliście w domach. Wiem, że koledzy z lokalnych telewizji czynili mnóstwo starań by szerzej zaprezentować "Babski Kabaret" lubańskiej publiczności. Surowe wymogi wynikające z komercyjnej potrzeby ochrony praw rozpowszechniania widowiska - z dyplomatycznym ża-



# gwiazd

lem wyrażone przez ochroniarza z impresariatu - spowodowały konieczność wyłączenia kamer.

tekst i zdjęcia:  
Wiesław Schabowski



## UWAGA!

### OFERTA

### HANDLOWA

Lubańskie Stowarzyszenie Kupców "Sami Swoi" zaprasza do współpracy rolników, ogrodników i działkowców.

Od 1 marca na placu przy Hali Towarowej - od poniedziałku do piątku - można prowadzić sprzedaż rozsąd warzyw i kwiatów, sadzonki oraz krzewy.

Za działalność handlową na tym terenie nie będzie pobierana opłata.

## OFERTY PRACY

Zespół Opieki Zdrowotnej w Lubaniu zatrudni:

1 - informatyka na stanowisko starszego specjalisty ds. informatyki. Wymagane wykształcenie wyższe kierunkowe.

2 - organizatora biura Rejestru Usług Medycznych. Wymagane wykształcenie wyższe ze znajomością spraw informatycznych. Osoby chętne do podjęcia pracy prosimy o zgłoszenie się do Działu Służb Pracowniczych i Plac ZOZ Lubań ul. Zawidowska 4.

## ZAWIADOMIENIE

Zarząd Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych Koło Miejskie w Lubaniu uprzejmie zawiadamia wszystkich członków zwyczajnych Związku,

że 10 kwietnia br. o godz. 10.00 w Kasyne ŁOSG odbędzie się zebranie SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE.

Obecność obowiązkowa, prosi się o punktualność.

## KOMUNIKAT

Organizatorzy "Lubańskiej Wiosny" informują, że "AKCJA SĄDZENIA DRZEW" ze względu na warunki pogodowe rozpocznie się 8 kwietnia 1997 r.

Zakłady Przemysłu Jedwabniczego "Dolwis" SA  
59-820 Leśna, ul. Świerczewskiego 10  
ogłaszają przetarg nieograniczony  
na sprzedaż

**PRZYCZEP**  
typu D-46A,  
rok prod. 1984 - 2 szt.

Cena wywoławcza 675,00 zł.  
Przetarg odbędzie się w siedzibie przedsiębiorstwa  
dnia 2 kwietnia 1997 r. o godz. 10.00.  
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy  
wplacić najpóźniej do godz. 9.00 w dniu przetargu.  
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg  
odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.00.  
Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu  
bez podania przyczyny.

Cotygodniowe dyżury to stały element pracy radnych. W związku z tym pragniemy przybliżyć czytelnikom ich sylwetki, przedstawić codzienną pracę, dotychczasowe dokonania, ewentualne porażki. Dyżur pełniony jest w każdą środę w Biurze RM pok.nr 19 Urzędu Miasta Lubania w godz.13-15 (nr tel.722 40-89).

# Cotygodniowe



JÓZEF SOCZYŃSKI

lat 56, zamieszkały ul.Ratuszowa 7/38, wykształcenie średnie techniczne, zatrudniony w ZEHS AGROMET w Lubaniu na stanowisku kierownika transportu. Okręg wyborczy nr 1 obejmujący ulice: Spółdzielcza, Ratuszowa, Pl.Strażacki. Członek Komisji Gospodarki Miejskiej, Komisji Mieszkaniowej, Miejskiej Rady d/s Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, Klubu Radnych SLD. Z miastem związany od 1946 roku.

Bezpieczeństwo mieszkańca Lubania, główny punkt programu wyborczego, z którym startowałem do wyborów w 1994 roku, realizuję pracą w Miejskiej Radzie d/s Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego oraz uczestnictwem w programie Bezpieczne Miasto. W ramach tej działalności między innymi byłem propagatorem wspólnych patroli fun-

wych w roku 1994 dzięki moim wyborcom otrzymałem największą ilość głosów, za co bardzo im dziękuję. Uczestniczę w pracach Komisji Gospodarki Miejskiej oraz Rewizyjnej. Jestem członkiem lubańskiego Klubu Obywatelskiego, NSZZ "Solidarność" oraz pełnię funkcję sekretarza w Klubie Radnych "PRO LUBANIAE". W poprzedniej kadencji w latach 1990-1994 reprezentowałem okręg wyborczy nr 22, obejmujący ulice: Energetyczną, Groblową, Chopina, Lipową, Rzeczną, Stawową, Zamkową.

W związku z wygaśnięciem mandatów dwóch radnych z sąsiednich okręgów, pełniłem przez długi czas opiekę nad okręgami nr 21,23. W dniu 9.02.1993 zostałem odznaczony medalem burmistrza Lubania "Zasłużony Dla Miasta Lubania". Nie ukrywam, że dzięki wielu moim wnioskom popartym przez poprzednią Radę Miejską a także działającą obecnie, mogłem realizować wiele zadań w Lubaniu oraz dzielnicy Księginiki. Wymienić tu trzeba:

1. Wykonanie dokumentacji kanalizacji wodnościekowej dzielnicy Księginiki. W obecnej kadencji zakończono pierwszą część robót, zaś drugi etap tej inwestycji rozpocznie się w miesiącach marzec-kwiecień bieżącego roku.
2. Przygotowanie dokumentacji na oświetlenie dzielnicy Księginiki oraz zrealizowanie punktów świetlnych przy ulicach: Stawowej, Al.Niepodległości, Krótkiej, Żołnierskiej, Bema oraz przy przystanku autobusowym PKS-u.
3. Uzupelnienie brakujących tabliczek z nazewnictwem ulic.
4. Oczyszczenie rowów przy ulicach:Bema, Prusa oraz kanału pod ZNTK Luban.
5. Dofinansowanie robót wykonywanych przez mieszkańców a związanych z instalowaniem sieci

# dyżury radnych

kcjonariuszy policji, Straży Miejskiej oraz Straży Granicznej w dniach największego zagrożenia ewentualną przestępczością. Nasze działania przyniosły już pewne efekty. W 1996 roku, jak wynika z informacji policji, przestępczość w naszym mieście spadła o 12 proc. Niestety, ciągle nierzadkująca jest sytuacja na polu bezpieczeństwa ruchu drogowego. Dlatego z całą determinacją będę dążył do zabolowania w roku bieżącym choćby kilku tzw. szykan na drogach osiedlowych. Zmuszą one kierowców do ograniczenia prędkości, a tym samym ulica stanie się bezpieczniejsza.

Cieszę się z faktu podejmowania przez miasto dużych inwestycji ekologicznych, które weszły do przyjętego programu Strategia Rozwoju Miasta Lubania. Mam na myśli kontynuację kanalizacji Księginiek i rozpoczęcie prac nad nowym wysypiskiem komunalnym. Martwi mnie natomiast brak postępu w pracach nad zapewnieniem miastu alternatywnego zasilania w wodę pitną oraz kanalizacją Kamiennej Góry. Z największymi problemami jednak stytam się na Komisji Mieszkaniowej. Problem braku w mieszkań w mieście jest ogromny. Wybudowanie bloku socjalnego nie rozwiązało sytuacji nawet w minimalnym stopniu i kolejka oczekujących wydłuża się. Nie widzę też szans na poprawę tego stanu rzeczy. Jedynym zjawiskiem, które określam jako pozytywne, jest przywracanie lokalom przydzielonym pełnego ich standardu przez osoby, które dany lokal otrzymały. Bywa to czasami inspiracją dla pozostałych użytkowników budynku. A skoro jestem przy tematyce mieszkaniowej, to korzystając z okazji chciałbym wyrazić podziękowanie kierownikom ABK za dotychczasową dobrą współpracę, dzięki której udało się nam załatwić wspólnie kilka spraw jednostkowych w moim okręgu wyborczym. Do końca kadencji chciałbym, aby współpraca ta była również owocna.

W/w sprawy, to nie wszystko, czym zajmuję się w mieście. Całkowicie bowiem oddany jestem lokalnemu sportowi, szczególnie zaś piłce nożnej, czyli "Łuzycom", w których pełnię funkcję prezesa. Działalność ta pozwoliła mi rozegrać potrzeby miejscowych klubów i stowarzyszeń, czemu wielokrotnie dawałem wyraz podczas wystąpień na forum Rady i komisji. Równie intensywnie zamierzam to czynić w kolejnych latach.

## EUGENIUSZ WITANOWSKI

lat 32, pracownik Agencji Rozwoju Miasta Lubania. Zamieszkały w Lubaniu przy ulicy Leśnej 48/2.

Jestem radnym II kadencji, reprezentuję okręg wyborczy nr 25 obejmujący swoim zasięgiem ulice: Leśna, Bema, Prusa. W wyborach samorząd-

kanalizacyjno-ściekowej w budynku przy ulicy Prusa 1,2.

6. Wykonanie remontu kapitalnego budynku przy ulicy Leśnej 27.

7. Przeprowadzenie remontu cząstkowego w budynkach przy ulicach: Leśnej 39, Al.Niepodległości 3 itd.

8. Dofinansowanie inwestycji pod nazwą "Telefonizacja dzielnicy Księginiki". Jako przewodniczą-



cy Społecznego Komitetu Telefonizacji Dzielnicy Księginiki przyczyniłem się w dużej mierze do ukończenia tak dużego przedsięwzięcia. Poświęciłem tej sprawie dwa lata. Chciałbym w tym miejscu podziękować wykonawcy - Panu Cybertowiczowi, który przy prowadzeniu tej inwestycji zatrudniał bezrobotnych z naszej części miasta.

9. Przyjęcie wniosku w sprawie zmiany w planie przebudowy drogi Miłoszów-Luban przez dzielnicę Księginiki.

W miarę możliwości staram się również załatwiać sprawy indywidualne. Od 1990 roku organizuję cykliczne spotkania z mieszkańcami w Szkole Podstawowej nr 4, na które staram się zapraszać ciekawych ludzi i lokalne media. Oprócz pracy w Radzie Miejskiej, dużo czasu poświęcam innym organizacjom społecznym. Jestem członkiem Zarządu Wojewódzkiego TKKF w Jeleniej Górze, Zarządu lubańskich "Łuzyc", prezesem ogniska TKKF "Księginiki", instruktorem ZHP w Lubaniu oraz przez długi czas również w Leśnej, działaczem PTTK "Pogórze Izerskie" itp. Kończąc, pragnąłbym podziękować wszystkim swoim wyborcom za dotychczasową współpracę i zaufanie. A tych, którzy oczekują na pozytywniejsze efekty mojej pracy, proszę o cierpliwość.

ASI

# Skoncentrujmy się na ...

Od kilku miesięcy opinia publiczna w kraju informowana jest o przygotowywanych przez Kancelarię Prezydenta RP zmianach w dotychczasowym kodeksie wyborczym. Z punktu widzenia lokalnej społeczności zmianą najistotniejszą jest propozycja bezpośredniego wyboru wójta, burmistrza i prezydenta przez ogół mieszkańców gminy. Stosowną nowelizację do ustawy projektodawca kilka dni temu skierował pod obrady Sejmu. Być może jej sfinalizowanie nastąpi jeszcze przed wakacjami. Gdyby do tego doszło, radom gmin w całym kraju odebrano by jedno z najistotniejszych dotychczas posiadanych uprawnień.

Równoległe do prowadzonych prac w większości liczących się polskich mass mediów trwała dyskusja nad celowością proponowanych inowacji. Swoje apogeum osiągnęła ona w lutym br. na łamach pisma samorządu lokalnego "Wspólnota", angażując różne autorytety świata nauki i polityki w Polsce.

Zdecydowanym przeciwnikiem bezpośredniej elekcji burmistrza jest prof. Michał Kulesza (w rządzie premiera Hanny Suchockiej pełnomocnik d/s samorządności, zdymisjonowany m.in. za zbyt energiczne popieranie dalsze decentralizacji kraju). Uważa on, że w/w nowelizacja odwraca uwagę społeczeństwa od podstawowych problemów przyszłego ustroju państwa. Zauważa jednocześnie, iż obecna koalicja rządowa nie przeprowadziła kolejnych kroków w kierunku dalszej reformy samorządowej zaczyna "dłubanie" przy pierwszych jego zdaniem niezłym i sprawdzonym w praktyce rozwiązaniach Zagrożenie płynące z przyjęcia prezydenckiego projektu ilustruje przykładem, w którym rada zdominowana przez radnych z innego niż wójt (burmistrz, prezydent) rozdania politycznego odrzuca kolejno przedkładane przez niego propozycje, efektem czego może być zupełny paraliż władz gminnych i... zarząd komisaryczny będący pod kontrolą rządu centralnego.

Podobnego co prof.Kulesza zdania są profesorowie Mirosław Stec i Leon Kieres. Pierwszy, powątpiewa w główny oficjalnie wypowiedziany przez projektodawcę cel wprowadzanych zmian, tj.wzmocnienie skuteczności funkcjonowania menedżerów zarządzających miastem czy gminą. Drugi, zadaje liczne pytania dotyczące głównie przyszłych stosunków na linii burmistrz - rada, na które jak dotychczas nikt nie zna odpowiedzi.

Odmienne stanowisko, ze zrozumiałych względów, reprezentują przedstawiciele Kancelarii Prezydenta RP. Poseł Krzysztof Janik podkreśla, iż wprowadzenie nowego sposobu wyboru burmistrzów wzmocni organ wykonawczy gminy i będzie mu sprzyjać, a fakt jednoosobowej odpowiedzialności wójta, burmistrza czy prezydenta spowoduje, że kampania wyborcza będzie bardziej merytoryczna(!). Wtórzy mu Grzegorz Białoruski. Jego zdaniem ludzi nie można na siłę uwalniać od odpowiedzialności za najbliższe otoczenie. Skoro społeczności lokalne są na tyle odpowiedzialne by wybrać członków rady, posłów, prezydenta państwa, to mogą również wybierać wójta.

Wojciech Szczepny Kaczmarek - prezes



Związku Miast Polskich, pozytywnie odnosi się do kierunku proponowanych zmian. Czerpiąc z własnego doświadczenia samorządowego uważa, że odpowiedzialność za konkretne decyzje zawsze się personifikuje, nigdy za błędy społeczność lokalna nie obarcza radę - winny jest wójt. Apeluje, aby nie chronić ludzi przed ich własnymi decyzjami. Choć ma świadomość możliwości dokonania przez nich nietrafnego

wyboru. Nowym elementem, który ostatnio wypłynął przy okazji dyskusji nad projektem znówelizowanej ordynacji wyborczej do samorządów jest zawarty w niej wymóg zgłoszenia kandydata na wójta przez partię polityczną. Czy źródłem tej propozycji była zasada "Nieważne kto, byle był partyjny"? Odpowiedź zostawiam czytelnikowi.

Przyg.Arkaadiusz Słowiński

## Z prośbą o wypowiedź na temat proponowanej nowelizacji, zwróciłem się do burmistrza Lubania Jerzego Zielińskiego.

- W zgłoszonej przez prezydenta Kwaśniewskiego propozycji kodyfikacji prawa wyborczego choć widzieć próbę utrwalenia ważnych praw obywatelskich, by każdorazowy układ polityczny w parlamencie nie dostosowywał ordynacji do potrzeb kolejnych kampanii wyborczych. Dyskusja prasowa skupiła się na jednym szczególnie do ordynacji gminnej, mianowicie na bezpośrednim sposobie wyboru wójta, burmistrza czy prezydenta miasta. W porównaniu do ostatnich zmian w ustawie o samorządzie terytorialnym, umacniającej pozycję władzy wykonawczej w gminie, bezpośrednio wyboru przewodniczącego zarządu to rewolucja, gruntowne przebudowanie organów gminy. A o tym nie można dyskutować bez projektu nowelizacji ustawy o samorządzie terytorialnym. Wiem, że Kancelaria Prezydenta zleciła opracowanie takiego projektu. Do czasu zapoznania się z nim nie można odpowiedzieć na pytanie, czy bezpośrednie wybory będą lepszym rozwiązaniem dla wspólnot lokalnych. W konkretnej sytuacji naszego miasta nie



mieliśmy zbyt wielu powodów do utyskiwań na pośredniość wyborów szefa zarządu, stąd może dla nas nie w pełni zrozumiałe są argumenty zadeklarowanych zwolenników bezpośredniości wyborów burmistrza. W wypowiedziach na łamach "Wspólnoty" postawiono wiele pytań, na które brak jeszcze odpowiedzi. Precyzyjne ich wyjaśnienie jest konieczne, by rzecz rozsądzić jak najszybciej, bo przecież wybory gminne już w przyszłym roku.

## Nastąpił istny wysyp różnego rodzaju publikacji na temat zabytków znajdujących się w naszym subregionie

# NASZE ZABYTKI - W CENTRUM UWAGI

I tak w "Słowie Polskim" z początków marca mamy ciekawe informacje o grodzisku Rajsko oraz o pałacu w Biedrzychowicach, w jeleniogórskim kwartalniku Karkonosze - dane o ruinach zamku Gryf, zaś we wrocławskim miesięczniku "Na szlaku" - znowu opis obiektu w Biedrzychowicach oraz pomniejszych z innych miejscowości. Ponadto ukazała się zwrata publikacja autorstwa Ro-

mulda Łuczyńskiego pt."Zamki i pałace Dolnego Śląska", w której mamy pełną informację o wszystkich naszych obiektach. Wydaje się, że z powyższego obrotu sprawy należy się tylko cieszyć. Takie frontalne nagłaśnianie służy nie tylko promocji regionu, turystyce, ale także - a może przede wszystkim - ochronie tych pomników przeszłości. Ukazał się bowiem staraniem wojewódzkich służb

konserwatorskich oraz Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa "Katalog zabytków województwa jeleniogórskiego do zagospodarowania". Wydany jest on w wersji polsko-niemieckiej i zawiera ofertę skierowaną do wszystkich chcących wejść w posiadanie takiego obiektu. Z naszego terenu znalazły się w niej tzw.zespoły pałacowo-folwarczne w Kościelniku Górnym, Szyszkowej, Grabiszycach Dolnych, Jaltowcu i Pobiednej. Może wspólnym staraniem uda się znaleźć prawdziwych gospodarzy dla tych obiektów i uratować ich przed ostateczną dewastacją.

Kanty



## Echa Dnia Kobiet

Różnie w różnych zakładach pracy obchodzono tegoroczne Święto Kobiet. Mimo że towarzyszy mu od lat nieszczytny klimat, to jednak akcenty z nim związane, mniej lub bardziej oficjalne, miały miejsce. W wielu firmach pracodawcy podjęli trud "uszcześliwienia" piękniejszej części załogi jakimś upominkiem. W jednej z lubańskich jednostek samorządowych szef zawyrokował, aby każda z pań kupiła sobie upominek za własne pieniądze, w wysokości 110 zł. Rachunek należało dostarczyć księgowej do rozliczenia. Jak powiedziano, tak zrobiono. Jedną z pań kupiła sobie wymarzony zyrandol i gustowne lustro.

Szczęśliwa przekazała rachunek w ręce firmowej finansistki. I zaczęło się. Czy pani...? Co pani...? Trzeba było coś osobistego... Tego nie przyjmujemy... Rachunek wrócił do zawiedzionej jubilatki, która rozgoryczona całą sytuacją cisnęła go do kosza. Nikt wcześniej nie poinstruował pracownice o tym, co jest im najbardziej potrzebne. Jak widać, kierownictwo wie lepiej. Swoją drogą, gdyby na rachunku znalazła się (sugerowana po fakcie) bielizna, czy należałoby ten zakup zaprezentować szefowi? Być może o to właśnie chodziło.

(Dex)

## echa

WOJEWÓDZKA  
DYREKCJA DRÓG  
ul. Rataja 9  
58-560 Jelenia Góra

Urząd Miasta Lubania przesyła w załączeniu artykuł zamieszczony w prasie lokalnej "Ziemia Lubańska" p.n. "Problemy z bezpieczną jazdą" celem podjęcia stosownych działań w celu wyeliminowania zagrożeń poruszanych z w/w artykule.

Jednocześnie tuż. Urząd zwraca się z prośbą o wyrażenie zgody na przywrócenie ruchu jednokierunkowego na ul. Iżeskiej w Lubaniu. Problem ten poruszony był na posiedzeniu Komisji d/s Bezpieczeństwa przy Burmistrzu Miasta dnia 11.11.1995 r., w którym uczestniczyli przedstawiciele Wszeź Dyrekcji. Urząd Miasta Lubania wystąpił do WDD w Jeleniej Górze ze stosownym wnioskiem i do dnia dzisiejszego nie otrzymał odpowiedzi.

Mając na uwadze bezpieczeństwo ruchu i parkowania pojazdów na w/w odcinku ulicy stanowiącej ciąg drogi wojewódzkiej prosimy o pozytywne rozpatrzenie naszego wniosku.

Z up. Burmistrza Miasta  
Ignacy Kidoń  
Kierownik Wydziału  
Techniczno-  
-Inwestycyjnego  
Otrzymują:  
- Adresat  
- Redakcja  
"Ziemia Lubańska"

## publikacji

## Kwiatki ze skrzydełkami w Gryfowie?

Obchody Dnia Kobiet mają już swoją tradycję w naszym społeczeństwie. W czasach "socjalistycznego dobrobytu" w każdym zakładzie pracy panie w tym dniu były honorowane chociaż kwiatkiem. Dzisiaj ten zwyczaj w wielu zakładach, zwłaszcza prywatnych, zanika.

Oczywiście są to oszczędności - najczęściej dokonywane na pracownikach. Z.P.O. Gryfex SA w Gryfowie Śl 8 marca też obchodzili to nad wyraz skromnie. Dyrekcja "załatwiła" próbki reklamowe podpasek oraz proszków do prania i wręczyła je w prezencie pracownikom swojego

zakładu. Asortyment ten pozyskano oczywiście za darmo. Jeszcze niedawno rozdawano go mieszkańcom Gryfowa na ulicach w ramach promocji. Paniom z Gryfex-u kwiatek ze skrzydełkami się nie spodobał i to całkiem słusznie. "Prezenty" zostały zwrócone dyrekcji, która przekazała je mężczyznom pracującym w zakładzie. Oczywiście przyjęli je z radością i nadzieją, że od tego roku zakład obchodzić będzie Dzień Mężczyzn. Warto tutaj zadać pytanie: Czy faktycznie nie stać firmy na kupno kwiatka lub czekolady dla pracownic? Wszak wiadomo, że kondycja finansowa zakładu musi być dobra, skoro pensje dyrekcji są dosyć znaczne. Różne są oblicza kapitalizmu - to było jedno z nich.

jaw

## Podzielniki i życie

W lutym odbyło się zebranie członków SM "Gryf" w Gryfowie Śl z przedstawicielem firmy rozliczającej koszty korzystania z c.o. w budynkach, w których założono podzielniki ciepła. W miescie są dwa osiedla w ten sposób opomiarowane. Będąc na zebraniu można było przeżyć szok, dowiadując się, jak SM rozliczyła swoich członków, o których ponoć bardzo dba. I tak:

- nie podpisano indywidualnych umów z lo-

katorami, czyli wszystko było nieprawie, - mimo że dwa osiedla mają osobne kotłownie to rozliczono je razem, - na osiedlu Sienkiewicza w jednym z bloków nie było w mieszkaniach podzielników, a dokonano zwrotów za oszczędności (skąd? dlaczego?). Inni oszczędzali, a mimo to musieli dopłacić. Gdzie sprawiedliwość i prawo? - nie ma teraz możliwości kontroli prawidłowości odczytów, bo ampulki zniszczono. Dla-

czego? Nie wiadomo.

- nie ujęto w rozliczeniu 1,5 miesiąca ryczałtowej opłaty. Zauważono to niby dopiero na zebraniu. Czyżby "liczono", że ludzie nie potrafią liczyć?

- koszty stałe naliczono w wysokości 50 proc. W ten sposób sięgają wysokością kosztów zużycia ciepła w mieszkaniu. Jednak, co wnie wliczono, okrywa gęsta mgła tajemnicy. Oprócz podanych wyżej przykładów niekompetencji i ignorancji, są jeszcze nierozliczone sprawy oszczędności na kłatkach schodowych i liniach przesyłowych.

Na pytanie, czy należy dokonywać opłat, nikt nie odpowiedział. Tymczasem pani minister Blika swego czasu wyraźnie powiedziała, że dopłat nie należy robić w mieszkaniach rozliczanych ryczałtowo. I co SM na to?

A.J.

Spór pomiędzy byłym prezesem SM w Gryfowie Śl. a jej obecnymi władzami zaognia i tak trudną sytuację tej instytucji.

## Kto rządzi w spółdzielni

Spółdzielnia, która ma trudności z realizacją swoich zobowiązań z powodu niepłacenia czynszów przez członków (taka jest ponoć oficjalna wersja), musi uporać się jeszcze z wyrokiem sądowym, w którym orzeczono, że Rada Nadzorcza i Zebranie Przedstawicieli z 1994r zostały nieprawie odwołane. Wniosek z powyższego nasuwa się taki, że od tego czasu władze spółdzielni oraz wszelkie uchwały przez nią podjęte są bezprawne. Jakże to rodzi skutki legislacyjne, to aż strach pomyśleć. Pozostaje tylko mieć nadzieję, że fachowcy w rozsądny sposób uporają się z tym problemem (wyrok na korzyść Danuty Ziablickiej jest pierwszym takim orzeczeniem w naszym kraju). Aktualnie rozpoczęła się walka o prezesurę. Doszło już do kilku wypowiedzi obu stron w Studio

Kwisa, w których zarzucano sobie wzajemnie działanie na niekorzyść

A.J.

## Ulice ze średniowiecza

XXI wiek za pasem, a w Lubaniu są trakty ze średniowiecza. Chodzi tutaj głównie o byłą ulicę Pstrowskiego, obecnie noszącą miano Włociańskiej, która znajduje się na Kamiennej Górze. Jest to chyba jedyna ulica w Lubaniu nie posiadająca asfaltu. Jak przychodzi wiosna, to dosłownie brodzi się tam po kolana w wodzie. Posiadacze samochodów płacą podatek od środków transportu, który powinien być przeznaczony na naprawę dróg. Jednak jak wszyscy wiemy, tak nie jest. Na ulicy Włociańskiej na razie nie ma co naprawiać, bo nie ma normalnej drogi. Samochodem to jest strach tam wjeżdżać, bo nie wiadomo, co można stracić na wybojach. Władze tłumaczą się tym, że należy wymienić asfalt. Wiosna już się zaczęła, a robót nie widać. Po prostu - czekaj tatka latka! Mieszkańcom Włociańskiej nie pozostaje nic innego jak kupić nowe kalosze!

waj

## RADA SVOJE-BABA SVOJE CZYLI SIELSKIE KLIMATY

Sprovokowany przedwiosennym słońcem, wyszedłem na spacer po lubańskich ulicach. Poszukiwałem istotnych zmian w miejskim krajobrazie: nowych domów, godnych uwiecznienia ulic, tych starych i tych nowo powstających. Co pewien czas przystawałem i czytając ogłoszenia oraz plakaty bawiłem się znakomicie, poznając ciekawą literackość ich formy i treści. Na większości słupków i tablic powiewały fragmenty plakatów obwieszających uchwałę Rady Miasta o przestrzeganiu zasad dotyczących utrzymania porządku i estetyki na terenie Lubania. Z zazenowaniem skonstatawałem, że lubaniacy nagminnie łamią przepis dotyczący zakazu suszenia prania na trawnikach i skwerach. Fakt, że na każdym niemal skrawku zieleni wkopane są przeróżne konstrukcje z instalacją sieci lin i sznurów, jest oczywisty. Rozwieszane na nich koszule, pieluchy, majtki, portki itd. niszczą wygląd miasta w sposób zdecydowany. Skwerek pomiędzy Ryńkiem, Wrocławską i placem Łompy - nalażerowany suszącymi się elementami bielizny wygląda tak samo nieestetycznie, jak obwieszony praniem trawniki przy blokach na osiedlu Piast. Równie szpecąco przyozdobione są urocze zakątki przyległe do murów obronnych przy ulicy Wrocławskiej.

Wprawdzie uchwała jest świeża, ale może dlatego, że idzie wiosna a za nią następne pory roku niosące słoneczne dni, trzeba konsekwentnie egzekwować jej przestrzeganie. Inaczej ten fragment uchwały stanie się "papierowym prawem" podważającym autorytet Rady... Może "po pięćdziesiąt" od sznurka i wykopać konstrukcję plenerowej suszarni na koszt instalatora. W końcu coś z tym praniem trzeba zrobić. Bo tak naprawdę co to za sukces, że piorąc brudy we własnym domu upubliczniamy ich suszenie.

/nas/

## PHU "ATAGRA"

Lubań, ul. Tkacka 14  
(przy postoju bagażówek)

Prowadzi skup:

- \* złomu,
- \* metali nieżelaznych,
- \* makulatury,
- \* FOLII.

■ ■ ■ ■ ■ ■ ■ ■ ■ ■ ATRAKCYJNE CENY!

Zapraszamy codziennie w godz. 8.00-16.00  
w soboty w godz. 8.00-14.00

Kiedy Kasia niedawno wróciła, na moment, w swoje rodzinne strony, aby uporządkować kilka - jak je nazywa - niezalutowanych spraw, jej szkolna przyjaciółka Mariola opowiedziała mi o niej i jej problemach.

W zimny lutowy wieczór poszłyśmy na jeden z lubańskich ogrodów działkowych. Zastaliśmy ją w altance siedzącą na starym łóżku. Była ubrana w szare ciuchy, nieco brudna i jak na swój wiek przedwcześnie zniszczona. Na mój widok zerwała się z pryczy, chwyciła dwie leżące obok reklamówki i ruszyła w kierunku wyjścia. Mariola uspokoiła ją i zapewniła, że nic jej nie grozi. Po chwili podjęłam próbę nawią-

- W większych miastach wsiadam do zapchanych autobusów i kradnę, najczęściej portfele. Ale biorę tylko tyle, żeby mieć na działkę i na jakieś zarcie. Tutaj w Lubaniu jedzenie kradnę w sklepach, dostaję także co nieco od Marioli. Ona mi bardzo pomaga... (placze wzruszona). Bywało, że aby zarobić trochę forsy... musiałam wychodzić na ulicę.

Gdzie mieszkam? Teraz tutaj w altance. Jest zimno, to prawda, ale parę dni wytrzymam. Byle rodzice Marioli nie dowiedzieli się o tym.

Ostatnio najczęściej sypiałam na dworcach. Przez jakiś czas byłam z jedynym męszkiem, mieszkającym u jego rodziców... alkoholików. Ale i to się

Wolał jednak piwnice. Jest ciepło, cicho i nie ma ludzi. Ale coraz trudniej jest dostać się do nich. Wszędzie zainstalowano domofony. Trzeba kombinować, żeby wejść.

Mój przyjazd tu nie oznacza powrotu do domu... to zupełnie coś innego. Może i chciałam, ale teraz już nie, wiem że... ja nie mam domu rodzinnego, takiego jak bym chciała.

Matka mnie kochała, to prawda, ale ja nie chciałam takiej miłości. Będąc w domu czułam, że się duszę... było mi tam źle. Zawsze chciałam żyć pełnią życia... no i teraz mam to swoje życie, ale wrócić nie chcę, nie mogę..

Z narkotykami próbowałam skończyć, ale nie mogę, jestem za słaba. Ciągle siedzę w tym piekle. Wiem, że to przez ten cholemy kompot moje życie jest tym czym jest. Najpierw był ten pierwszy raz, który miał być lekarstwem na moje problemy. Chciałam tylko spróbować... potem miałam ochotę na jeszcze jeden raz... a później już nie mogłam nie chcieć.

Poradnia? Nie... nie chcę... to nic nie da. Skończę z tym tylko wtedy, kiedy będę wiedziała, że jestem na tyle silna by to przerwać.

Wiem, że kiedyś samą sobie z tym poradzę. Wierzę, że w końcu poznam kogoś, kto będzie przy mnie, dla kogo będę chciała zrobić coś sensownego.

Kaska już nawet nie próbuje powstrzymać lez, płacze jak małe dziecko. Nie chcąc dręczyć jej dłużej, wstaję i kieruję się do wyjścia. Nagle łapie mnie niespodziewanie za rękę mówiąc: Zrób-

# Samotna na dnie życia

**Matka mnie kochała, to prawda, ale ja nie chciałam takiej miłości. Będąc w domu czułam, że się duszę... było mi tam źle. Zawsze chciałam żyć pełnią życia... no i teraz mam to swoje życie, ale wrócić nie chcę, nie mogę..**



zania z nią kontaktu, wyjaśniając, kim jestem i po co przyszedłam. W końcu udało mi się zdobyć jej zaufanie na tyle, że podjęliśmy rozmowę, w trakcie której chciałam dowiedzieć się o niej czegoś więcej.

Z niemałym trudem nakłoniłam ją do zwierzeń.

- Byłam jeszcze zupełnie mała, kiedy ojciec zaczął pić. Bił nas, mnie i matkę. Ale ona tak go kochała, że nie chodziła z tym na policję. Mnie także bardzo kochała i starała się trzymać w domu. Wraz z upływem czasu życie z ojcem stawało się piekłem. W końcu nie wytrzymałam i pewnego dnia uciekłam z domu. Odjechałam z mojej wsi przypadkowym samochodem, który zatrzymał się na szosie. Pierwszą noc spędziłam na dworcu. W dużym mieście jest to znacznie prostsze niż np. w Lubaniu czy Zgorzelcu. Przystawił się do mnie jakiś facet. Był bardzo miły i nawet nie wiem kiedy, opowiedziałam mu o sobie prawie wszystko. Widać potrzebę wyzalenia się przed kimś, wypłakania się była mi konieczna (Kaska opowiadając o tym z trudem powstrzymuje łzy). Na pocieszenie dał mi "trawę", powiedział, że się wyluzuję, że zapomnę o troskach. Wzięłam. Nigdy wcześniej tego nie robiłam.

Spodobało mi się, więc brałam dalej. Dawał mi za darmo mówiąc, że robi to dlatego, że mu się podobam. Potem zaproponował mi kompot... W końcu kazał sobie za to płacić...

Skąd bierzesz pieniądze na narkotyki?

skończyło. Kiedy raz przyszedł do domu pijany i pobił mnie, uciekłam. Odtąd znów tulałam się po dworcach i piwni-

cie coś, napiszcie, ostrzeżcie... aby nie było więcej takich jak ja.

tk

Stara maksyma powiada: małe dzieci - mały kłopot, duże dzieci - duży kłopot. Zapewne istnieje ona od dawna i jest wypadkową rodzicielskich doświadczeń na przestrzeni wielu dziesiątków lat. Te kłopoty przybierają różne formy nasilenia. Chyba ich apogeum i finał stanowią ucieczki z domów.

Ich przyczyn należy doszukiwać się w niewłaściwej atmosferze życia rodzinnego, w niedostatku właściwych metod wychowawczych, w braku zabezpieczenia dziecku nawet podstawowych potrzeb psychicznych czy materialnych oraz jego niedostosowaniu. Jakże często taka ucieczka to wyraz bezsilności i rozpacz. Obcość w rodzinie dziecko odraża tak, aby w domu być jak najkrócej, być wszędzie, ale nie "z bliskimi". Szuka kontaktów i oparcia gdzie się da. Często znajduje je wśród osób o nienajlepszej reputacji w środowisku. Dziecko opuszczając dom, najczęściej jedzie w nieznaną, w Polskę. Staje się tym samym osobą poszukiwaną przez mniej lub bardziej zrozpaczonych rodziców, policję. Przebywanie poza domem, w złym towarzystwie, stwarza tylko i wyłącznie okoliczności sprzyjające przeobrażeniu się zbuntowanego dziecka w osobę wykolejoną, niedostosowaną społecznie. W trakcie pobytu

Teresa T.: Zeznała, że uciekła z domu rodzinnego w godzinach popołudniowych w dniu 1.01.1997r. W odpowiedzi na pytanie o powód ucieczki rozplakała się i nie chciała składać żadnych wyjaśnień. Dopiero kilka godzin później zeznała, że uciekła z domu, gdyż rodzice bili ją. Uciekając miała przy sobie 2 zł. Najpierw przebywała u koleżanek w mieście, w którym mieszka jej rodzina. Później spotkała dziewczynę, która również była na ucieczce z domu. Razem pojechały do Wrocławia. Nic więcej nie chciała mówić.

Krystyna K.: Złożyła obszernie wyjaśnienie w tej sprawie. Oświadczyła, że z domu rodzinnego uciekła w dniu 26.12.1996r. Wychodząc, powiedziała rodzicom, że idzie do kościoła. Od dnia ucieczki do dnia 9.01.br. przebywała u koleżanek lub kolegów, u których nocowała. Wieczorem w dniu 8.01. przebywała ze swoim chłopakiem "na grach" komputerowych na

## Uciekając z domu miała przy sobie 2 zł

"na ucieczce" dzieci, aby zabezpieczyć swe podstawowe potrzeby, tj. jedzenie, wypoczynek itp. dokonują przestępstw, docierają do melin złodziejskich. A czego można nauczyć się w tych miejscach? W każdym razie nic dobrego. Jak wyglądają kulisy życia "na ucieczce"? Przedstawię je na podstawie pewnego zdarzenia, które miało miejsce na wrocławskim dworcu kolejowym na początku stycznia br. Otóż około godz.1.00 w nocy (!) na jednym z peronów leżał mężczyzna. Okazało się później, że był on w stanie upojenia alkoholowego. Został podniesiony przez Zenona G. (lat 38) przy współudziale 16-letniej dziewczyny Teresy T., będącej na ucieczce z domu. Współdziałała z nimi 16-letnia mieszkanka Wrocławia Krystyna K. Podniesionego z peronu mężczyznę obie małoletnie przeprowadziły na inny peron, gdzie Zenon G. przeszukał mu kieszenie. Łup stanowił paszport i 10 zł. Przekazany został dziewczętom, które szybko uciekły do holu dworca, gdzie łatwo jest zniknąć w tłumie podróżnych. Nie zdołali się ukryć przed czujnymi oczami wrocławskich policjantów. Zanim zagłębiliśmy za kulisy tej sprawy należy dodać, że obie dziewczyny były uciekinierkami z domów rodzinnych, a 38-letni Zenon G. znany jest policji jako osoba popełniająca przestępstwa przeciwko mieniu. Do pełnego obrazu tej sprawy brakuje tylko stwierdzenia, że uciekinierki (rzy) często koczują na dworcach, a panowie pokroju Zenon G. czyhają na nie z wielu względów, które dorosły Czytelnik jest w stanie sobie dopowiedzieć. Jakże były kulisy tej sprawy? Aby je odsłonić, zrelacjonuję pokrótce protokoły przesłuchań osób, które w tej wrocławskiej sprawie występują.

wrocławskim dworcu, gdzie poznała Teresę T. Ona również przebywała "na grach" ze swoją sympatią. Po jakimś czasie Krystyna K. spotkała wymienioną wyżej koleżankę w dworcowym barze. Teresa T. przebywała tu w towarzystwie "starszego pana" i innych młodych osób. "Starszy pan" fundował towarzystwu piwo kufłowe, które wszyscy pili. Krystyna K. w dalszej części swych wyjaśnień powiedziała, że Teresa T. prosiła o udzielenie jej pomocy w odprowadzeniu "starszego" na peron, skąd miał jechać do Kluczborka. Teresa T. mówiła, że też pojedzie z tym mężczyzną. W drodze na peron szedł za nimi jak zły demon Zenon G, który później okradł dziewczynę.

"Starszy pan": liczący 60 lat, amator piwa, towarzyski, lubiący bogate w wydarzenia podróże. Zeznał do protokołu, że był w dworcowym barze, aby zjeść obiad i napić się piwa. Do jego stolika przysiadły się dwie dziewczyny wraz ze swymi chłopakami. Wraz z nimi pił piwo. Kupił go tylko...20 kufli. Dał Teresie T. 10 zł na jedzenie, gdyż wyraziła zgodę na wyjazd z nim do Kluczborka. Szczerze przyznał, że w pewnym momencie stracił świadomość. Docucili go policjanci po zatrzymaniu "towarzystwa".

Zenon G.: Nic nie widział i nic nie słyszał. Pomógł tylko podnieść dziewczynom leżące na peronie mężczyznę. Pod tym "wyjaśnieniem" zamasyżycie podpisał się.

Wnioski płynące z tej opowieści pozostawiam Czytelnikowi. Ze smutkiem w głosie zapytam tylko: kim będą, co będą robiły w dorosłym życiu obie dziewczyny? Czy warto odbywać podróże będąc po przysłowiowym piwku? **ERP**

**STALARSTWO - CIESIELSTWO**  
Lubań, ul. Warszawska 2, tel.46-87

Świadczy usługi w zakresie wykonawstwa:

- \* drzwi, okien, ogrodzeń, więźb dachowych, schodów drewnianych, balustrad, mebli, wystroju wnętrz.

Gwarantujemy solidne wykonawstwo i przystępne ceny!

dokończenie ze str.1

Nieprowadzenia pojawiły się na początku lat 90-tych. Gospodarka rynkowa sprawiła, że przedsiębiorstwo popadło w zadłużenie, którego nie było w stanie udźwignąć. I jak w takich przypadkach bywa, pojawiła się instytucja zarządu komisarycznego, następnie powołana została jednoosobowa spółka skarbu państwa - co nastąpiło w 1994 r. Przyjęty wówczas program restrukturyzacji zakładu m.in. zmniejszenie stanu załogi. W roku 1991 pracę straciło 450 osób. Jak się okazało, nie była to jedyna redukcja. Lata następne, a zwłaszcza rok 1996, to dalsze systematyczne zwolnienia. Zarząd spółki "odchudzał" firmę redukując małe grupy pracowników, chcąc tym samym - jak twierdzą związkowcy - uniknąć obciążeni wynikających ze zwolnień grupowych.

Związki zawodowe protestowały przeciwko tego typu praktykom, ale bezskutecznie. Przysłowiową oliwą do ognia stała się kolejna koncepcja restrukturyzacyjna polegająca na zamknięciu jednego z oddziałów produkcyjnych, w wyniku czego pracę może stracić ponad 150 pracowników. Tego już załoga nie wytrzymała. Pod sztandarami obydwu działających w zakładzie związków zawodowych zorganizowano pikietę protestacyjną, która odbyła się pod oknami kierownictwa Lubańskiej Bawełny.

7 marca br. o godz. 11.00 uzbrojeni w transparenty pracownicy rozpoczęli wiec w obronie swoich miejsc pracy. Wybór terminu i miejsca nie był przypadkowy. Na ten właśnie dzień zwolniona została Rada Nadzorcza, która debatowała nad kontrowersyjnym wnioskiem zarządu.

Na transparentach widniały hasła: "LIKWIDATORZY NA ZASILEK", "MAMY LIKWIDATORÓW ZAMIAST DYREKTORÓW", "DZIŚ ZWOLNIENIA NA TKALNI, JUTRO NA PRZĘDZALNI". Przygotowano także symboliczne taczki, nad którymi powiewał transparent z hasłem "MIEJSCE DLA ZARZĄDU".

Głównym organizatorem piątkowej pikiety była Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność".

Nasz podstawowy postulat to restrukturyzacja tkalni Luban i utrzymanie 150 stanowisk pracy, a nie jej likwidacja - stwierdził przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność Bogusław Wojtas. - Nie możemy pogodzić się z tą decyzją, która tak naprawdę zapadła już na początku tego roku. Jako organizacja związkowa potrafiliśmy udowodnić zarządowi, że straty jakie generuje obecnie tkalnia mogą przeobrazić się w dość istotne zyski. Ale zarząd nie chce przyjmować naszych argumentów i nie możemy zrozumieć dlaczego. Mówi się, że to związki zawodowe nie chcą stosować zasad ekonomii i odwołują się do polityki siły. My staraliśmy się udowodnić, że jest to nieprawda. Ale zostaliśmy w końcu zmuszeni do przeprowadzenia tego typu pikiety. Nie możemy pogodzić się z tym, że 20 lutego podczas rozmów z niektórymi kompetentnymi członkami Rady Nadzorczej doszliśmy do pewnych uzgodnień, aczkolwiek ustnych, które zostają w terminie późniejszym łamane. Wówczas nie pozo-

staje nam już nic innego jak protestować. Nie chcemy manifestować przeciwko nim, czy z nimi walczyć, a wręcz przeciwnie, chcemy rozmawiać, współpracować na zasadach partnerskich. A fakt, że nie ma tu dzisiaj członków zarządu, że nie wykorzystali okazji aby wyjaśnić pracownikom tkalni w jakiej są sytuacji, świadczy najdotkliwiej o złej woli z ich strony.

- Przyszliśmy tu po to, aby zaprote-

stali nam już nic innego jak protestować. Nie chcemy manifestować przeciwko nim, czy z nimi walczyć, a wręcz przeciwnie, chcemy rozmawiać, współpracować na zasadach partnerskich. A fakt, że nie ma tu dzisiaj członków zarządu, że nie wykorzystali okazji aby wyjaśnić pracownikom tkalni w jakiej są sytuacji, świadczy najdotkliwiej o złej woli z ich strony.

- Stoimy tu po to, aby zaprote-  
stować przeciwko zwalnianiu małych grup - mówią pracownicy. - Jeśli już chcą nas usunąć

sali narad tarasie pojawił się jeden z członków rady zapewniając, iż wkrótce podejmiemy z protestującymi rozmowy.

- Proszę państwa, sprawa jest naprawdę poważna i nie sposób dyskutować o niej w tak gorączkowej atmosferze - stwierdził przewodniczący Rady Nadzorczej Artur Stepień. - Państwo rozumiecie powagę sytuacji. Firma znajduje się w dość przełomowym momencie jeśli chodzi

państwa, to zostaną one przeprowadzone z jak najmniejszym bólem. Nie jest naszym celem, aby firmę zgasić. Zapewniam was, że tak Radzie Nadzorczej, Zarządowi Spółki, jak i wam zależy na tym, aby firma funkcjonowała spokojnie, aby miejsca pracy, które są tak bardzo istotne dla tego miasta zostały utrzymane. Mogą być oczywiście pewne kwestie dotyczące zmian profilu działalności, niemniej jednak to wszystko odbędzie się pod dużą rozważą Zarządu i Rady Nadzorczej. Sądzę, że nie bez waszego udziału. Wszystkie decyzje będą oparte o szczegółowe analizy ekonomiczne.

\* Panie przewodniczący, czy przygotowywane są obecnie zwolnienia grupowe? O tego typu formę zwolnienia dopominają się pracownicy Lubańskiej Bawełny.

- Zwolnienia grupowe, to oczywiście ostateczność - zapewniał w toku prowadzonych rozmów z protestującymi prezes spółki. - Nie sądzę, aby ktokolwiek cieszył się z ewentualności takiej decyzji. Jeśli będzie czas takich rozważań, to mogą się one odbyć wyłącznie zgodnie z prawem. Ja nie sądzę, by związki zawodowe, zarząd firmy, a tym bardziej rada nadzorcza dążyli do tego, by ludzi zwalniać grupowo. Na dzisiaj mogę tylko powiedzieć, że nie jest to jeszcze sytuacja, by taką decyzję implikowała. Jak sami rozumiecie, tryb uruchamiania zwolnień grupowych regulowany jest ściśle przepisami prawa. Dla takich decyzji przepisy przewidują dość duży balans czasowy. Rozumiem, że nowe zmiany w tym przedmiocie dają pewne szanse lepszemu uposażeniu dla osób, które miałyby w takim przypadku odchodzić z pracy. Jednakże myślę, że aż tak bolesnych decyzji podejmować nie będziemy. Tym bardziej nie uczyni tego rada. O tym czy będą to zwolnienia indywidualne czy grupowe, decyzje będzie podejmował zarząd.

\* Panie przewodniczący przed chwilą zapewniał Pan, że firma nie znajduje się w sytuacji, aby mogło dojść do zwolnień grupowych. Czy nie znana jest Panu sytuacja, że redukcje w tej spółce odbywały się systematycznie. Z pracy zwalniani są pracownicy w małych grupach.

- Jeśli chodzi o zwolnienia, które odbywają się w spółce, to warto uświadomić sobie kilka faktów. Spółka nie jest bytem samodzielnym. Państwo pamiętacie w jak trudnej sytuacji, w nie tak przecież odległym czasie, funkcjonowała to ówczesne państwowe przedsiębiorstwo. Jaka była jego kondycja. W pewnym okresie czasu uzyskiwała ona status jednoosobowej spółki skarbu państwa. Moment startu przedsiębiorstwa w tym kształcie nie był momentem dobrym. Przypomnijmy, że podpisaliśmy wówczas ugodę bankową, która nakłada na firmę pewne obowiązki. Związkom zawodowym i nam znana jest doskonale sytuacja finansowa. Ciężary jakie spółka musiała ponosić z tytułu realizacji ugody bankowej były olbrzymie. Są one nadal dramatycznie duże. Na dziś mogę powiedzieć, że spółka zrealizowała już ponad 70 proc. zobowiązań wobec wierzycieli. Każda decyzja zarządu, która zmierza do manewru kosztowego, a być może i w kwestii zwolnień, musi być oceniana także i z tej perspektywy.

Cd.na str.9

## Dziś zwolnienia na tkalni



**Związki zawodowe protestowały przeciwko tego typu praktykom, ale bezskutecznie. Przysłowiową oliwą do ognia stała się kolejna koncepcja restrukturyzacyjna polegająca na zamknięciu jednego z oddziałów produkcyjnych, w wyniku czego pracę może stracić ponad 150 pracowników. Tego już załoga nie wytrzymała.**

## jutro na przędzalni

wać przeciwko likwidacji stanowisk pracy - stwierdziła przewodnicząca ZZ OPZZ p. Grażyna Ajtkum - W ubiegłym miesiącu otrzymaliśmy listę z nazwiskami 53 osób przewidzianych do zwolnienia. Nie zgodziliśmy się na te wypowiedzenia. Mimo że średnia płaca w naszym zakładzie, wynosząca w grudniu 609 zł, nie jest może nadzwyczajna, to są to jednak konkretne pieniądze. Jak wiemy w Lubaniu nie ma wolnych miejsc pracy. Zarząd przedstawił nam propozycję dotyczącą likwidacji tkalni, która zatrudnia obecnie 129 osób, serwisu tego oddziału, gdzie pracuje 23 pracowników, oraz kotłowni. Przedstawiane przez zarząd wyliczenia nie przekonują nas. Uważamy, że istnieje możliwość dokonania takich zmian organizacyjnych, które pozwoliłyby na utrzymanie tkalni. Tym bardziej, że my produkujemy w za-

o swój byt. Ocenę taką opieramy na wiedzy jaką rada posiada, a także o własne dane i analizy. Uważamy, że w takiej sytuacji naszym podstawowym obowiązkiem jest zachowanie jej bytu. Musimy zrobić wszystko, aby mogła spokojnie pracować. Chciałabym zapewnić wszystkich zebranych, że jeśli przyjdzie nam podjąć decyzje, które nie będą satysfakcjonować

o swój byt. Ocenę taką opieramy na wiedzy jaką rada posiada, a także o własne dane i analizy. Uważamy, że w takiej sytuacji naszym podstawowym obowiązkiem jest zachowanie jej bytu. Musimy zrobić wszystko, aby mogła spokojnie pracować. Chciałabym zapewnić wszystkich zebranych, że jeśli przyjdzie nam podjąć decyzje, które nie będą satysfakcjonować

o swój byt. Ocenę taką opieramy na wiedzy jaką rada posiada, a także o własne dane i analizy. Uważamy, że w takiej sytuacji naszym podstawowym obowiązkiem jest zachowanie jej bytu. Musimy zrobić wszystko, aby mogła spokojnie pracować. Chciałabym zapewnić wszystkich zebranych, że jeśli przyjdzie nam podjąć decyzje, które nie będą satysfakcjonować





dokończenie ze str.8

\* Czy w tym całym procesie uzdrawiania firmy, ratowania Lubañskiej Bawelny, nie zapomina się o człowieku? Czy przypadkiem decyzje, jakie podejmujecie państwo w imię szczytnych celów, nie ograniczają się przede wszystkim do poszukiwania oszczędności w sferze zatrudnienia? Czy macie świadomość tragedii ludzkich jakich jesteście autorami?

- Proszę mi wierzyć, że rozumiemy jaka jest sytuacja. Podobnie znane nam jest znaczenie tej firmy dla Lubania. Nie podejrzewam by Pan myślał, że Rada Nadzorcza zapomina o takich kwestiach. Pańskie pytanie zamierzało chyba raczej do tego, czy zarząd ma takie przesłanki. Znamy członków zarządu i jesteśmy przekonani, że zdają sobie oni w pełni sprawę z tego, co to oznacza. Każda tego typu decyzja, podejmowana przez tujejszych prezesów, nawet indywidualna, jest naprawdę analizowana - solidnie i od serca. Były listy pokazywane nam przez zarząd, na których znajdowały się nazwiska dwóch osób z jednej rodziny. Zapewniam, że do tego typu zwolnień nigdy nie dojdzie. Zrobimy wszystko, aby przynajmniej dla jednego z członków rodziny znalazło się miejsce pracy.

Wśród pikietujących znajdował się przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" w Jeleniej Górze Ryszard Matusiak.

- Bardzo ładnie brzmią hasła wypowiediane przez kierownictwo Lubañskiej Bawelny - stwierdził Ryszard Matusiak. - Mówi się o tym, że firma ma być restrukturyzowana, że ma być zmieniany jej kształt. Ale nie do końca prawdziwe jest to, co ci panowie robią. Już w styczniu rozmawialiśmy na temat złego zarządzania przez obecny zarząd. I co, ano nic. Prezesi doskonale wiedzieli, że dzisiejsza pikietka dotycząca tkalni odbędzie tu przed budynkiem zarządu. I co się robi? Ano przenosi się obrady na teren przedziałni. Robi się niegrzeczne uniki. Inaczej niż naigrzywanem się z tych ludzi nazwać tego nie można. Sprawa jest poważna. Związek byłby w idiotycznej sytuacji, gdyby sobie z tego sprawy nie zdawał. Działacze wiedzą, że aby firma mogła działać muszą być przeprowadzone zmiany organizacyjne. Tylko że tu rodzi się podstawowe pytanie. Dlaczego zmiany te czynione są bez szerokiej konsultacji, bez uświadomienia załóżce aktualnych zagrożeń. Nasze związkowe analizy, dokonane przez ludzi zajmujących się ekonomią, wykazują szereg nieprawidłowości. Informacja dotycząca tkalni przedstawiona nam przez zarząd na poniedziałkowym posiedzeniu była nierzetelna i budziła wiele wątpliwości. Posługiwano się wątpliwymi hasłami. To wszystko wykazuje, że ludźmi z tej firmy manipuluje się. Podburza się jednych przeciwko drugim. Mówi się np., że przedziałnia utrzymuje tkalnię, że ta część załogi ponosi koszty tamtych nieudaczników. Czy tak można?

Kilkudziesięcioposobowa grupa pracowników Lubañskiej Bawelny wykazywała duże zdyscyplinowanie podczas trwania pikiety. Mimo emocji, jakie wywoływały oświadczenia członków Rady Nadzorczej, zachowywano umiarkowany spokój.

Wśród uczestników manifestacji spotkaliśmy także zasłużonego działacza Solidarności, byłego przewodniczącego MKK w Lubaniu Stanisława Kostkę. Stał w tłumie wśród kolegów i koleżanek z białą flagą związkową z rękach. Zapytany o ocenę sytuacji stwierdził:

- Zawsze byłem i będę tam, gdzie dzieje się ludzka krzywda. Mimo że jestem już na emeryturze nie przestałem być robotnikiem. Wiem czym jest ból w chwili, gdy robotnikowi zabiera się warsztat pracy. Z przykrością muszę stwierdzić, że coś nam się nie udało... Na jednych zawiedliśmy się, inni stracili wiarę. Najsmutniejsze jest to, że znowu wrócili czasy, które nie tak dawno przeżywaliśmy. Natomiast cieszy mnie w tym tylko to, że obydwaj związki zawodowe, które na co dzień dzieli podłoże ideologiczne, stanęły ręką w rękę, aby upomnieć się o swoje prawa.

Rozgorączczona załoga przez kilka godzin pikietowała pod oknami zarządu spółki. W tym samym czasie toczyły się obrady, podczas których dyskutowano nad programem techniczno-ekonomicznym uwzględniającym m.in. likwidację tkalni. Decyzja zapadła w głosowaniu tajnym. Spośród sześciu członków Rady Nadzorczej, czterech - a więc większość - była za przyjęciem kontrowersyjnej koncepcji.

Ps.  
14 marca odbyło się wspólne posiedzenie obydwu działających w LB związków zawodowych. W trakcie obrad wypracowane zostały dwa postulaty, które zostały skierowane do zarządu spółki. Pierwszy z nich to wycofanie decyzji o likwidacji tkalni, drugi dot. podwyżek płac. Jeżeli do 20 marca nie zostaną one spełnione wszczęty zostanie spór zbiorowy.

Lubańskie Centrum Pomocy Dziecku i Rodzinie, mieszczące się przy ul. Bankowej, powstało w roku 1995. Jest to jedyna tego typu placówka na terenie województwa jeleniogórskiego. Do jej powołania doszło z inicjatywy p. Zenona Zieji - konsultanta Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Jeleniej Górze, i p. Ireny Słomki - nauczyciela Szkoły Podstawowej nr 1.

W czerwcu 1995 r. powołano zespół pomocy dzieciom, który spełniał funkcję tzw. grupy inicjatywnej. W jego skład wchodził: Stanisław Gola - wizytator Zespołu Opieki i Wychowania przy WOM-ie, Dorota Mandziuk - Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Lubaniu, Irena Słomka - SP nr 1, Krzysztof Cwalina - inspektor oświaty Urzędu Miasta Lubania, Bożena Major - Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubaniu, Bożena Ogrodnik - Sąd Rejonowy w Lubaniu i Pełnomocnik d/s Profilaktyki i Uzaleźnienia.

- Zadaniem tego zespołu było utworzenie świetlicy terapeutycznej dla dzieci niepełnosprawnych - wspomina p. Irena Słomka. - Mówiąc o niepełnosprawności mam na myśli szeroki wachlarz przypadków, z jakimi mamy do czynienia jako wychowawcy. Nasza placówka powstała w trosce o dzieci ze środowisk patologicznych, zaniedbanych pedagogicznie (takich, które uzyskują niskie oceny w nauce), z defektami częściowymi niektórych funkcji, o powolnym ale poprawnym przebiegu procesów intelektualnych (wolniej spostrzegają, uczą się), o niższym niż przeciętnym poziomie funkcjonowania, z rodzin niewydolnych materialnie i wychowawczo oraz niezadowolonych życiowo. Przeznaczona jest wreszcie dla uczniów sprawiających trudności wychowawcze w szkole i dla tych, które ze względu na pracę rodziców w godzinach popołudniowych czy w terenie pozostają w domu bez opieki.

Po opracowaniu statutu i formalnym zarejestrowaniu centrum, powołano jego kierownictwo. Nadzór nad całością powierzono p. Irenie Słomce, natomiast bezpośrednią opiekę nad dziećmi wychowawcom: Annie Szeląg, Annie Białej, Bożenie Ogrodnik, Beacie Bodzionnej i Małgorzacie Piotrowskiej. Mimo że placówka rozpoczęła swoją działalność w październiku 1995 r., to uroczysta inauguracja roku świetlicowego miała miejsce 6 grudnia 1995 r., w dzień Św. Mikołaja.

- Podstawowym celem działania świetlicy jest zapewnienie opieki wychowawczej i stworzenie warunków do nauki własnej - wyjaśnia p. Irena Słomka. - Nasi opiekunowie pomagają podopiecznym w nauce, w odrabianiu lekcji, zajmują się rozwijaniem zainteresowań i uzdolnień indywidualnych, starają się eliminować wszelkie zaburzenia w zachowaniu, pomagać w rozwiązywaniu trudnych sytuacji. Każde dziecko, które uczęszcza do naszej placówki otrzymuje damowy ciepły posiłek i słodki podwieczorek. Pieniądze na naszą działalność pochodzą z Urzędu Miasta i Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Centrum czynne jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 15.00 do 18.00. Zajęcia odbywają się w dwóch grupach wiekowych - pierwsza dla klas I-IV, druga V-VIII. W chwili obecnej opieką objęta jest 30-osobowa grupa wychowanków. Są to dzieci ze wszystkich lubańskich szkół podstawowych. Trafiają tu z własnej woli, bądź na prośbę rodziców. Bywa często i tak, że pod opiekę centrum dzieci kierowane są przez sąd, policję, na wniosek szkoły czy poradni specjalistycznej. Warunkiem przyjęcia do świetlicy jest



## Dziecku i rodzinie



opinia pedagoga szkolnego, a po pewnym czasie wymagana jest również opinia kwalifikacyjna poradni psychologiczno-pedagogicznej.

- W ramach naszej placówki realizujemy także programy edukacyjne - mówi p. Irena Słomka. - Organizujemy zajęcia, na które zapraszamy pielęgniarki, dyrektorów szkół, przedstawicieli Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, pracowników Obwo-

dowej Poradni Odwykowej i policji. Pragniemy dostarczyć naszym podopiecznym także wiedzę ogólnospołeczną. W świetlicy prowadzone są zajęcia korekcyjno-kompensacyjne, psychoterapeutyczne oraz socjoterapeutyczne, które mają na celu eliminowanie zachowań agresywnych wśród dzieci, kształtowanie poczucia własnej wartości i eliminowanie niskiej samooceny. Umożliwiają one

**Równoległe z zajęciami edukacyjnymi nasi podopieczni bawią się na różnego rodzaju imprezach. Organizujemy np. przyjęcia urodzinowe z upominkami, wycieczki, zabawy andrzejkowe, bierzemy udział w dyskotekach organizowanych przez SP nr 1, obchodzimy Dzień Dziecka, Dzień Matki.**

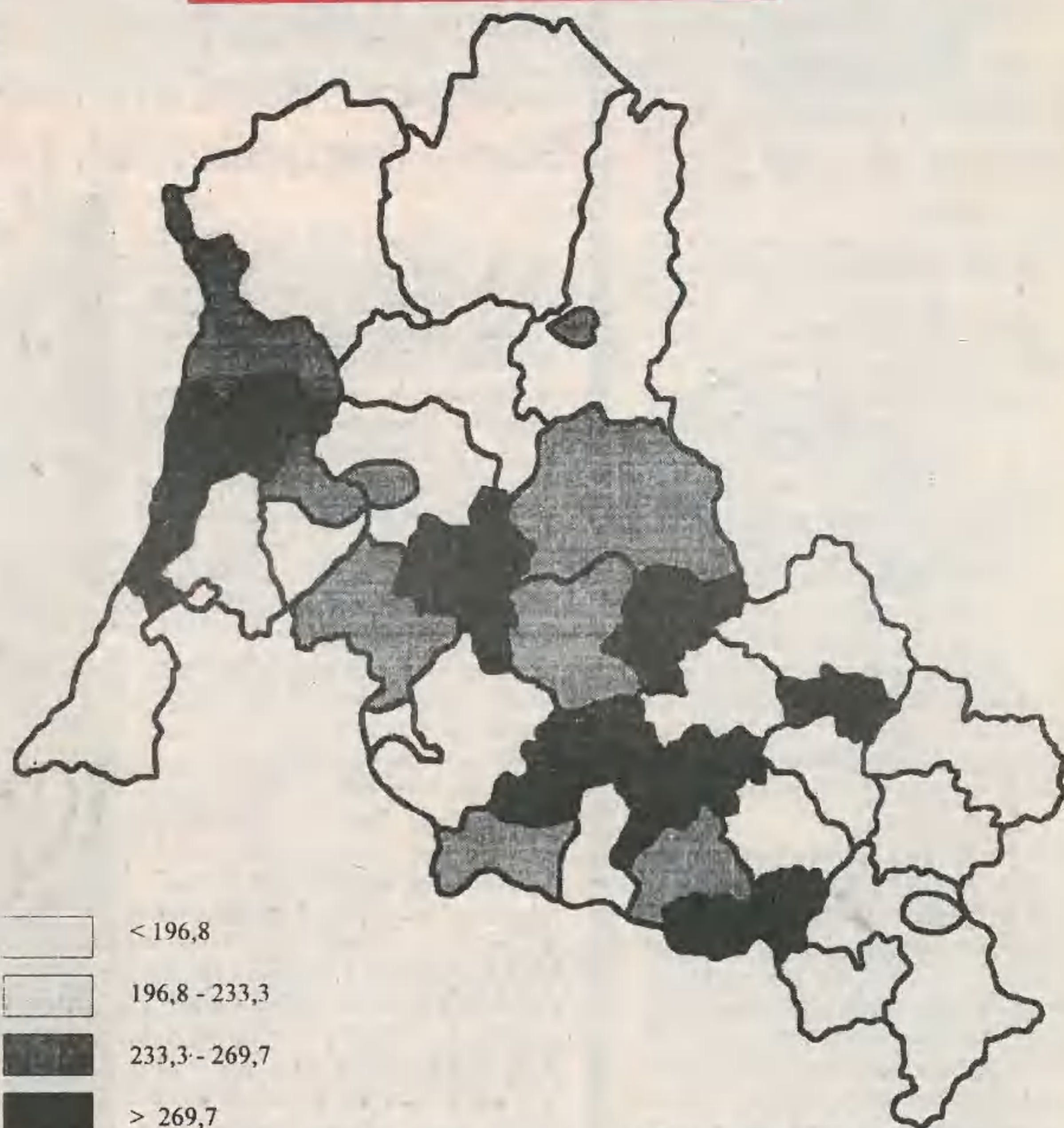


p. Irena Słomka



# Zachorowalność na nowotwory kobiece w subregionie lubańskim

Nowotwory ogółem - mapa zachorowalności



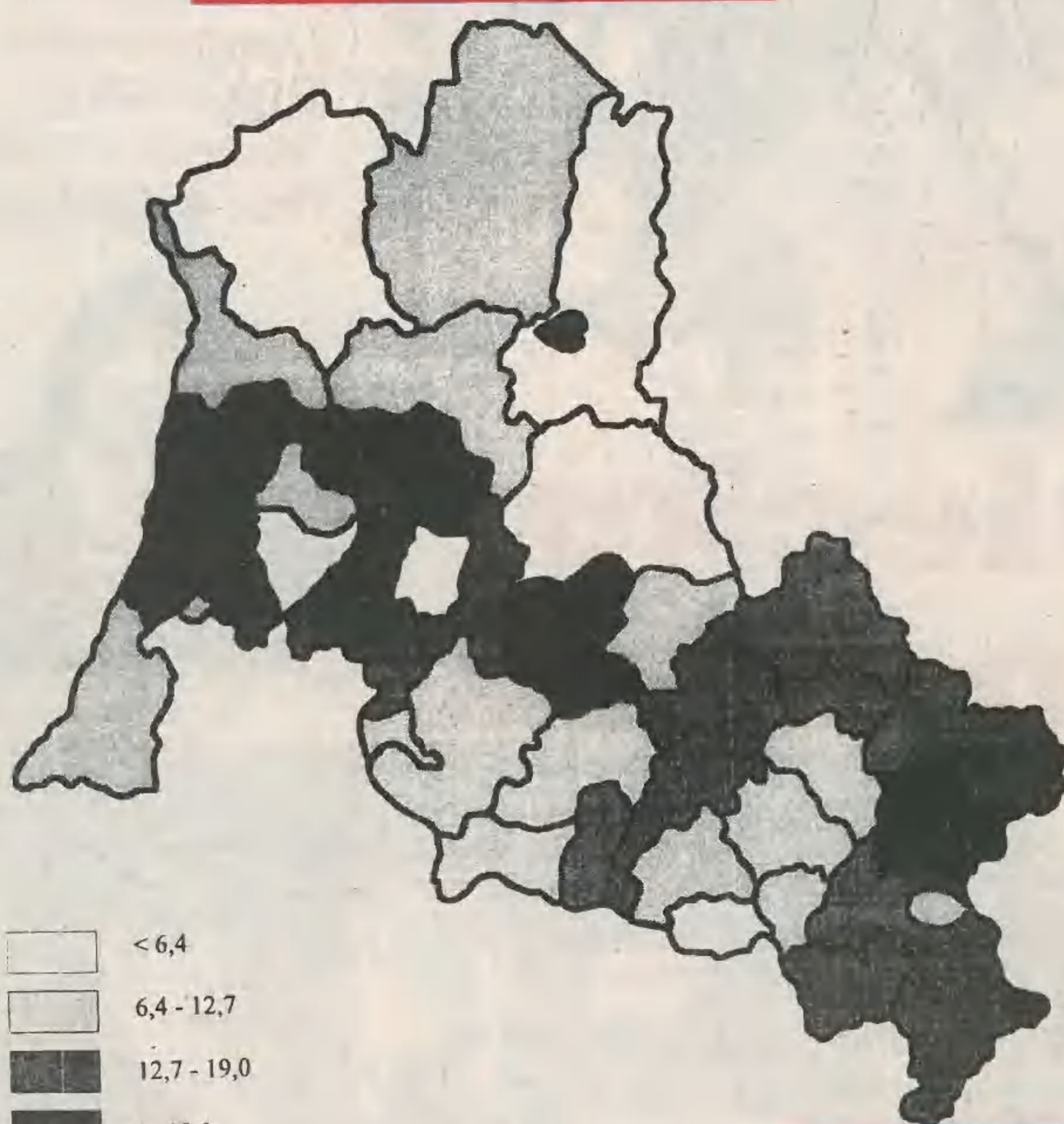
Choć nie ma cenzury bardzo trudno jest pozyskać w pełni miarodajne materiały dotyczące stanu zdrowotności naszej społeczności. Wiemy, że pewne informacje muszą być utajnione, ale pełne ryglowanie dostępu do nich obniża wiedzę ogólną na ten temat, co w konsekwencji rzutuje na zachowania prozdrowotne ludzi. Dlatego z taką determinacją próbujemy dotrzeć do takich danych i czasami się to udaje. Dzisiaj prezentujemy materiały firmowane przez Dolnośląskie Centrum Onkologii, Dolnośląski Rejestr Nowotworów oraz Wojewódzki Szpital Zespolony w Jeleniej Górze na temat zachorowalności na nowotwory kobiece. Oparte one są na danych GUS-u i pochodzą z lat 80-tych i 90-tych.

Nowogrodzcu-154,3, Platerówce-184,4, w gminie Lubań-196,2, w Sulikowie-232,6, Zawidowie 235,1, w Lubaniu-244,4, Siekierczynie-245,6, Leśnej-255,5, Olszynie-272,6 i Gryfowie-274,1. Najzdrowiej więc pod tym względem jest w Nowogrodzcu, gm.Lubań i Platerówce, najgorzej zaś w Leśnej, Olszynie i Gryfowie. Zjawisko to ilustruje poniższa mapa.

## NOWOTWÓR SUTKA

Po rozważaniach ogólnych przejdźmy do bardziej szczegółowych analiz. Zaczniemy od statystyki związanej z nowotworem sutka. Problem ten zapewne najbardziej zainteresuje osoby skupione wokół ruchu amazoнок. A oto jak przedstawiają tu się

Trzon macicy - mapa zachorowalności



podstawowe dane liczbowe: gm.Lubań-15,8 zachorowań na 100.000 kobiet, Sulików-19,7, Siekierczyn-20,8, Leśna-21,4, Nowogrodzic-28,0, Gryfów Śl. - 29,7, Platerówka - 32,5, Lubań - 39,0, Zawidów - 42,0 i Olszyna - 57,3. Smutna to statystyka, zwłaszcza dla tej ostatniej gminy. Pięć razy częściej dotyka to nieszczęście mieszkanki Olszyny niż np gm.Lubań. Jak na razie nie ma odpowiedzi na to, skąd taka różnica.

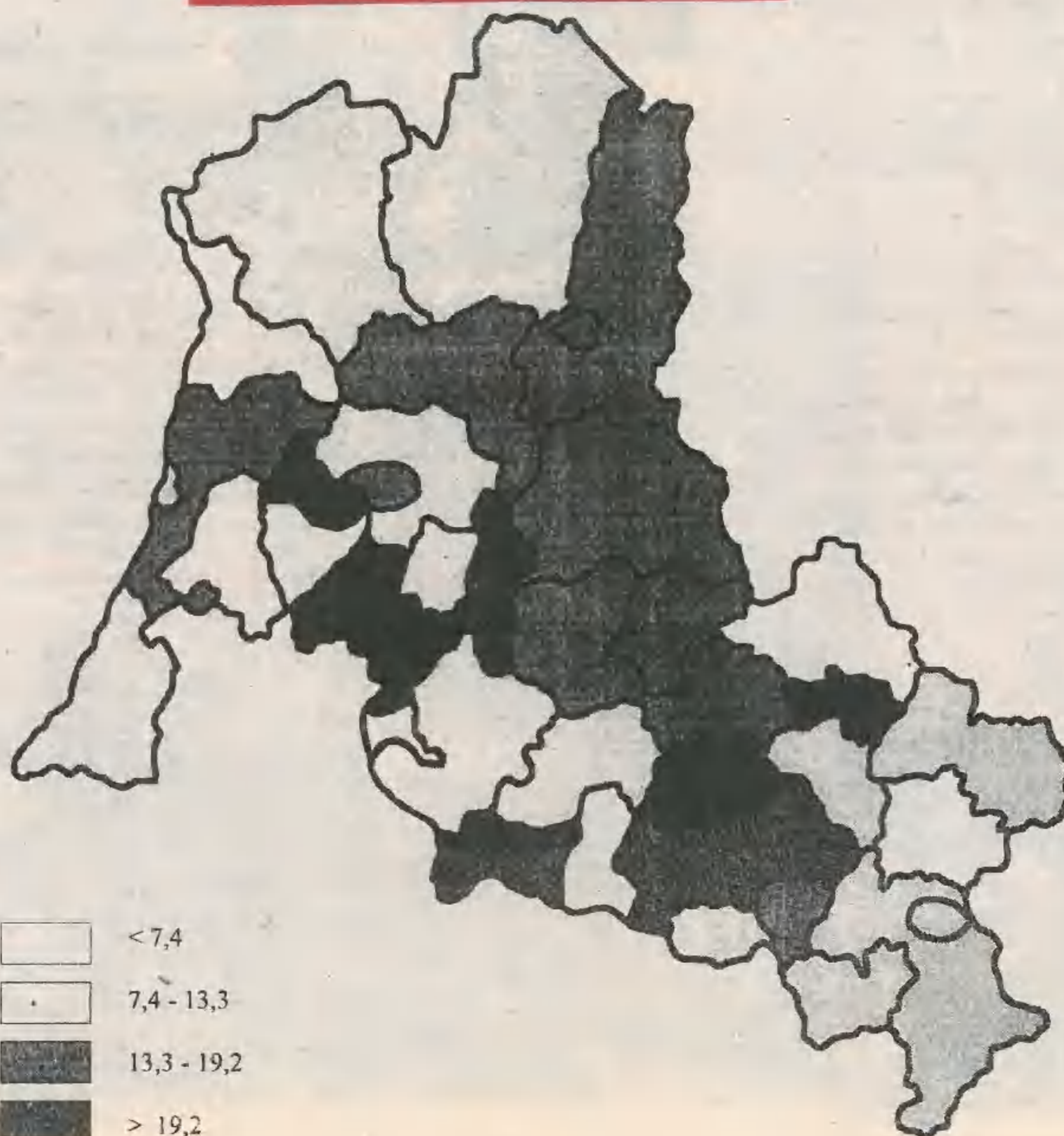
## SZYJKA MACICY

W zachorowalności na ten rodzaj nowotworu także mamy skokowe różnice na naszym terenie. Najniższa jest ona w Nowogrodzcu - 7,0 i gm.Lubań - 12,7 przypadków na 100 tys. kobiet. Przeciętnej wielkości wskaźnik ten odnotowujemy w Platerówce - 21,7, Leśnej - 23,2, Siekierczynie - ten 25,0, Gryfowie - 26,2, Olszynie - 27,3, Lubaniu - 27,9. Żle jest w Zawidowie - 37,8, a już tragicznie w Sulikowie - 52,4. Czyżby zanieczyszczenia z Worka Żytawskiego tak niekorzystnie wpływały na zdrowotność naszych pań?

## TRZON MACICY

Występowanie nowotworów złośliwych tej grupy daje się ująć w następujący rozkład statystyczny na ziemi lubańskiej. Dominuje tu Platerówka. Zero przypadków! W pozostałych jednostkach samorządowych już tak dobrze nie jest. W Olszynie 2,78 zachorowań na 100.000 kobiet, w Zawidowie - 8,4, Siekierczynie - 12,5, Nowogrodzcu - 12,6, w Leśnej - 13,6, Gryfowie - 15,7, Lubaniu - 15,9, Sulikowie - 16,4 i gminie Lubań - 19,0. I znowu rozpiętość niesamowita i trudna do wytłumaczenia. Niewiele też wyjaśnienia wnosi tu prezentowana mapa.

Nowotwory jajnika - mapa zachorowalności



## KILKA UWAG O WOJEWÓDZTWIE

Województwo jeleniogórskie należy do rejonów Polski o bardzo dużym narażeniu na nowotwory złośliwe. Np. w latach 1980-85 współczynnik umieralności kobiet na tę dolegliwość był na naszym terenie obok szczecińskiego, gdańskiego i katowickiego najwyższy w kraju. Wynosił 122,3-125,0 przypadków na 100.000 ludzi i odnosił się do nowotworów umiejscowionych w obrębie szyjki macicy i jajnika oraz w mniejszym stopniu trzonu macicy i sutka. Patrząc globalnie na problem w latach 1984-1993 zarejestrowano wśród kobiet woj.jeleniogórskiego 6492 nowotwory złośliwe, w tym 971 sutka, 823 szyjki macicy, 363 trzonu macicy i 359 jajnika. Podsumowując można powiedzieć, że nowotwory narządu rodowego i sutka stanowiły aż 38,8 proc. ogólnej liczby zapaści na tę przypadłość wśród kobiet. Jeśli chodzi o pewne trendy to apogeuem zachorowań na nowotwór:

- sutka miał miejsce w 1992 roku i obecnie odnotowuje się mniejszą liczbę takich przypadków;
- szyjki macicy utrzymuje się na stałym poziomie, choć od 1991 roku zauważono w tym względzie tendencję spadkową;
- trzonu macicy zanotowano w 1984 i po okresowym zmniejszeniu się ich ilości obecnie obserwuje się niebezpieczny przyrost w tym zakresie;
- jajnika zarejestrowano w 1991 roku i aktualnie ryzyko zapadnięcia na tę chorobę obniża się.

Kończąc tę ogólną charakterystykę można jeszcze dodać, że omawiana grupa chorób dotyczy głównie kobiet w wieku 45-50 oraz 70-75 lat, choć i tu można wyróżnić znamienne zróżnicowania. Np. najwyższą zachorowalność na nowotwory złośliwe jajnika odnotowuje się pomiędzy 50-a-75 rokiem życia, zaś trzonu macicy - 60-a-70-tych.

## NOWOTWORY OGÓŁEM W SUBREGIONIE

Województwo województwem, większość zapewne interesuje, jak jest z omawianym problemem w najbliższej okolicy. Zjawisko to najlepiej nam zilustruje wspomniany wskaźnik: liczba zachorowań na 100 tys. kobiet. Dla całego Jeleniogórskiego wynosi on 244,8, natomiast u nas kształtuje się następująco: w

## NOWOTWORY JAJNIKA

Na koniec rozpatrzmy krótko kwestię zachorowalności na raka jajnika. I tu rzecz niespotykana. Znowu ani jednego przypadku w Platerówce. Natomiast na terenie pozostałych jednostek samorządowych mamy już do odnotowania tę niechlubną statystykę. A prezentuje się ona następująco: w Sulikowie - 6,6, Olszynie - 10,9, gminie Lubań - 12,7, w Lubaniu 13,5, Zawidowie - 16,8, Nowogrodzcu - 18,2, Siekierczynie - 20,8, Gryfowie - 21,0 i Leśnej - 21,4. Problem ten ilustruje stosowna mapa.

## OBSZARY PRZEŻYCIA

Bezsprzecznie gminą o najniższym ryzyku zachorowalności dla badanych nowotworów to niewątpliwie Platerówka. Tam są najlepsze perspektywy dla kobiet. Niezłe jeszcze kształtuje się sytuacja w Nowogrodzcu i gm.Lubań. Najniekorzystniejszą problem ten wygląda w Olszynie i Gryfowie. Miejmy nadzieję, że i tu obecnie tendencje się zmieniają w pożądanym kierunku.

RS

Niepokojące sygnały otrzymaliśmy od czytelników wykonujących niezbędne badania analityczne w lubańskim ZOZ-ie.

# Niedobre analizy?

Między innymi zgłosiła się osoba, która musiała wykonać specjalistyczne badania krwi związane z chorobą tarczycy. Za badania te pobierana jest opłata w wysokości 35 zł, mimo ubezpieczenia. Trudno, chory nie może decydować, co musi być zrobione - dla niego najważniejsze jest, aby leczyć dolegliwość. Wyniki zostały dostarczone do specjalistycznej poradni w Jeleniej Górze, gdzie je ... ZWYCZAJNIE ZLEKCEWAŻONO!

Pani doktor stwierdziła, że badania z Lubania są źle wykonane i nie może na nich opierać leczenia.

Trzeba je było szybko powtórzyć w Jeleniej Górze, o dziwo bezpłatnie. Wyniki okazały się rzeczywiście zupełnie inne i w dodatku zdecydowanie gorsze.

Pacjentka tym razem nie uwierzyła, wzięła wszystkie wyniki i udała się z nimi prywatnie do doktora endokrynologii z Wrocławia, który również potwierdził opinię lekarza jeleniogórskiego - że lubańskie wyniki są źle wykonane!

I niestety nie jest to jedyny sygnał zgłoszony do naszej redakcji w sprawie analiz wykonywanych w Lubaniu.

Jak więc mogą z nich korzystać specjaliści z miejscowych poradni, w których rękach leży zdrowie pacjenta? Czy zmuszeni są opierać się wyłącznie na własnej intuicji i doświadczeniu, jak w serialu "Dr Quinn"?

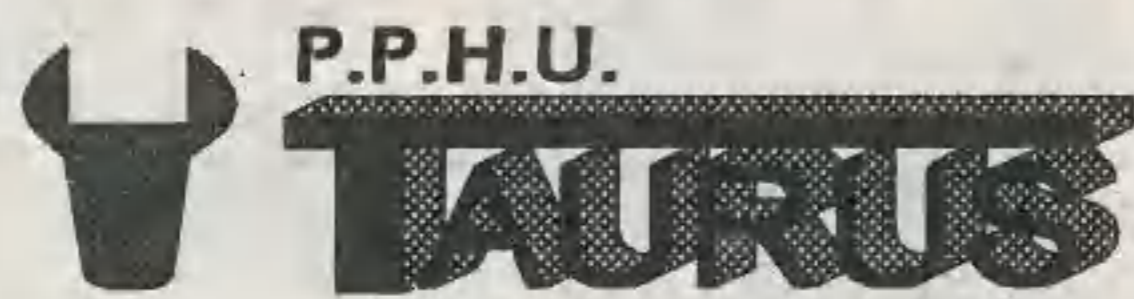
W dzisiejszych czasach?

Beta

**NOVO  
OTWARTY**

Sklep Narzędziowy  
**TECHNIK**

Lubań, ul. Hutnicza, tel. 722 41-81  
(przy obwodnicy)



**poleca:**

- artykuły ściernie do obróbki drewna i stali;
- narzędzia ślusarskie;
- narzędzia stolarskie;
- narzędzia budowlane;
- klucze;
- wiertła;
- elektrody;
- incoflexy do stali i betonu;
- farby;
- elektronarzędzia f. BOSCH (sprzedaż ratalna);
- podnośniki i wciągarki.

**ZAPRASZAMY  
NA UDANE  
ZAKUPY**

pn-pt  
8.00-17.00  
sob  
8.00-13.00

**PARKING PRZED SKLEPEM**

**WIELKANOC!**



Spokoju i pogody ducha  
oraz mile spędzonych Świąt Wielkanocnych  
obecnym i przyszłym klientom,  
którzy zaopatrują się w naszych sklepach,  
handlowcom współpracującym z hurtowniami  
**Subiekt, Subiekt I i Anawa,**  
a także wszystkim mieszkańcom Lubania i okolic



życzy

**Zarząd "Społem" PSS**

**ELEKTROMECHANIKA POJAZDOWA**

*Josef Bednarz*

59-800 Lubań, ul. Tęczowa 3  
tel. 722-45-50



Czynne: 8.00-16.00

NAPRAWA:  
ROZRUSZNIKI  
ALTERNATORY  
(wszystkie typy)  
INSTALACJE

**BOSSCOM**

Sp. z o.o. Lubań, ul. Tkacka 27, tel./fax 075 722-33-66

Dealer Kas Fiskalnych

**OPTIMUS-IC SHARP ELZAB POSNET**

& Dostarczamy pojedyncze egzemplarze i duże instalacje sieciowe  
& Łączymy kasy w sieci kilkustanowiskowe pod kontrolą komputera  
& Instalujemy czytniki kodów kreskowych  
& Proponujemy dokładne rozliczenie ilościowo-wartościowe sklepu  
na naszym oprogramowaniu

Oprogramowanie dla sklepów, hurtowni, firm handlowych.



**AUTO-TEST**  
SYSTEMY ALARMOWE

59-860 GRYFÓW ŚL.,  
ul. W. Polskiego 35A, tel. 7813373

58-500 JELENIA GÓRA,  
ul. Piłsudskiego 43, tel. 0-75/ 250-01



**WARSZTATY CZYNNE:**  
od poniedziałku do piątku  
w godz. 8.00 - 17.00  
w soboty  
w godz. 10.00 - 13.00

**OFERUJEMY - Montaż alarmów:**

**CLIFFORD** **CEL** **LASER**

**PREDATOR** **PRESTIGE** **SILICON**

- Blokady skrzyni biegów **TYTAN - LOCK**

- Immobiliserów  
- Znakowanie pojazdów  
- Centralne zamki **COID**

- Elektryczne podnośniki szyb  
- Profesjonalny montaż, sprzedaż  
samochodowego sprzętu HiFi  
renomowanych firm:  
PIONIER, BLAUPUNKT, ALPINE  
- Wymiana olejów firmy

**SPRZEDAŻ RATALNA**

Współpraca z firmami ubezpieczeniowymi!  
5 % upustu dla posiadaczy karty KLUBU - S

Oddział GRYFÓW ŚLĄSKI zaprasza  
do KOMISU SAMOCHODOWEGO

**PUH - JAN Serwis**

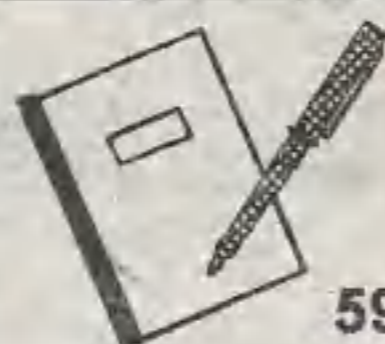
Zakład Naprawy Gazowych Kotłów C.O. i Junkersów  
*inż. Jan Bednarczyk*

Sprzedaż kotłów "Mora", nagrzewnic  
gazowych, junkersów  
oraz kuchenek gazowych w cenach promocyjnych.

Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny,  
regulacja, konserwacja i przeglądy kotłów  
gazowych c.o. i junkersów.

Wymiana palników, montaż pomp  
i automatyki sterowniczej oraz regulatorów  
temperatury.

59-800 Lubań, ul. Miodowa 3,  
tel. 722 25-97 w godz. 7.00-15.00, po godz. 15.00 tel. 722 39-14



**CENTRUM HANDLOWE  
PROFIT**

59-800 Lubań, ul. Żymińskiego 2, tel. 722 41-91

ART. BIUROWE I PAPIERNICZE  
SZKOLNE I FOTOGRAFICZNE  
FOLIE SAMOPRZYLEPNE

✪ SPRZEDAŻ HURTOWO-DETALICZNA ✪  
NISKIE CENY - SPRAWNA OBSŁUGA

Zapraszamy codziennie  
9.00 - 18.00, w soboty 9.30 - 14.00

**MIĘJSKI  
DOM  
KULTURY**

*w Lubaniu*

ul. 7. Kosciuszki 4,  
tel. 27-72

wynajmuje sale

na organizację

- spotkań,
- imprez  
rozrywkowych,
- wesel...

Do dyspozycji  
zaplecze kuchenne.

Zapraszamy!

# WAŻNE



# TELEFONY

## LUBAŃ

- Pogotowia**
- Pogotowie Ratunkowe ..... 999
  - Straż Pożarna ..... 998
  - Policja ..... 997
  - Pogotowie ciepłe ..... 993
  - Pogotowie gazowe ..... 722 26-35
  - Pogotowie sieci elektrycznej ..... 722 26-80
  - Pogotowie wodne ..... 722 22-13
- Służba zdrowia**
- Szpital Rejonowy ..... 722 20-52
- Apteki**
- ul. Lókiotka 24 ..... 722 31-40
  - ul. Spóldzielcza 9 ..... 722 20-79
  - ul. Chrobrego 1 ..... 722 59-78
  - ul. Tkacka 27 ..... 722 31-67

- Banki**
- Bank Zachodni SA ..... 722 20-23
  - Bank Spóldzielczy ..... 722 29-30
  - Bank Gospodarki Żywnościowej ..... 722 20-76
  - Bank PKO ul. Bankowa 9b ..... 722 22-60

- Inne**
- Informacja kolejowa ..... 910
  - Informacja PKS ..... 722 29-20
  - TAXI ..... 26-26
  - Urząd Rejonowy Lubania ..... 722 20-11
  - Rada Miejska Lubania ..... 722 40-89
  - Urząd Miasta Lubania ..... 722 40-86
  - Urząd Gminy Lubania ..... 722 30-27
  - Urząd Skarbowy Lubania ..... 722 40-48
  - USC ..... 722 22-58
  - Straż Miejska ..... 722 30-78
  - Rejonowy Urząd Pracy ..... 722 25-48
  - ZUS O/Lubania ..... 722 33-12
  - Telewizja STUDIO S ..... 722 46-08
  - Miejski Dom Kultury ..... 722 27-72
  - Hotel MOSiR ..... 722 28-46
  - Pokoje hotelowe UM ..... 722 40-80
  - PTTK Oddział Lubania ..... 722 24-23
  - Sanepid. Stacja Terenowa ..... 722 28-58
  - Telefon zaufania ..... 722 49-99

## GRYFÓW ŚL.

- Urząd Miasta i Gminy ..... 13-553
- Ośrodek Kultury ..... 13-387
- Policja ..... 13-515

## LEŚNA

- Urząd Miasta i Gminy ..... 722 21-88
- Rada Miejsko-Gminna ..... 72 11-435
- Apteka ..... 72 11-246
- Policja ..... 72 11-207

## NOWOGRODZIEC

- Urząd Miasta i Gminy ..... 73 16-311
- Ośrodek Kultury i Sportu ..... 16-399
- Zespół Opieki Zdrowotnej ..... 16-225
- Policja ..... 16-298
- Straż Miejska ..... 16-419
- Straż Pożarna ..... 16-336

## OLSZYNA Lub.

- Urząd Gminy Olszyna ..... 722 35-50
- Ośrodek Kultury ..... 72 12-483
- Apteka ..... 72 12-264
- Policja ..... 72 12-207

## PLATERÓWKA

- Urząd Gminy Platerówka ..... 722 16-90
- Ośrodek Zdrowia ..... 722 16-28

## SEKIERCZYN

- Urząd Gminy Sekierczyn ..... 722 17-78
- Ośrodek Kultury ..... 722 17-77
- Policja ..... 722 17-17

## SULIKÓW

- Urząd Gminy ..... 77-87-288
- Pogotowie ratunkowe ..... 999
- Apteka ..... 77-87-273
- Policja ..... 997, 77-87-320
- Straż Pożarna ..... 998, 77-87-208

## ZAWIDÓW

- Urząd Miasta i Gminy ..... 77-88-282
- Pogotowie ratunkowe ..... 999
- Apteka ..... 77-88-234
- Pogotowie energetyczne ..... 77-88-221
- Przejście graniczne ..... 77-88-324
- Policja ..... 997, 77-88-268
- Straż Pożarna ..... 998, 77-88-285

# TELEWIZJA LUBAN



Programy lubańskiej Telewizji Lokalnej nadawane są na kanale 51 w następujących terminach:

- \* Niedziela - godz. 11.00, powtórzenie magazynu "Kwisa" - godz. 13.00 - Studio S - główne wydanie programu lokalnego
  - \* Poniedziałek - w godz. 16.00-17.00 - telegazeta
  - \* Wtorek - godz. 16.00-17.00 - telegazeta - godz. 17.00 - magazyn "Kwisa" - program dla Gryfowa Śl.
  - \* Środa - godz. 16.00 - powtórzenie Studia S
  - \* Czwartek - w godz. 16.00-17.00 - telegazeta
  - \* Piątek - w godz. 16.00-17.00 - telegazeta
  - \* Sobota - w godz. 16.00-17.00 - telegazeta
- Nadawcą programów jest Stowarzyszenie Telewizyjne "Luban".  
Biuro redakcji czynne jest od poniedziałku do czwartku w godz. 10.00-16.00, w piątki w godz. 10.00-14.00.

Dyżury redakcyjne w Gryfowie Śl. przy ul. Lubańskiej 20 pełnione są od wtorku do piątku w godz. 10.00-12.00.

## Miejski Dom Kultury w Lubaniu

poleca:

- \* 19.03., godz. 15.30 - próby do wiosennej mini-listy przebojów "Powitanie wiosny".
- \* 20.03., godz. 16.00 - konkurs plastyczny dla dzieci.
- \* 20.02., godz. 17.00 - "Powitanie wiosny", w programie: laureaci turnieju poezji śpiewanej, prezentacje wiosennej mini-listy przebojów, monodram Marzeny Brodzińskiej - laureatki turnieju jednego aktora, sylwetki twórców Klubu "Strofa".
- \* 21.03., godz. 16.00 - malujemy kwiaty wiosny - konkurs dla dzieci.
- \* 22.03., godz. 17.00 - pokazy wiosenne - Turniej Tańca Towarzystwskiego ( impreza charytatywna).
- \* 24.03., godz. 15.00 - turniej tenisa stołowego.
- \* 25-27.03., godz. 15.30 - "Wielkanocne ozdoby" (pisanki, stroiki) - konkurs dla dzieci.
- \* 1.04. - udział młodzieży z Lubania w Eliminacjach Wojewódzkich OKR w Jeleniej Górze.
- \* 2.04., godz. 16.00 - "Malujemy zaby i biedronki" - konkurs ekologiczny.
- \* 3.04., godz. 15.30 - próba do mini-listy przebojów.
- \* 4.04., godz. 16.00 - Muzyczne zgadywanki - zabawy dla dzieci.
- \* 5.04., godz. 10.00 - Rejonowy Przegląd Szkolnych Zespołów Artystycznych.

W dniach 17-19.03. delegacja Domu Kultury w Lubaniu uczestniczyć będzie w spotkaniach poświęconych "Wielkanocnym tradycjom" w niemieckiej miejscowości Markersdorf.

## NIERUCHOMOŚCI

Agencja Handlu Nieruchomościami "Rodzinny Dom" w Lubaniu posiada następujące oferty:



### Do sprzedaży:

- \* Domki jednorodzinne w: Ubocz, Bogatyni, Lubaniu, Miłoszowie, Siekierzynie.
- \* Bar "Bachus" wraz z salą widowiskową - do sprzedaży lub wynajęcia.
- \* Małe gospodarstwa rolne w: Wesółwce, Trójcy, Miedzianej, Pisarzowicach, Dłużynie, Zarębie Dolnej i Ubocz.
- \* Działki budowlane w: Olszynie, Ubocz, Wykrotach i Olszynie z rozpoczętą budową, Uniegoszcy.
- \* Hala magazynowa w Lwódku.
- \* Kamienica mieszkalno-usługowa do remontu kapitalnego w centrum Gryfowa Śl.
- \* Zakład produkcyjny z mieszkaniem w Piechowicach.
- \* Mieszkania 1- i 2-pokojowe w Lubaniu, Pisarzowicach i Godziszowie.
- \* Domek dwurodzinny w Olszynie.
- \* Garaż wraz z przyczepą campingową na osiedlu "Piast" w Lubaniu (przy kotłowni).
- \* Mieszkanie 4-pokojowe w centrum Lubania.
- \* Działka częściowo zabudowana w Leśnej przy ul. Baworowo (segment).
- \* Domek jednorodzinny z budynkami gospodarczymi w Lubomierzu do sprzedania lub zamiany na Głogów.

### Do kupienia:

- \* Domki jednorodzinne do remontu i w stanie surowym w Lubaniu, Zarębie, Siekierzynie, Bolesławcu.
- \* Mieszkanie 3-pokojowe w woj. zielonogórskim, gorzowskim lub piłskim.
- \* Działkę wraz z zabudowaniami przeznaczoną na działalność gospodarczą w Lubaniu.
- \* Mieszkania 2-pokojowe w Lubaniu i okolicy.
- \* Domek lub mieszkanie 2-pokojowe w Bogatyni, Działoszynie, Markocicach, Włosieniu i Platerówce.

### Posiada do wynajęcia:

- \* Domek jednorodzinny w Siekierzynie.
- \* Lokal użytkowy o pow. 100 m kw. w centrum Lubania.
- \* Budynki magazynowo-gospodarcze o pow. 1.300 m kw. w Radogoszczy.

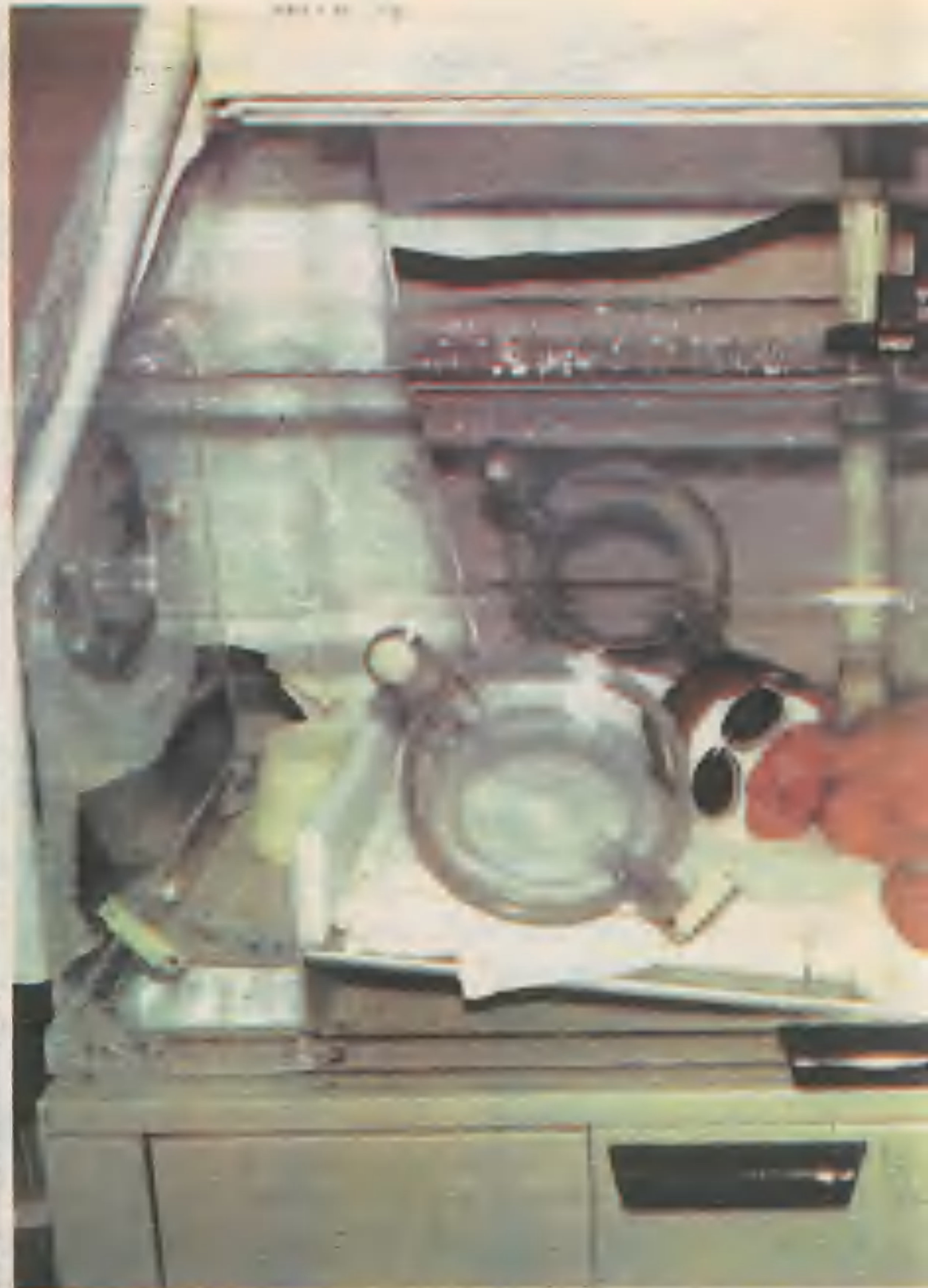
### Poszukuje do wynajęcia:

- \* Mieszkanie 1-, 2- i 3-pokojowe na dogodnych warunkach w Lubaniu.
- \* Lokale handlowo-usługowe w Lubaniu.

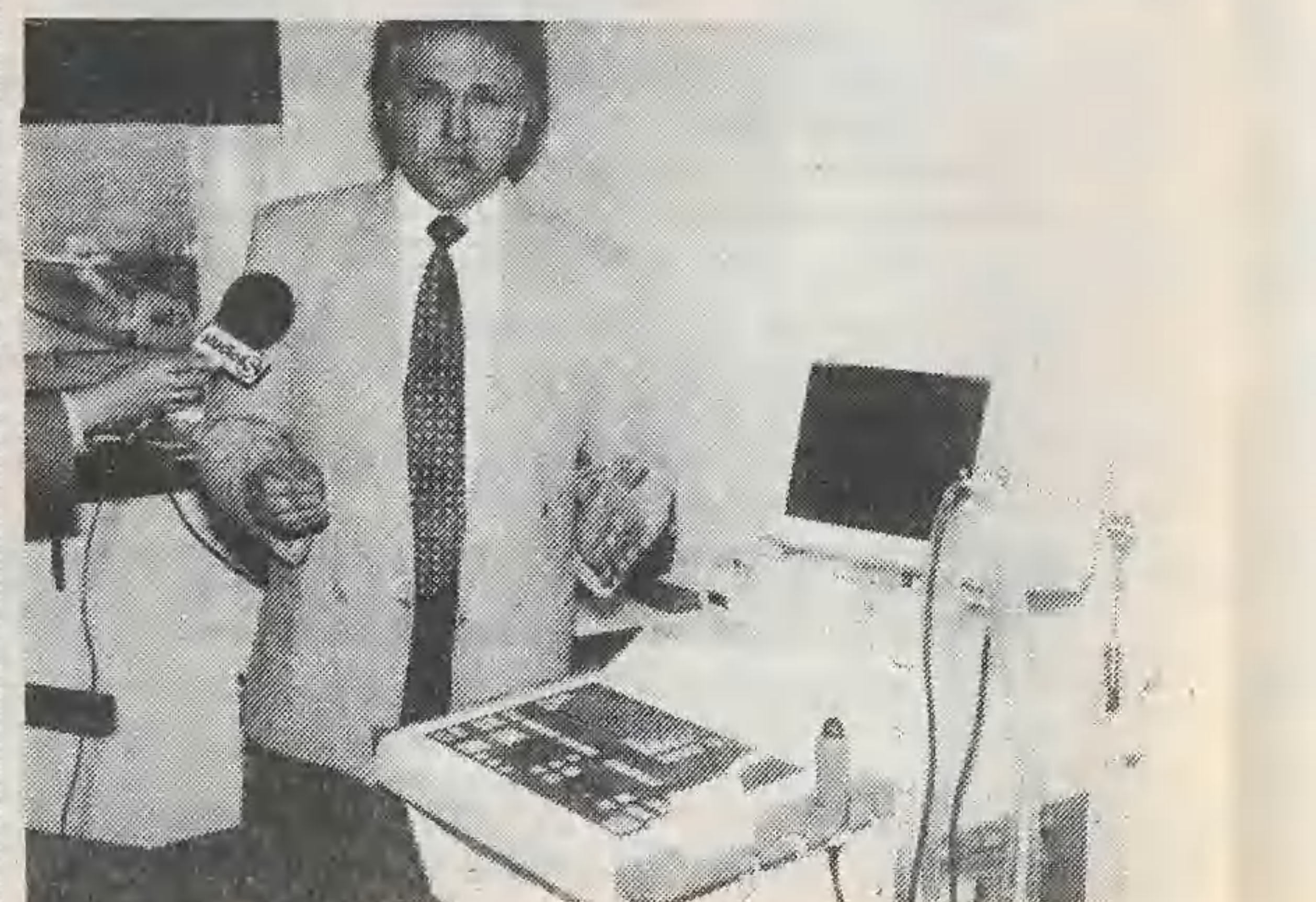
### Do zamiany:

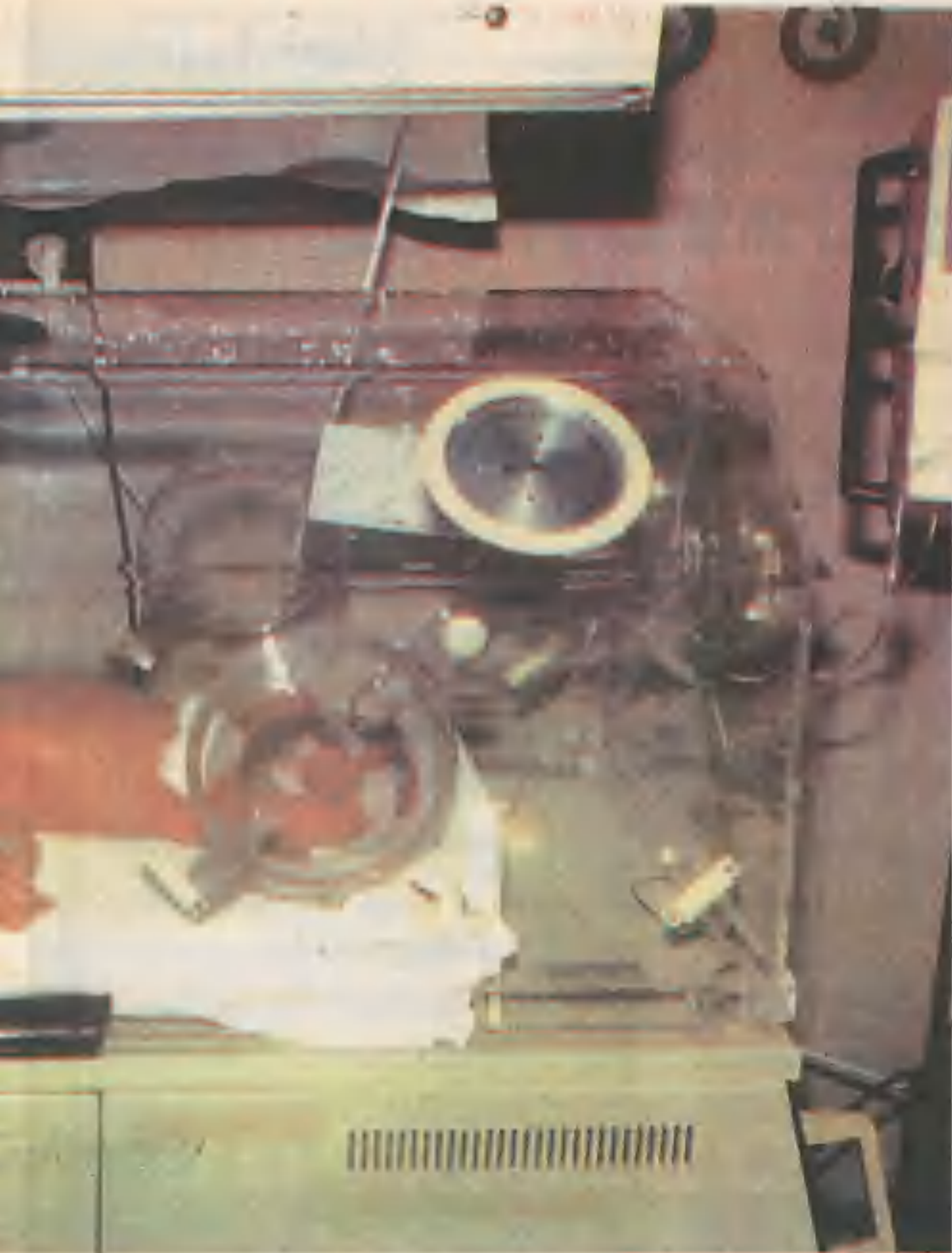
- \* Mieszkanie 2-pokojowe własnościowe w centrum Lubania na 3-pokojowe.
- \* Mieszkanie 1-pokojowe kwaterunkowe w Łodzi na równorzędne w Lubaniu.
- \* Mieszkanie 2-pokojowe kwaterunkowe w Lubaniu na 1-pokojowe w Łodzi.
- \* Mieszkanie 3-pokojowe własnościowe w Żarach k. Rybnika na równorzędne w Zgorzeli, Lubaniu lub Jeleniej Górze.
- \* Mieszkanie 2-pokojowe w centrum Lubania z dopłatą na pół domu.
- \* Mieszkanie 2-pokojowe kwaterunkowe w Lubaniu na większe we Wrocławiu, Poznaniu lub na Wybrzeżu.
- \* Mieszkanie 2-pokojowe kwaterunkowe z ogródkiem w Zarębie na 3-pokojowe w Lubaniu.
- \* Mieszkanie 3-pokojowe kwaterunkowe w Świebodzicach na 1- lub 2-pokojowe w Lubaniu.
- \* Mieszkanie 2-pokojowe kwaterunkowe w Tychach na równorzędne w Lubaniu.
- \* Mieszkanie 3-pokojowe kwaterunkowe w starym budownictwie w Lubaniu na mieszkanie 2-pokojowe kwaterunkowe w nowym budownictwie.
- \* Mieszkanie 2-pokojowe własnościowe w Zgorzeli na podobne we Wrocławiu.
- \* Mieszkanie 2-pokojowe kwaterunkowe z c.o. na 3-pokojowe w Lubaniu z pokryciem zaległości w opłatach czynszu.
- \* Domek jednorodzinny w okolicy Lubania na mieszkanie 2-pokojowe w nowym budownictwie w Lubaniu.
- \* Mieszkanie 3-pokojowe własnościowe w Lubaniu na pół domu w Lubaniu lub okolicy.
- \* Mieszkanie 1-pokojowe własnościowe w Lubaniu na 2-, 3-pokojowe.
- \* Mieszkanie 2-pokojowe własnościowe do remontu na 1-pokojowe w nowym budownictwie w Lubaniu.
- \* Mieszkanie 3-pokojowe lokatorskie z długiem (ok. 2.000 zł) w Lubaniu na 2-pokojowe.
- \* Mieszkanie 3-pokojowe o pow. 91 m kw. kwaterunkowe w centrum Lubania na 3-pokojowe.

Agencja dokonuje również wyceny: lokali mieszkalnych i użytkowych, budynków, działek, gruntów rolnych, lasów i sadów oraz podziałów fizycznych budynków w krótkich terminach, po cenach konkurencyjnych. Zainteresowanych zapraszamy do biura przy ul. Zymierskiego 2c/20 (wejście od pl. Okrzei) w Lubaniu w godz. 10-12 i 16-18, telefon 35-11. **ZAPEWNIAMY DYSKRECJĘ I SZYBKĄ OBSŁUGĘ!**



# Szpitalny na





# abytek

13 marca na terenie Szpitala Rejonowego w Lubaniu miała miejsce uroczystość związana z przekazaniem do użytku nowoczesnego ultrasonografu. Urządzenie o wartości 27.200 dolarów amerykańskich zostało zakupione ze środków społecznych. Blisko roczna akcja gromadzenia funduszy uświęconą została sukcesem. Dzięki ofiarności wielu sponsorów udało się zrealizować zakup tego niezwykle potrzebnego urządzenia. Dyrektor ZOZ-u Edward Czerniak podziękował wszystkim, którzy pomogli w realizacji tego przedsięwzięcia. Pieniądze na zakup tego urządzenia przekazali: władze miasta Lubania, Zawidowa i gminy Olszyna oraz przedsiębiorstwa "Famago" Zgorzelec, ZEHS Lubania, "Dolwis" Leśna, OFM Olszyna, PRD Lubania i ZNTK Lubania.

Nowo zakupiony aparat umożliwi prowadzenie szybkiej i dokładnej diagnostyki medycznej, od której niejednokrotnie zależy życie ludzkie. Zaprezentował go zastępca dyrektora ZOZ-u Andrzej Wydra. Wysokiej klasy ultrasonograf będzie wykorzystywany przy badaniu jamy brzusznej, tarczycy, jąder, sutków, stawów biodrowych, a ponadto w pediatrii, ginekologii, położnictwie i kardiologii. Dotychczas lubański szpital dysponował niewielkim wysłużonym aparatem, który nie gwarantował pewnej diagnozy w trudnych przypadkach. Zastąpiony przez urządzenie nowej generacji będzie wykorzystywany na izbie przyjęć do rozpoznawania ostrych przypadków chirurgicznych i ginekologicznych.

Uczestnikom uroczystości zaprezentowano również inne urządzenie nabyte dla oddziału noworodków. Zakup ten był możliwy dzięki pomocy finansowej lubańskiego ZEHS-u. Jest nim tzw. pulsoksymetr. Aparat ten - jak wyjaśniała ordynator oddziału noworodkowego Urszula Żółkowska - pozwala na monitorowanie stanu zdrowia noworodka. Urządzenie pokazuje w sposób ciągły, jakie jest wysycenie krwi tętniczej tlenem oraz wyświetla akcję serca dziecka. Analiza odbywa się poprzez czujnik założony na dłoń noworodka i jest zabiegiem zupełnie bezstresowym. Eliminuje konieczność wielokrotnego pobierania krwi do badań gazometrycznych. Przy okazji pokazano dwa inne

urządzenia zakupione 1995 roku ze środków Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Są to: stanowisko służące do intensywnej obserwacji noworodka po porodzie i inkubator uznaje firmy zachodniej, pozwalający na utrzymanie dobrych parametrów wilgotności i temperatury powietrza wewnątrz urządzenia. Największe wrażenie, zwłaszcza na mężczyznach, zrobiły maluchy znajdujące się w inkubatorach. Te kilkugodzinne istotki, delikatne jak płatki róży wygrzewały się beztrojsko w przyjaznym ich zdrowiu środowisku. Zazdrośczonego personelowi tego oddziału możliwości obcowania z owym cudem natury.

(kk)

## Lubańskie Prezentacje Literackie Miejska Biblioteka Publiczna w Lubaniu

ogłasza

### LUBAŃSKIE PREZENTACJE LITERACKIE

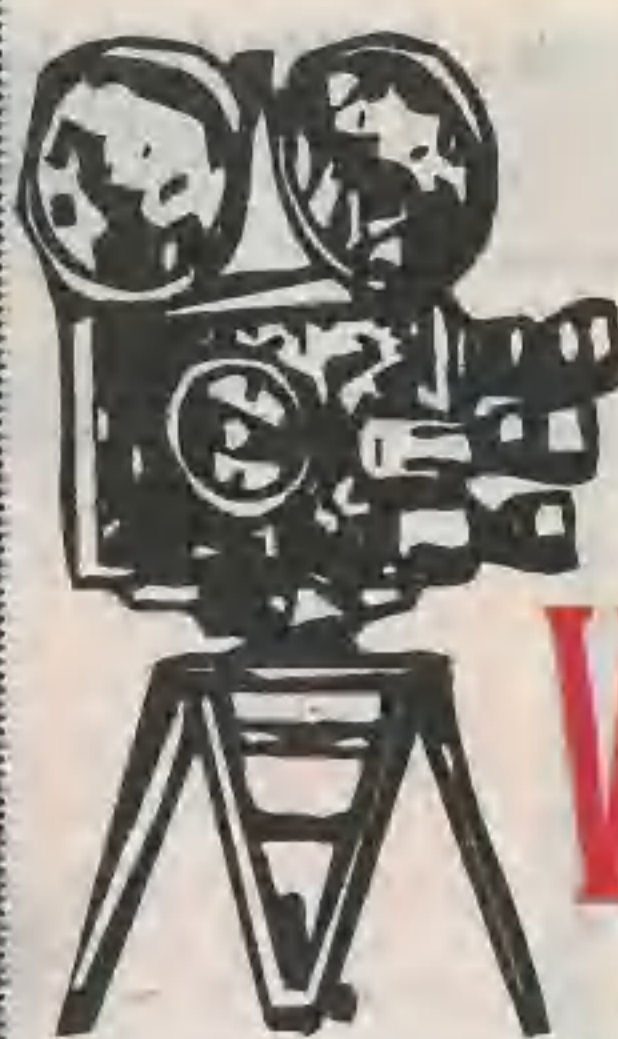
dla twórców nieprofesjonalnych. Celem prezentacji jest:

- rozbudzenie talentów literackich,
- uzyskanie utworów literackich autorstwa mieszkańców naszego miasta,
- popularyzacja twórczości amatorskiej.

Organizatorzy pozostawiają autorom swobodę w doborze tematyki, rodzajów i gatunków literackich. Prace nie mogą być wcześniej publikowane. Na życzenie twórców biblioteka zapewni im pełną anonimowość oraz korektę językową nadesłanych tekstów. Prezentacji prac dokona się w listopadzie 1997r. w Wypożyczalni dla Dorosłych w lubańskim Ratuszu. Wyróżnione utwory literackie zostaną opublikowane na łamach "Ziemi Lubańskiej".

### TAM NASZE KORZENIE

Gmina Sulików pozazdrościła Węglarom wystawę kultury materialnej związanej z Kresami i postanowiła zorganizować podobną u siebie. Otwarcie ekspozycji nastąpiło 16 marca br. w Gminnym Ośrodku Kultury. Pokazywane na niej są głównie przedmioty codziennego użytku, stroje i sprzęty gospodarskie. Organizatorzy liczą, że wystawa będzie przez dłuższy czas cieszyła się wielką popularnością. Większość mieszkańców gminy wywodzi się z tamtych stron, dlatego - jak zauważono - z sentymentem i nostalgią odnoszą się do zgromadzonych eksponatów.



**KINO**

**WAWEL**  
zaprasza

#### "Nocne grafitti"

Polska'96, od lat 15, cena 7 zł, seanse 22, 23.03., godz. 16,15 i 19,30. Głośny, współczesny film sensacyjny. Gwiazda rocka KASIA KOWALSKA debiutuje w roli narkomanki, którą wuj-instruktor Marek Kondrat - usiłuje wyzwolić ze szponów nalogu i handlarzy narkotyków. Znajdzie się ona w centrum niebezpiecznych wydarzeń i w śmiertelnym niebezpieczeństwie. Pełen zaskakujących zwrotów akcji film trzyma w bezustannym napięciu! Muzyka: ROBERT JANSON. Wykonanie - zespół VARIUS MANX (m.in. "Ruchome piaski") i KASIA KOWALSKA.

Seanse dla szkół średnich: w Lubaniu 20, 25, 26.03., we Lwówku 21, 24.03. (5zł)

#### "Zagniewani młodocieni"

USA'96, od lat 15, cena 7 i 6 zł, seanse 22 i 23.03., godz. 18,00. Zwirowana komedia-parodia szlagieru z 1996r. "Młodzi gniewni". W liceum, w którym roi się od gangów narkotykowych, przestępców i świrusów podejmuje pracę nauczyciel-idealista. W tym bagnie degeneratów jedyną jego ostoją jest piękna zastępczyni dyrektorki. Mimo trudności stara się doprowadzić, by jego uczniowie zdali egzaminy na studia.

#### "Matylda"

USA'96 bo wieku, cena 6 zł, seanse 5 i 6.04., godz. 17,00. Dubbing (polska wersja). Komedia familijna-współczesna baśń z elementami fantastyki i czarnego humoru. 6-letnia dziewczynka obdarzona niezwykłymi zdolnościami postanawia wziąć odwet na świecie dorosłych... Reżyseria i jedna z głównych ról: DANNY DEVITO (Bliźniacy, Powrót Batmana, Junior).

#### "Wyspa doktora Moreau"

USA'96, od lat 15, cena 7 i 6 zł, seanse 5 i 6.04., godz. 19,00. Dreszczowiec fantastyczno-naukowy. Ekranizacja wstrząsającej, klasycznej powieści H.G. WELLSA. Rok 2010. Genialny genetyk-MARLON BRANDO - krzyżując ludzi ze zwierzętami nieświadomie tworzy rasę dzikich, krwiożerczych bestii. Asystuje mu VAL KILMER (The Doors, Gorączka). Na tajemniczej wyspie zmieniają tropikalny raj w piekło! Film jest istotnym ostrzeżeniem dla współczesności.

Kino zaprasza!

## MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

w Lubaniu w marcu 1997r. proponuje:

I. Ekspozycje piśmiennictwa ze zbiorów Biblioteki

1. Józef Ignacy Kraszewski (1812-1887) - powieściopisarz, poeta, krytyk literacki, publicysta.

Wypożyczalnia dla Dorosłych, Filie 2,3,4.

2. Karol Szymanowski (1882-1937) - najwybitniejszy kompozytor polski 1.pół XX w.

Wypożyczalnia dla Dorosłych.

3. Kazimierz Pułaski (1747-1779) - bohater dwóch narodów, generał, uczestnik Konfederacji Barskiej i walk o niepodległość Stanów Zjednoczonych.

Oddział dla Dzieci.

4. Powieści przygodowe Karola Maya (1842-1912).

Oddział dla Dzieci, Filia nr 3.

5. Teodor Parnicki (1908-1988) - powieściopisarz.

Filia nr 4.

II. Inscenizacje

27.03.97., godz. 12,00 - "Z Tuwimem weselej"

- Oddział dla Dzieci

IV. Konkursy

1.27.03.97., godz. 12,00 - konkurs recytatorski: "Podpalcie księgi - ale sercem" - C.K. Norwid.

Recytacje i czytanie fragmentów prozy - tematyka dowolna - Wypożyczalnia dla Dorosłych.

2. 27.03.97., godz. 14,00 - konkurs czytelniczy "Wiosna" - Filia nr 4.

## OGŁOSZENIA DROBNE

**Kupię, sprzedam,  
zamienię...**

### LOKALE

\* Sprzedam (lub zamienię) na dom w Lubaniu) dom w zabudowie szeregowej do wykończenia w Jeleńskiej Górze.

Wiadomość: Świeradów, tel.78-16-775. (07/03)

\* Wydzierżawię lokal o pow.80 m kw. w centrum Lubania na działalność handlową lub handlowo-usługową. Wiadomość: Lubania, ul.Wąska 5. (28/02)

\* Kupię domek jednorodzinny lub pół bliźniaka w Lubaniu. Wiadomość: Lubania, tel.722-35-21. (24/01)

\* Wynajmę lokal na działalność handlowo-usługową w Lubaniu (Osiedle Piast). Możliwość wydzierżawienia. Szczegóły do ustalenia. Kontakt: Lubania, tel.722 42-26 w.22 lub 722 58-47. (15/1)

\* Sprzedam dom mieszkalny o pow.105 m kw. Cena do uzgodnienia. Lubania, ul.Górna 7a, tel.27-23. (01/97)

\* Kupię mieszkanie na terenie Lubania w nowym budownictwie o pow.do 44 m kw. na 1-3 piętrze. Wiadomość: Lubania, tel.722 24-72. (2/1)

\* Sprzedam mieszkanie o pow.63 m kw. na osiedlu PIAST w Lubaniu. Wiadomość: Lubania, tel.722-52-17 (wieczorem). (11/12)

### MOTORYZACJA

\* Tanio sprzedam samochodów m.Nysa, rok prod.1975, nowa plandeka, podwyższona skrzynia, stan silnika dobry, nowy akumulator, fotele lotnicze. Wiadomość: Waldemar Nojak, Włosień 48. (14/3)

\* Sprzedam Poloneza 1500. Rok produkcji 1987, garażowany, przebieg 61 tys.km. Wiadomość: Lubania, tel.722-51-33.

\* Sprzedam przyczepkę samochodową jednoosobową, sprawna - z ważną rejestracją. Cena do uzgodnienia. Wiadomość: tel.(0-75)7813444 w.307. (30/01)

\* Sprzedam samochód marki Skoda MTS, lad.9,5 t, po odbudowie i malowaniu, na chodzie. Cena 6 tys.zł. Wiadomość: Olszyna, ul.Świerczewskiego 26, tel.12-72-276. (28/01)

\* Sprzedam samochód marki Honda CIVIC, rok prod.1988, poj.1,3, 16V, katalizator, srebrny metal, alum.felgi, z pełną dokumentacją. Wiadomość: Lubania, ul.K.Wielkiego 5c/5, tel.722 64-62. (16/1)

\* Sprzedam Fiata UNO 45, poj.986 cm3, rok prod.87/88, czarny, Pb, radiomagnetofon, 3-drzwiowy, tylne szyby uchylane, nowy tłumik, akumulator i klocki hamulcowe, w kraju od 1991 r. Cena 97 mln st.zł. Wiadomość: Lubania, tel.722 67-92. (4/12)

### ELEKTRONIKA

\* Sprzedam płytę główną OPTI 486DX266, 2xVLB, 128 kb cache, zintegrowany sterownik HDD/FDD, SIMM 4 MB+ karta grafiki Cirrus Logic 1 MB 32 bit, cena 280 zł. Kontakt: Lubania, tel.722-35-99 (po godz. 17.00). (14/11)

\* Sprzedam magnetofon TECHNIKS RS-TR 474, dolby B/S, HX Pro, ATC, stan bardzo dobry, gwarancja, cena 780 zł (cena sklepowa 950 zł). Wiadomość: Kościelnik 72. (28/01)

### RÓŻNE

\* Sprzedam za pół ceny nową, nieużywaną zamrażarkę szufladkową firmy Zanusi. Wiadomość: Lubania, ul.Robotnicza 22a/6. (28/01)

\* Sprzedam działkę o pow.1,07 ha w Pisarzowicach przy trasie Lubania-Zgorzelec. Wiadomość: Zbigniew Mika, Siekierczyn 219, tel.722-14-43. (28/01)

Uwaga!

## SZKOŁA NURKOWANIA

Zapraszamy na kurs pletwonurków. Zajęcia prowadzone przez instruktorów Ocean Sub z Wrocławia na basenie w Zgorzelcu oraz nad Jeziorem Dominickim. Informacje dla zainteresowanych pod tel.(075)722-49-63.

**"2000 DROBIAZGÓW"***Bożeny Wasilik***Oferuje:**

- \* art. motoryzacyjne do samochodów krajowych : ŻUK, NYSA, FIAT,
- \* art. elektryczne: przewody, żarówki itp.,
- \* art. przemysłowe: śruby, gwoździe, narzędzia, odzież ochronna, drabiny, wiertarki, szlifierki,
- \* art. spawalnicze,
- \* art. chemiczne: proszki do prania, płyny, farby, rozpuszczalniki i inne,
- \* art. gospodarstwa domowego: czajniki, odkurzacze, roboty, żelazka, zegary,
- \* art. ogrodowe: kosiarki, grille, węgiel, meble ogrodowe, taczki, wózki,
- \* art. hydrauliczne,
- \* papierosy,
- \* opony, oleje, akumulatory, filtry do wszystkich samochodów oraz wiele innych artykułów.

**U NAS KUPISZ WSZYSTKO!****Zapraszamy**

poniedziałek-piątek godz. 7.00-16.00, sobota godz. 8.00-13.00

**Adres I**59-800 Lubań  
ul. Rybacka 21**Adres II**59-800 Lubań  
ul. Ratuszowa 18  
w g. 10.00-18.00*Dla klientów miejsca parkingowe.***HURTOWNIE****"SVBIEKT"**Lubań  
ul. Warszawska 20  
tel. 722 43-49**"SVBIEKT I"**Lubań  
ul. Rzemieśnicza 1  
tel. 722 40-91**SERDECZNIE ZAPRASZAJĄ**codziennie od godz. 7.00 do 15.00  
w soboty od godz. 8.00 do 13.00Oferujemy szeroki asortyment art. spożywczych,  
wino, piwo, wyroby 12. Polmosów  
oraz podstawowe art. chemii gospodarczej.**HURTOWNIA  
"WITAMINA"**

Spółka Cywilna

*Marcel i Paweł Trzespowscy*59-800 Lubań, ul. Leśna 23  
tel. (0-75) 722-26-38, 722-30-18PONAD 1000 M POWIERZCHNI  
HANDLOWEJ*Założona w 1991 r.***Poleca**

w bardzo szerokim asortymencie:

- \* art. spożywcze,
- \* napoje,
- \* słodycze,
- \* wyroby winiarskie,
- \* piwo,
- \* warzywa,
- \* owoce,
- \* cytrusy,
- \* wyroby tytoniowe,
- \* reklamówki, zrywki itp.

**Zapewniamy**- szeroką gamę artykułów, niskie ceny, dogodną lokalizację,  
wieloletnie doświadczenie i rzetelność kupiecką.**TO NASZE NIEWIĄTLIWE ATUTY!***Przy zakupach istnieje możliwość dowozu  
towaru naszym transportem.*

Zapraszamy w godz. 7.00-17.00, w soboty w godz. 7.00-12.00.

**WYPOSAŻENIE  
SKLEPÓW  
URZĄDZENIA DLA GASTRONOMII**

KaMaG Jelenia Góra, ul. Wojska Polskiego 15, tel. 075/75-24-292

**Foto-Fuji-Expres**

Zakład Fotograficzny

*Eugeniusz Kulczycki*

Lubań, ul. Wąska, tel. 722-39-12

Poleca swoje usługi w zakresie:

- \* fotografii zakładowej, tj. zdjęć ślubnych,  
z okazji chrztów, zdjęcia legitymacyjne,  
do dowodów osobistych, paszportów i dyplomów.

Zdjęcia amatorskie z filmów powierzonych wykonujemy  
szybko i solidnie z wykorzystaniem sprzętu komputerowego  
marki "Fuji".Zapraszamy w godz. 10.00-17.00,  
w niedzielę i święta na zamówienie.Ziemia  
LUBAŃSKA

w każdym domu

**REKLAMA!**

- \* 0,60 gr za 1 cm kw.
- \* 5 powtórzeń - 10% bonifikaty
- \* ogłoszenia drogie 5 powtórzeń 5 zł!

Nie doliczamy podatku VAT!

Nasz adres:  
Lubań, ul. A. Krajowej 30, tel. 722 34-52**Spółka Handlowa****"R&D"**

Lubań, ul. 7 Dywizji 12 a, tel. 722-20-28

**Oferuje w szerokim wyborze:**

- \* wykładziny PCV i dywanowe od 1,5 do 4 m szer.
- \* dywany, chodniki, ceraty, skaje,
- \* karnisze metalowe, drewniane itp.,
- \* drzwi rozsuwane, obicia wygłuszające,
- \* farby, emulsje, kasetony, tapety, kleje itp.,
- \* boazeria oraz listwy wykończeniowe.

**Ponadto:**

- \* sprzęt i osprzęt elektryczny,
- \* komplety łazienkowe, lustra,
- \* dolnopułki, okapy kuchenne itp.

Wszystkie towary na raty bez żyrantów.

Sklep czynny codziennie od 10.00 do 18.00,  
w soboty od 10.00 do 14.00

Zapraszamy!

**ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO  
w Lubomierzu**

ul. 1 Maja 20, tel/fax.dyr.7833519, tel.cent.7833518

zaprasza do współpracy

**w zakresie produkcji i dostawy  
materiałów tartych  
i wyrobów z drewna****Specjalizujemy się w produkcji:***listew, łat, desek, bali, krawędziaków, belek,  
więźby dachowej, wszelkiego rodzaju opakowań  
drewnianych oraz innych wyrobów z drewna.*Naszą tarcicę można zakupić też w Lubaniu  
na Składzie Materiałów Budowlanych  
Spółdzielni Zaopatrzenia Rolniczego przy ul. Rybackiej 21**"ROYAL"****Sklep Fotograficzny**w Lubaniu, ul. Grunwaldzka 2/3  
poleca:

- \* popularne aparaty fotograficzne
- \* filmy
- \* albumy
- \* ramki o różnej wielkości
- \* baterie

Sklep czynny pn.-pt.  
w godz. 9-17, sob. 9-14

Zapraszamy!

# Teatr dla dużych i małych



7 marca br. w sali widowiskowej Agencji Rozwoju Miasta, mieszczącej się w budynku dawnego Klubu "Włóknierz" przy ul. Armii Krajowej, odbyła się impreza inauguracyjna działalności tej placówki. Pierwsza oferta przygotowana na tę okazję adresowana była do najmłodszych mieszkańców miasta. Dziękując widzowi, składająca się z uczniów klas I, II i III szkół podstawowych, obejrzała adaptację baśni Bolesława Leśmiana pt. Baśń o pięknej Parysadzicy w wykonaniu artystów Państwowego Teatru Animacji w Jeleniej Górze. Sztuka została przyjęta niezwykle gorąco. Małe widzowie reagowali bardzo żywiołowo na każdy niemal gest gry aktorskiej. Podobnie jak najmłodszy doskonale bawili się również ich nieco starsze koleżanki i koledzy. Na zaproszenie animatorów tego teatralnego przedsięwzięcia odpowiedzieli także uczniowie klas I i II, ale... Zespołu Szkół Zawodowych nr 2. Po wejściu na salę widowiskową, nieco speszzeni, zajęli ostatnie rzędy i chcieli nie chcieli obejrzyli spektakl. Wygląda na to, że pedagodzy tej szkoły postanowili sięgnąć do klasyki.

(kk)

## ELIMINACJE REJONOWE 42. OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU RECYTATORSKIEGO

5 marca 1997r. w niezwykle sympatycznej atmosferze i wiosennej scenerii w kawiarence Miejskiego Domu Kultury w Lubaniu odbyły się eliminacje rejonowe (poszerzone o teren Bogatyni) 42. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. W tym roku ilość uczestników pobiła wszelkie rekordy, chociaż nie o ilość w tej imprezie chodzi. Niezmiernie ucieszył fakt, że podczas tegorocznych eliminacji zaistniały 4 kategorie: turniej poezji śpiewanej, turniej recytatorski, wywiedzione ze słowa oraz teatr jednego aktora (monodram). Biorąc pod uwagę zainteresowanie konkursem, można sądzić, że perspektywy przed tego typu imprezami są coraz lepsze. W tegorocznych zmaganiach konkursowych uczestniczyło około 50 osób - mieszkańców Bogatyni, Olszyny, Mirska, Gryfowa i Lubania. Licznie jak nigdy reprezentowane było nasze miasto i poszczególne szkoły ponadpodstawowe. Tematyka utworów była niezwykle ciekawa i różnorodna. W trakcie przeglądu prezentowano utwory bardzo różnych autorów. Dominowali K.I. Gałczyński, Stanisław Mrozek, Wisława Szymborska, Andrzej Bursa, Julian Przyboś, Cyprian Kamil Norwid, Tadeusz Różewicz, nie zabrakło także utworów Haliny Poświatowskiej i Edwarda Stachury. Trudno w tej ogromnej ilości prezentacji wymienić wszystkich. Podkreślić należy fakt, że poziom wykonawców był bardzo wysoki, chociaż wyłonienie laureatów nie było kłopotliwe. Za te wspaniałe prezentacje wyrazy uznania należą się także dla wszystkich nauczycieli języka polskiego szkół średnich Lubania i okolicznych miejscowości oraz Bogatyni. Jury 42 OKR pod przewodnictwem przedstawiciela wojewódzkiego sądu konkursowego przyznało jednomyślnie tytuły laureata aż 8 wykonawcom.



W kategorii poezji śpiewanej:  
- Katarzynie Boguckiej z LO w Lubaniu,  
- Pawłowi Zdanowiczowi - reprezentatowi Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Lubaniu, - oraz dla Mariusza Drzymały z Bogatyni.  
W turnieju recytatorskim:  
- Marcinowi Bartoszewskiemu z Zespołu Szkół nr 1 w Lubaniu,  
- Danucie Kozłowskiej z LO w Lubaniu,  
- Annie Zembrzyckiej - z Liceum Ekonomicznego w Lubaniu oraz Agnieszce Bode z Bogatyni.  
W turnieju pokrewnym recytatorskiemu "wywiedzione ze słowa" główny tytuł przypadł dla Anety Piotrowskiej z Liceum Ogólnokształcącego w Mirsku, natomiast laureatką "monodramu" została reprezentantka Lubania Marzena Brodzińska z Zespołu Szkół Zawodowych nr 2. Wymienieni zwycięzcy reprezentować będą rejon lubański na eliminacjach wojewódzkich w Jeleniej Górze, które odbędą się 1 kwietnia 97r.

Wszystkim życzymy powodzenia. Jury dodatkowo przyznało wyróżnienia, a przypadły one dla Agnieszki Knysz z LE w Lubaniu i Brunona Brzozowskiego z Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 także z naszego miasta. Trzecie wyróżnienie otrzymała Kamila Jarosik z LO w Mirsku. Tak się wspaniale w tym roku złożyło, że każda z lubańskich szkół średnich na przeglądzie wojewódzkim będzie miała swego reprezentanta. Trzymamy mocno kciuki i czekamy na werdykt. Spotkanie zakończył bardzo miły akcent, wręczenie nagród i dyplomów. Każdy z uczestników otrzymał na pamiątkę nasz lokalny dwutygodnik. Laureatów można będzie słuchać i oglądać na wielu imprezach organizowanych przez Miejski Dom Kultury - pierwsza już niebawem - na "Powitanie wiosny".

MJ

Wypożyczalnia dla Dorosłych w Miejskiej Bibliotece Publicznej zorganizowała wspólnie z Zespołem Szkół Zawodowych nr 2 poranek poezji W. Szymborskiej.



## Spotkanie z poezją Wisławy Szymborskiej

Odbył się on w ratuszu miejskim 27 lutego br. Wiersze recytowali uczniowie kl. IV Technikum Elektryczno-Energetycznego: Marzena Brodzińska i Tomasz Rzepa oraz kl. V Technikum Energetyczno-Mechanicznego: Brunon Brzozowski, Jarosław Pigula i Kamila Racięda. Recytatorów przygotowała prof. Celina Witecka. Robi to już od kilku lat w ZSZ nr 2 z widocznym skutkiem, bowiem uczniowie tej szkoły odnieśli szereg sukcesów. M.in. Brunon Brzozowski zajął I miejsce w konkursie recytatorskim w październiku ubiegłego roku. Na poranku poezji W. Szymborskiej recytowane były jej wiersze: "Niektórzy lubią poezję", "Dwudziesty wiek", "Buffo", "Wielkie to szczęście", "Pokój samobójcy", "Sto pociech",

"Niebo" i "Pożegnanie widoku". Wyboru wierszy dokonały panie Celina Witecka i Maria Kaszczyk, oprawę muzyczną przygotowała p. Ewa Schabowska, natomiast scenografię opracowała p. Jolanta Szpak. Wysoka drabina dwuczęściowa symbolizowała poezję wznoszącą się do góry. Na niej były przyklejone gazety z pismem oraz ilustracjami czarno-białymi. Przy drabinie leżała cytra. Wszystko skromne, niebyskotliwe, bo poezja naszej noblistki jest też prosta - spokojny twór intelektu. W holi ratusza, gdzie odbył się poranek, była zorganizowana mała wystawa, na której znajdowały się zbiory wierszy oraz opracowania poezji W. Szymborskiej, należące do zbiorów MBP.

Ludan

## Ortograficzne zmagania

... "Płacz, brzęczenie, lament w gąszczach!  
To chrząszcz różdżką grzmoci chrząszcza..."

to tylko mała próbka karkołomnego tekstu, który stanowił ortograficzne dyktando. Niecodzienna klasówka została zorganizowana staraniem pracowników Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lubaniu. W ortograficznych zmaganiach wystartowało 49 uczniów ze szkół podstawowych. Uczestnicy z przejęciem poddali się 6 trudnym testom. Przysiąc trzeba, że podolali próbom dając tym dobre świadectwo przygotowującym ich nauczycielom. Być może 12 marca ujawnił się w Lubaniu ortograficzny talent, co może zaowocuje w przyszłości zdobyciem ogólnopolskiego mistrzostwa ortograficznego. Panie: Teresa Banaszkiewicz, Dorota Czujkowska i Jolanta Szpak oraz przewodnicząca komisji sędziowskiej Dyrektor MBP Joanna Cichoń wyłoniły najlepszych lubańskich ortografów. Przy wyrównanym poziomie znajomości pisowni i dobrym poziomie umiejętności ortograficznych, jaki wykazali startujący - wypada wymienić najlepszych:

I miejsce Katarzyna Fiałkiewicz ze szkoły nr 4  
II miejsce Irena Wypych ze szkoły nr 4

III miejscem Dawid Myśliwiec ze szkoły nr 5  
Uczestnikom, zdobywcom nagród wszystkich stopni i pracującym nad sukcesem nauczycielom, składamy wyrazy uznania. Gratulujemy również pracownikom Miejskiej Biblioteki Publicznej, którzy ten niebanalny pomysł zrealizowali, tym bardziej, że ta forma popularyzacji ortografii wchodzi na stałe do kalendarza imprez odbywających się w bibliotece.

/has/

## W tanecznym kręgu

9 marca br. tancerze lubańskiego Klubu "Ametyst" wzięli udział w Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzyskiego w Bolesławcu. W parkietowe szranki stanęło ogółem 120 par z terenu całej Polski. Reprezentowane były tak odległe miasta jak Szczecin, Opole, Poznań czy Łódź. Jedną z lubańskich par - Wojciech Dragunowicz i Małgorzata Bernolak - odniosła kolejny sukces. Pokonali kilkudziesięciu konkurentów awansując do ścisłego finału, w którym zajęli VII miejsce. Udział na tym poziomie zmagania premiowany był awansem par tanecznej do wyższej kategorii. Odład Małgorzta i Wojtek jako jedyni w Lubaniu posiadają klasę "D".

(kk)

## Nie tylko licealiści

Dopiero niedawno dotarła do nas wiadomość o sukcesie uczennicy Technikum Elektro-Mechanicznego przy Zespole Szkół Zawodowych nr 2 w Lubaniu. Wychowanka tej placówki Kamila Racięda uczestniczyła we wrocławskiej Olimpiadzie Literatury i Języka Polskiego, która odbyła się w styczniu br. Udział w eliminacjach okręgowych II stopnia to nie mały powód do dumy. Dodajmy, że lubańka była jedyną reprezentantką szkoły innej niż liceum ogólnokształcące.

Kamila udowodniła tym samym, że młodzież ucząca się w szkołach technicznych posiada wiedzę literacko-językową na poziomie rówieśników kształcących się w specjalnościach humanistycznych. Dodatkowym powodem do satysfakcji jest fakt, że Olimpiada Literatury i Języka Polskiego należy do grupy konkursów tzw. prestiżowych, w których współzawodniczą wychowankowie szkół średnich.

(ek)

# MAKRO

## KASETONY TAPETY FARBY

\* Lubań, ul. Pogodna 722-41-43,  
tel. 722-49-41, 722-49-43  
Czynne od godz. 8.00 - 20.00

\* Lubań, ul. Grunwaldzka  
(budynek Praktycznej Pani)  
Czynne pn.-pt. od godz. 10.00 - 18.00  
sob. od godz. 10.00 - 14.00

\* Leśna, ul. Świerczewskiego  
Czynne pn.-pt. od godz. 9.00 - 16.30  
sob. od godz. 9.00 - 13.00

Zapraszamy

J.J.  
Modny Pan  
J.J.



59-800 Lubań  
ul. Mikołaja 1A  
tel. 722 21-53

**Oferuje:**

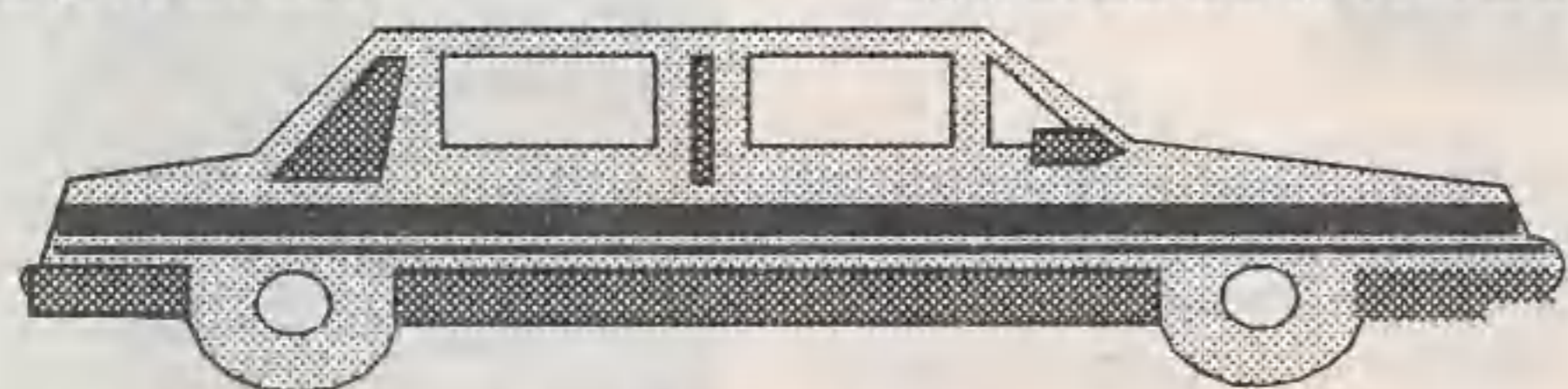
- garnitury
- marynarki
- spodnie
- koszule
- swetry
- czapki
- kapelusze
- płaszcze
- kurki
- dodatki
- przeróbki na koszt firmy

# AUTO-SZYBY

77-16483

**SPRZEDAŻ  
MONTAŻ**

**DO WSZYSTKICH  
RODZAJÓW AUT**



**ZGORZELEC ul. Lubańska 1b**

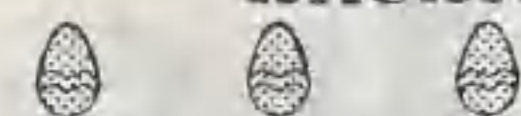


Z okazji nadchodzących

**ŚWIĄT WIELKANOCNYCH**



wszystkiego najlepszego wszystkim  
klientom



życzy



**Sklep Materiałów Budowlanych "PORTAL"**  
Lubań, ul. Zymierskiego 1, tel. 722-25-03 (przy postoju taksówek)

który jednocześnie oferuje:

- szeroką gamę mebli łazienkowych oraz ceramikę polską i zagraniczną,
- rury i kształtki z polipropylenu (szybki montaż poprzez zgrzewanie - zgrzewarkę wypożyczamy!)
- francuski system odprowadzania ścieków SFA SANI BROY
- oraz wszelkie nowości będące na rynku.

**Sprzedaż gotówkowa i na raty!**

Zapraszamy codziennie w godz. 9.00-18.00  
w soboty w godz. 9.00-15.00.

Chcesz kafelki piękne mieć,  
to do Gościszowa jedź!

## CERTILES

## PŁYTKI CERAMICZNE

59-732 GOŚCISZÓW 177, tel. 732-17-92

**CENY PRODUCENTA**

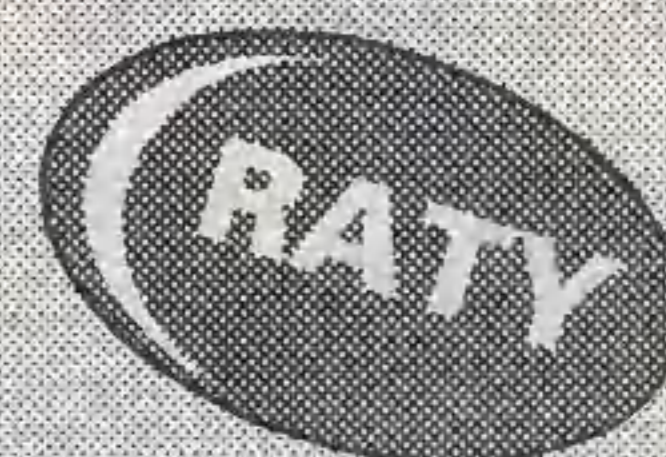
**PŁYTKI CERAMICZNE**

- ściennie i podłogowe,
- gresowe, elewacyjne,
- mrozoodporne - V kl. ścieralności.

**KSZTAŁTKI SCHODOWE**

**CERAMIKA I ARMATURA SANITARNA**

Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00, w soboty 9.00-13.00



Nasze płytki można zakupić w tych samych cenach

w Lubaniu - **Familo** ul. Rybacka 25, tel. 722-26-07

## Asortyment - 1000 pozycji

# MATEX

**OFERTA HANDLOWA**

LUBAŃ, ul. Izerska 7, tel. 722 23-70  
JELENIA GÓRA, ul. Konstytucji 3-go Maja 1 tel./fax 221-96  
ZGORZELEC, ul. Francuska 1, tel. 58-698  
KAMIENNA GÓRA, ul. Lompy, tel. 30-56

- \* Instalacje do wody ciepłej i zimnej z PCV i CPCV
- \* Instalacje z miedzi
- \* Instalacje tradycyjne

A ponadto:

- wanny, zlewozmywaki, brodziki, kabiny natryskowe
- grzejniki żeliwne, aluminiowe, panelowe, Cosmo-Compact, Myson
- baterie krajowe i z importu
- zawory kulowe i tradycyjne
- umywalki, miski ustępowe, kompakt WC
- gwoździe, śruby i wkręty
- drzwi i ościeżnice
- rynny i rury spustowe, rury pc i rury drenażowe pcv
- izolacje na rury
- papę i lepek
- wełnę mineralną
- piece c.o., wkłady kominkowe kwasoodporne
- okucia budowlane
- rury i kształtki kanalizacyjne z PCV
- podgrzewacze wody
- oraz wiele innych materiałów budowlanych

**Prowadzimy sprzedaż hurtową i detaliczną**

Zapraszamy w godz. od 7.00-17.00, w soboty 7.00-14.00



Biustonosze, bieliznę damską,  
męską oraz odzież dziecięcą

poleca

**P#**

# "Collette"

**Lubań, ul. Wąska 5**

Duży wybór,  
umiarkowane ceny,  
miła obsługa!



# Śląskie zwyczaje i obrzędy wiosenne

Przypomnijmy, że w domach na Dolnym i Górnym Śląsku już w Środę Popielcową wyjmowano specjalne gamki, w których przedtem nigdy nie gotowano niczego tłustego. Od czasów Bolesława Chrobrego wierzą bowiem, że kto w czasie postu spożywał mięso lub tłuszcz, temu zły duch "szperchotka" świrdrami wyciągnie mięso z żołądka. W Niedzielę marzanią (dawnej IV Niedziela Wielkiego Postu), obecnie 21 marca, dokonywane było powitanie wiosny. Był to zwyczaj starsłowiański. O występowaniu obrzędu marzanny mówią rozporządzenie synodu praskiego z 1366r. Zabraniał on osobom świeckim i duchownym obchodzenia obrzędu marzanny (śmierci-zimy). Marzannę na Śląsku topiono, jedynie we wsiach o większym wpływie kultury niemieckiej palono na stosie. W większości wsi słowiańską kukłę ubraną w stroje śląski zatykano na wysokiej żerdzi. Następnie przy śpiewie wynoszono ją poza granice wsi, a potem wrzucano do wody - topiąc w ten sposób w rzecze lub stawie "śmierć", "zimę", "choroby" i wszelakie zło. Czyniła

to z reguły młodzież. W czasie obrzędu marzanny zawsze uważano, aby korowód złożony z dziewcząt i chłopców koniecznie przekroczył granice wioski. Przypomnijmy także, że tzw. marzani-niedziela uchodziła za dzień pechowy. Wierzą, że w tym dniu łatwo można się utopić, ponieważ demon wodny-utopiec ma wtedy szczególną moc nad mieszkańcami wsi. Uważano też, że w tym dniu nie powinno się chrzczyć. Nie dobrze też było, gdy kukła niesiona na żerdzi przez wieś "zajrzalaby" komuś do okna. Zapowiadało to różne nieszczęścia, nawet śmierć. Zwyczaje te występowały także w prawie identycznej postaci na Morawach i Czechach. Obecnie obrzęd Marzanny bywa inscenizowany przez dzieci szkolne i przedszkolne w dniu 21 marca, jako gest powitania wiosny. Po wrzuceniu kukły do wody, na żerdzi, na której była niesiona, zasada się gaik, tj. wiecznie zielone drzewko przybrane w kolorowe wstążki i w pomalowane wydumski jajek. Chodzono z nim od domu do domu, oznajmiając wiosnę. Następnie gałązki maika (gaika) wtykano do drzwi sto-



doły, stajni i w różne miejsca domu, gdyż wierzą, że są one dobrym środkiem zabezpieczającym przed złem. Niedziela Kwietna to czas święcenia palm - gałązek wierzbowych. W interpretacji chrześcijańskiej święcenie palm jest pamiątką wjazdu Chrystusa do Jeruzalem. Jeszcze w XIXw. po wsiach dolnośląskich strugano figurę Jezusa w drzewie i objeżdżano z nią zagrody wiejskie (na osiołku lub wózkim). Podobnie jak gałązkami gaika tak i gałązkami poświęconej wierzby chciano uchronić przed złem zarówno ludzi jak i bydło. Najwięcej jednak zwyczajów było skupionych wokół Wielkiego Tygodnia. W Wielki Czwartek palono słowiańską kukłę,

wyposażoną w 30 szkiełek symbolizujących 30 srebrników. Nazwano ją Judaszem i za zdradę wyrzucano ją bądź z wieży, albo topiono lub wypędzano za granicę wioski. Śpiewano wówczas:

Judasie, Judasie  
Przekłety zdrajco Pana swego  
Na coś ty go sprzedał  
Jezusa Niewinnego?  
Kiejbyś go był sprzedał  
Najświętszej Panience  
Byłaby ci dała  
srebrników i więcej.

W Wielki Czwartek "wiązano" dzwony, a ich głos zastępowały kołatki, klekotki, kłapaczki. Oznajmiano w ten sposób, że nadchodzi orszak Judaszowy. Czasem organizowano korowód, w którym oprócz Judasza szli śmierć, cygan, dziad i diabeł. Zastaniano w tym dniu lustra, zatrzymywano zegary, niektórzy wkładali w Wielki Czwartek czarną odzież. Nie można było od tego dnia aż do drugiego święta Wielkanocy wykonywać żadnych ciężkich prac polowych. Nogi nacierano popiołem, a czasami tuszczem. Odbywało się rytualne mycie stóp rodzicom i starszym. Wierzą, że w tym dniu wszelkie demony miały łatwy dostęp do człowieka. Wielki Piątek był dniem żałoby. W domu mówiono cicho, lustra osłaniano kirem i poszczono. Wierzą, że odpadną z nóg odciski, jeśli będzie się o świcie boso deptać nawóz. Sądzą też, że woda zamienia w tym dniu na krótko w wino, tylko trzeba wiedzieć kiedy, nie wolno też było w tym dniu pożyczyc nikomu pieniędzy, gdyż można stracić szczęście. Ponadto uważano, że np. drzewo ścięte w tym dniu odznaczać się miało szczególną twardością i nadawało się do wyrobu narzędzi rolniczych. Wielka Sobota znana jest głównie ze święcenia ognia, którym następnie zapalano w domowym piecu. Nadpalone szczapki drzewa wykorzystywano do robienia małych krzyżyków, które niesiono na pola, aby grad nie czynił szkody. Na przełomie XIX/XX w. ludność święciła przede wszystkim chleb, sól, wino, jaja i wędzonkę. Wczesnym rankiem w Niedzielę Wielkanocną odbywała się rezurekcja, po której cała rodzina zasiadała w domu do uroczystego śniadania wielkanocnego. Na stole musiał być koniecznie chrzan upamiętniający to, że Chrystusa przed śmiercią pojono żółcią. Skonupki z jaj skrzętnie zbierano i zakopywano w polu, gdyż miały mieć moc odstraszania kretów i gadów. Niedługo potem nastąpiła zabawa dorosłych mężczyzn i chłopców było kulanie jajek. Tworzono z desek pochylnię i wykopywano w ziemi otwór. Wygrywał ten, który "wkulnął" do otworu najwięcej jajek. W Niedzielę Wielkanocną na czoło zwyczajów wysuwa się śmigus-dyngus. Dyngus oznaczało otrzymanie wykupu, a śmigus - uderzenie gałązkami. Młodzi chłopcy przechodząc przez wieś z wiadrami wody, polewali nią napotkane lub też wybrane dziewczyny. Im dziewczyna była bardziej mokra, tym większym cieszyła się powodzeniem. Za oblanie należał się dar, wspomniany dyngus. Były nim z reguły pięknie zdobione jajka. Wzory na nich były zawsze roślinnie barwione w cebuli, pędach młodej pszenicy, korze dębu, olchy, brzozy. W niektórych wsiach dziewczęta uderzały chłopców różą wierzbową, aby byli młodzi, mocni i zdrowi. Chłopcy natomiast "chodzili z kogutkiem" od zagrody do zagrody i śpiewali pieśni o charakterze kółedniczym. "Kogutek" miał to samo znaczenie co gaik. Prowokował wiosnę symbolizującą powrót ptaków.

Oprac.  
Bożena Adamczyk-Pogorzalec,

RS

Obrzędowość wielkanocna Łużyc w swych głównych treściach i wątkach nawiązuje - co oczywiste - do tradycji kulturowej Słowiańszczyzny. Mimo tego generalnego ukierunkowania można znaleźć sporo odrębności - zwyczajów i obyczajów charakterystycznych tylko dla tego regionu. Mamy teraz najlepszą porę, by tym osobliwociom bliżej się przyjrzeć.

## Wielkanoc na Łużycach

### CZAS ASCEZY I ... ZABAWY

W kręgu kultury chrześcijańskiej okres przed Wielkanocą zdominowany jest przez 40-dniowy post. W dzisiejszym zlaicyzowanym świecie ma on dla wielu już tylko symboliczny charakter. Podobnie jest i na Łużycach, choć tu można jeszcze dość często spotkać się z bardziej rygorystycznym podejściem w tym względzie. Dla wielu ludzi starszych czas umartwiania stanowi nadal samodzielną wartość. Poszczą przez trzy dni w tygodniu: poniedziałek, środa i piątek. Jedzą wówczas tylko potrawy mączne. I tak przez cały post. Ale w tym czasie ascezy są i zabawy. Łączą się one głównie ze zwyczajem tzw. przegania zimy. Obrzęd ten znany także z terenów Polski. Wiąże się on głównie z paleniem kukły Marzanny albo ze spalaniem słomy rozścielonej na trakcie pogrzebowym prowadzącym na cmentarz. Tę samą wymowę ma zwyczaj toczenia jajek do dołek w ziemi. Zabieg ten ma ożywić naturę po mroźności zimowej.

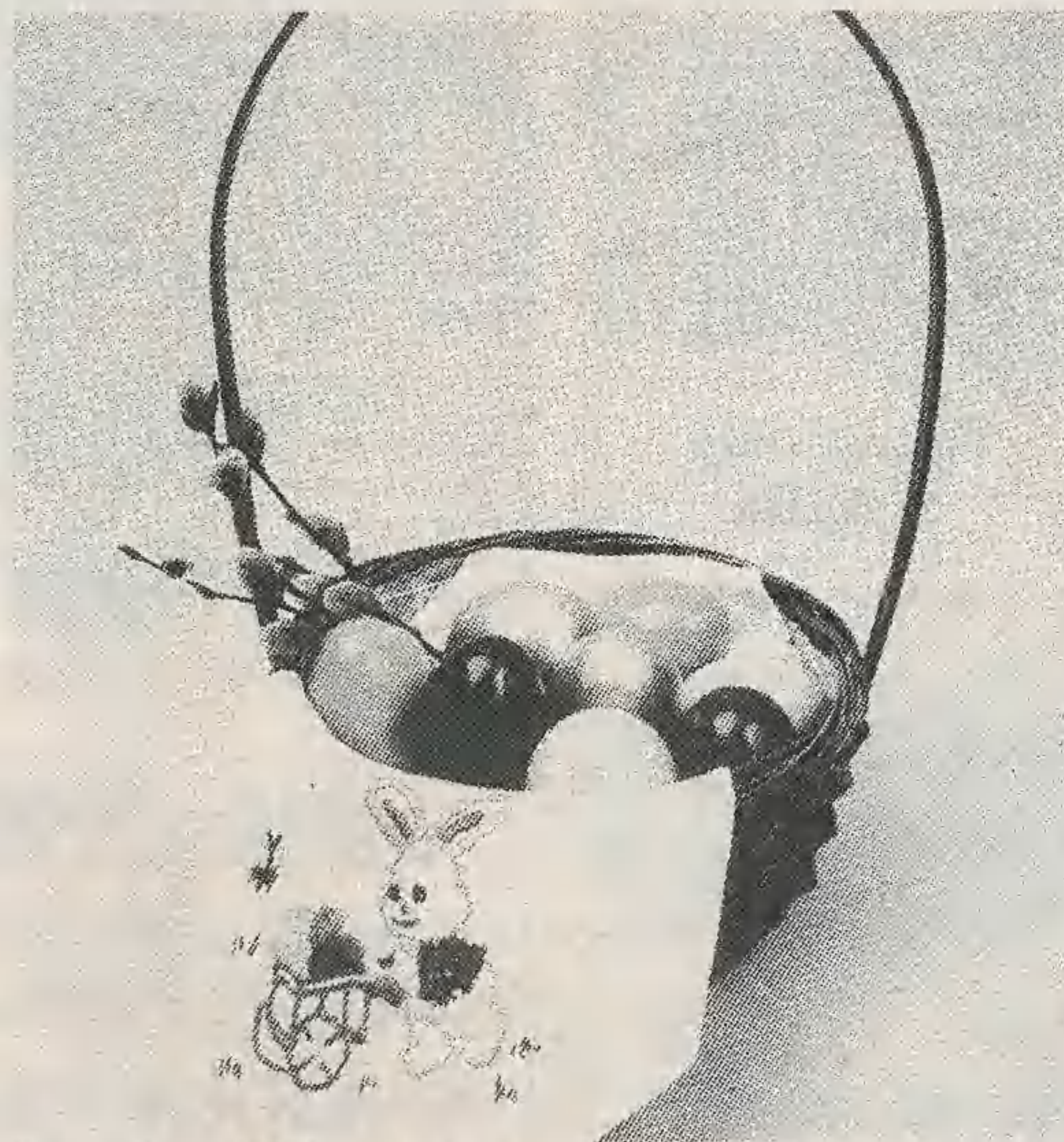
### WIELKI TYDZIEŃ

Ostatni tydzień przed Wielkanocą zdominowany jest oczywiście przez obrzędowość religijną. Łużycanie - ewangelicy kulminację swoich troszczości mają w Wielką Środę, w Wielki Piątek i w Wielką Niedzielę. Rzecz charakterystyczna, swoje obchody koncentrują na placach wiejskich. Natomiast Łużycanie - katolicy gromadzą

się w kościołach i swoje główne uroczystości mają w Wielki Czwartek, w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę. Podobnie zresztą jak i my. Najbardziej niezwykły dzień w tym czasie przed Wielkanocą to oczywiście Wielki Piątek, nawiązujący bezpośrednio do tradycji ukrzyżowania Chrystusa. Wtedy powszechnie wierzy się, że cała przyroda "smuci się i płacze". Nawet słońce "drga i traci blask". Dobrze jest w ten niezwykły dzień przynieść o północy wody źródlanej. Należy to uczynić w pokorze i milczeniu, a wtedy będzie miała ona moc życiodajną. W ten szczególny czas w centrum zainteresowania znajduje się ogień - zarówno w ceremonii religijnej jak i w zwyczajowości ludowej. Najbardziej widowiskowy charakter ma obrzęd palenia Judasza, który ma miejsce w Wielką Sobotę i wiąże się z przesileniem wiosennym. Innym rysem charakterystycznym Wielkiego Tygodnia są śpiewy wielkanocne, które styczą w każdej wsi i w każdym domostwie. Nigdzie poza Łużycami takiego zwyczaju nie ma. Jeśli chodzi o same przygotowania do świąt, to są one raczej skromne. Szykuje się tylko ciasto obrzędowe - charki i struclę. Piecze się jeszcze trochę ciasta i to wszystko. Mamy tu wyraźny wpływ protestantyzmu.

### WIELKANOC

Na Łużycach Święta Wielkanocne ograniczają się tylko do niedzieli. Nie obchodzi się tam "lanego poniedziałku". Jak powiedziano, pożywienie świąteczne w tym regionie jest mało wyszukane. Wspomniane ciasto i normalne posiłki.



Skromność na stole Łużycanie rekompensują sobie jednak przeżyciami duchowymi, wykwintnym strojem ludowym oraz zbiorowym śpiewaniem pieśni. Ale nie tylko. Symptomatycznym i niepowtarzalnym rysem Wielkanocy na Łużycach są procesje. Trwają przez całą niedzielę. Rozpoczynają je dziewczęta i kobiety. Chodzą od wsi do wsi w strojach ludowych, śpiewając stare obrzędowe pieśni. Po południu do akcji wkraczają mężczyźni. Rozpoczynają przejazdy na koniach po okolicy. Ambicją każdej wsi jest wystawić jak największy i jak najbarwniejszy orszak. Ścisłe przestrzega się przy tym zasady, żeby trasy przejazdów jeźdźców się nie krzyżowały. Rozrysuje się węc je

na mapkach. Trzeba w tym miejscu dodać, że zwyczaj jeźdźców wielkanocnych ma już 450 lat i nawiązuje do pogańskiego obyczaju obchodzenia pól, który miał gwarantować dobre plony i w sposób magiczny chronić je przed kłeskami. Finałem dnia świątecznego jest zbiorowy wyścig kawalkady jeźdźców po okolicy. Zwykle bywa to barwne widowisko, w którym uczestniczą zarówno katolicy jak i ewangelicy. Obecnie ten najważniejszy obrzędowy akcent świąt wielkanocnych przeradza się w wielką imprezę folklorystyczną, na którą ściągają nie tylko wszyscy Łużycanie, ale także turyści z Niemiec i całej Europy.

Po woli noga za nogą jedziemy wołem z pola. Owies posiany! W pewnym momencie dogania nas Józek Detyna. On ma wprawę w powożeniu wołem swego brata Michała, ponieważ jako parobek całą okupację pracował u bauera. Poza tym ma w ręku poważny argument - grabowy kij, którym co kilka kroków okłada po grzbiecie swojego "rumaka". Argument jest skuteczny, bo jego bydło idzie szybciej od Maksa - naszego woła. Kiedy zrównał się z nami nagle oznajmia: żenię się z Janką. Te dziwne oświadczenia Józka zostały przez mego ojca zaaprobowane. Dojeżdżamy do domu. Kuzynka Janka przebiera ziemniaki. Słuchaj - mówi ojciec do niej, Józek mówił, że chce się z tobą żenić. Trzeba by zrobić dużo gorzaly, ja ci wyprawię to wesele. I tak nastal czas przygotowań.

### 3 i pół bańki

W sypialni w wielkiej tajemnicy pod łóżkami stawiamy szafliki pełne namoczonego ziarna, które już kiełkuje. W całym domu śmierzdi słodem. Gdy żyto skielkowało, na zdobyczej maszynie do mięsa zostało zmielone i zmieszane z pogniecionymi kartoflami. Następnie tato dodał drożdży zdobytych w wojskowej piekarni, dołał wody i tak przygotowany zacier pozostawił do fermentacji na blisko trzy tygodnie. W końcu przyszedł czas pędzenia. W oborze krowa zostaje przestawiona pod ścianę, a przy kominie staje parnik i beczka z wodą pełna miedzianych rurek. Kompetentni powiedzieli ojcu, że z kartoflami najlepiej się pędzi, gdy jest miesadło, w przeciwnym przypadku zamiast bimbrowe placki kartoflane. Na zabezpieczenie szczelności parnika mama przygotowała miskę żytniego ciasta. W końcu wszystko udaje się zgromadzić. Jest miesadło, aparatura, można więc przystąpić do produkcji wody, od której cieszy się głowa. Stasiu - mówi ojciec, ja już jestem śpiący, posiedź i popilnuj - tylko cały czas bełtaj. Przez dwie doby bez przerwy ojciec mieszał i palił w parniku. Od próbowania mocy napitku nie był zdolny do dalszego działania - ktoś musiał go zastąpić. Wypadło na Stasia, pierworodnego syna - Co jakiś czas podstawią tyżeczkę i łap kropelki z rurki - mówi tato. Masz tu zapalniczkę (frontowa z gilzy wkm-u, solidna, z dużym bawelnianym knotem) i przypalaj. Jak jest płomień, to trunek dobry i podkładaj pod kocioł. Na skrupulatnym wypełnianiu tych czynności upływa mi czas do 2-giej w nocy. Robię kolejną próbę ognia, ciecz się nie pali - znak, że koniec "produkcji". Do bańki nakapalo blisko 8 litrów domowego spirytusu - tylko z jednej nocy. Ogółem zapasy weseleńgo alkoholu wzrosły do około 70

# Przed pierwszym weselem

## ZE WSPOMNIENIENIEM REPATRIANTA Z LWOWSKIEGO

**W końcu przyszedł czas pędzenia. W oborze krowa zostaje przestawiona pod ścianę, a przy kominie staje parnik i beczka z wodą pełna miedzianych rurek. Kompetentni powiedzieli ojcu, że z kartoflami najlepiej się pędzi, gdy jest miesadło, w przeciwnym przypadku zamiast bimbrowe placki kartoflane.**

litrów, czyli 3 i pół bańki od mleka. Zalewam palenisko, odsłaniam okna i idę spać w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku. Jestem cholernie zmęczony, a może i nieco pijany od wachania tych oparów. Siedzę na fotelu wraz z hrabią Aleksandrem Fredrą. Już mam w palcach jego gęsie pióro. Raptem budzi mnie głośnie rozmowa w kuchni. Słyszę jakiś obcy głos. - Słuchaj Michał, doszły nas słuchy, że pędzisz.

### Posterunkowy na służbie

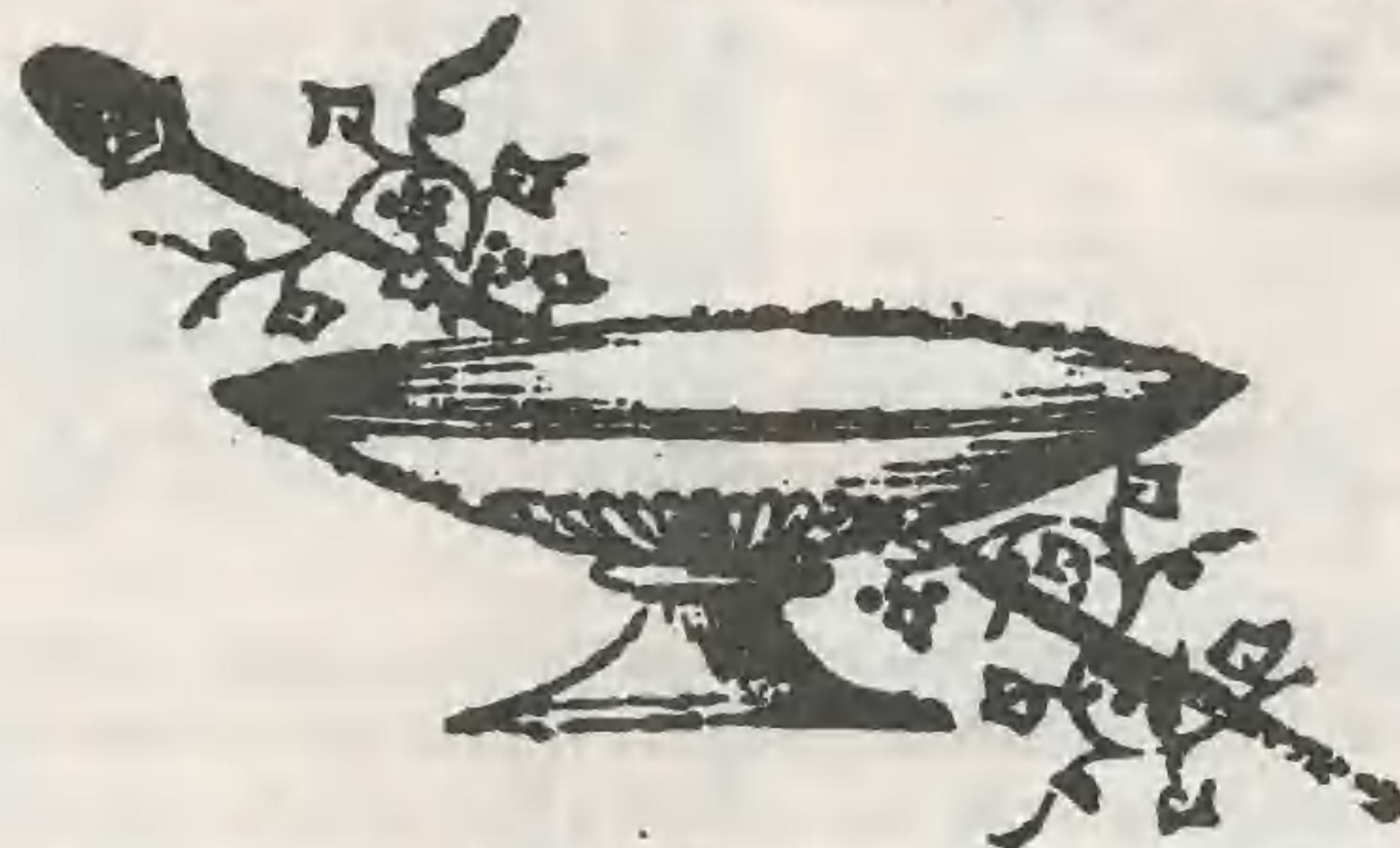
-Zońka, zrób coś na zagrychę, niech

pan posterunkowy chociaż skosztuje, skoro już nakrył. Na stół wędruje kiszona kapusta, ogórki, smalec, no i najważniejsze - litrowa flacha dopiero co schłodzonego bimbrowe. Dwa aluminiowe kubki (jeszcze z frontu) dopełniają zastawy. Tato rozlewa - "po pałam" - jak mawiano w tych stronach. "Za wszechplennych i nas wojennych" - zadedykował pan posterunkowy, a ojciec podsumował żartobliwie, "no to siup w ten głupi dziób". Widzę, że posterunkowy Jaroń i przechyla kubek. Po wypróżnieniu łapie powietrze i gwizdże. Dobry!!! Michał - masz tego więcej? No nie mam, mówi tato - tę flaszkę dostałem w Półpi-

ale szybszy, pierwszy dopada do zgubionego pistoletu.

### Przygoda z pistoletem

Idziemy za stodołkę - można by postrzelać, magazynek pełny. Daje mi broń do ręki - wprowadzam nabój do lufy - i tu awantura, kto pierwszy będzie strzelał. W czasie szarpaniny pada strzał. Przez sztachetę w płocie, z której leca drzazgi, pocisk trafia w koguta sąsiadki. Ten zatrząpiał skrzydłami i padł martwy. Na odgłos strzału za stodołę przybiega ojciec. Odbiera nam pistolet, a Janek dostaje solidnie "w dupę". Ja



cy Dolnej od kumpla. - Jak Boga kocham, dałbym - ale więcej nie mam - kłamie w żywe oczy. No to na drugą nogę, co by się dobrze szło. I tak z władzą ludową ojciec "rozpracował" całą butelczynę. Milicjant już dobrze napity wychodzi z naszego domu. Siada na służbowy rower i wężymkiem "depcze" w kierunku Szymbarku. Widzę, jak na skrzyżowaniu wiejskich dróg pada na ziemię. Z kieszeni wylatuje TT-ka (służbowy pistolet) i toczy się po drodze. Próby ponownego dosiódlenia rowera przez posterunkowego nie udają się. Kiedy już nasz gość kiwając się odszedł na bezpieczną odległość, pędzimy z Jankiem na krzyżówkę. Janek - młodszy,

uciekam do drewni, gdzie ze strachu zaczynam rąbać drzewo - by tylko uniknąć lania. Słyszę jak sąsiedzkie baby lamentują nad martwym kogutem. - Szlak by tych gówniarzy trafił!!! Mamo - jak teraz będzie bez koguta? - pyta jedna z córek sąsiadki. Teraz z tych jaj nie będzie kurcząt. Idź do Michała, niech odkupi koguta!! - Słuchaj Bronka - mówi ojciec do córki sąsiadki - niech mama weźmie jednego z moich, bo ciągle się tłuka, a tym gówniarzom to wspanię tak na dupę, że aż im spuchną. Zaaferowani zaistniałą sytuacją nie uważamy, że teraz Grzesiu bawi się pistoletem, który pod nieuwagą domowników ściągnął z półeczki. Chy-

**W czasie szarpaniny pada strzał. Przez sztachetę w płocie, z której leca drzazgi, pocisk trafia w koguta sąsiadki. Ten zatrząpiał skrzydłami i padł martwy. Na odgłos strzału za stodołę przybiega ojciec.**

ba będzie jakimś mechanikiem, bo wyciągnął magazynek, a potem jakimś cudem rozebrał go na kilka części. Pierwszy wpadł do kuchni i widzę państwową broń, niemal że całkowicie rozłożoną, a na dodatek "w niepowołanych rękach" - bowiem maluch przed tygodniem skończył trzy latka. Grzesiu - co ty narobił, pytam. - Grzesiu cacy - odpowiada Grzesiu bawi "letem". Na to wchodzi ojciec - aż mu dech zatkało. - Stasiu weź to do kupy i złóż. Wieczorem pójde do Szymbarku i zaniósę kapralowi TT-kę, bo po wytrzeźwieniu zamartwi się - kto go tak rozbroił. A o zgubie przez niego broni nikomu nie mów. Po co władza ma mieć poderwaną opinię, a w końcu fajny z niego chłop. Samogonka nie takich wykończyła. Daj mu Boże jak najdłuższej służby w naszej gminie, bo on ludziom dużo pomaga. I tak zbieram części pistoletu i składam to wszystko do kupy. Wszystko gra - ale brakuje trzech naboń, poza tym, który trafił koguta. Szukam pod podłogą, coś błysnęło w popiele przy kuchni - tam znajduję brakujące dwa. Gdzie u licha jeszcze jeden? Zastanawiając się nad tym faktem nagle poczułem, że jestem głodny. Nie przeskakdam mamie w plukaniu bielizny, z glinianego gamka nalewam kwaśnego mleka, a do tego dobieram sobie gorące kartofle ze smalcem i zrumienioną cebulką. I właśnie w tej okolicy znajduje trzeci brakujący nabój. Na obiad po obrządzeniu domowej zwierzyny przychodzi tato. - Stasiu, "kopyto" kompletne? Tak, tylko brakuje tego naboju, który zabił koguta. Nic nie szkodzi, powie się kapralowi, że to on zgubił.

### Wiosna - czas życia i miłości

Zbliża się Wielkanoc, święto budzącej się do życia przyrody. Skowronki oszalały w swym chwaleńniu tego świata. Zajęte przeżywają szal miłości. Wbrew zasadom bezpieczeństwa kicają po drogach, można je spotkać nawet w obejściach gospodarskich, które strzegą groźne brytany. Ziemia paruje i oddycha. Jaskółki już budują gniazda w oborze. Rychtuje się też do zamężcia nasza kuzynka Janka - widać to też po niej, zrobiła się jakaś "kobieca". Już na nas smarkaczy nie huk. Coraz częściej przychodzi do niej kawaler Józek - przesiadują całymi wieczorami na laweczce pod oknem. Dziwimy się z Jankiem - "Co on ją tak za rękę trzyma? Żeby mu nie uciekla, czy co...". Dziewięcioletnia Hania chodzi dumna i chwali się we wsi, że będzie druha. My zaś się zastanawiamy - jakiego to jej znajdą družbanta. W Wielkim Tygodniu obok siewów ojciec znajduje jeszcze czas na posadzenie drzewek owocowych, krzewów porzeczek i agrestu. Dzielnie mu w tym pomagamy - ciągle mam "blisko spodni" sprawę zabójstwa koguta. Do wesela zostało już tylko kilkanaście dni.

Stanik

### Nowo otwarty sklep

*Marek Swiderskiej*  
Lubań, ul. Ratuszowa 12

#### oferuje:

- ➔ narzędzia, elektronarzędzia,
- ➔ art. hydrauliczne, pompy,
- ➔ wyroby metalowe: zamki, klamki, miary, wiertła,
- ➔ art. elektryczne: przewody, żarówki, baterie, gniazda,
- ➔ art. chemiczne: farby, pianki, silikon,
- ➔ art. ścierny,
- ➔ armaturę łazienkową: kabiny natryskowe, brodziki,
- ➔ umywalki, zlewozmywaki, dolnospluki, deski sedesowe,
- ➔ rury i kształtki PCU, gazowe grzejniki i wiele innych artykułów.

Zapraszamy codziennie w godz. 10.00-18.00  
w soboty godz. 10.00-14.00



MARKETING - POŚREDNICTWO

*Teodor Zinkowski*

**PRZEWOZY TOWARÓW  
KRAJOWE I ZAGRANICZNE**  
Ładowność do 4,5 t

**PRZEWOZY OSÓB - WYCIECZKI**



**Najtaniej - Najszybciej - Najbezpieczniej**

59-800 Lubań, ul. Zawidowska 23c  
tel. (0-75) 722-42-22 lub (0-75) 722-24-76  
fax. (0-75) 722-46-91

Zapewne wielu z nas doznało poczucia satysfakcji i ulgi na wiadomość że władze samorządowe pozytywnie odniosły się do wniosku Komisji Mieszkaniczej w sprawie sprowadzenia do Lubania polskiej rodziny z Kazachstanu. Wprawdzie od pomysłu do realizacji droga daleka, tym niemniej cieszy sam fakt, że procedura została uruchomiona. Trzeba w tym miejscu przyznać, że wiele środowisk ten problem już ma za sobą. Dobrze się więc stało, że w końcu i Lubania chce włączyć się do ogólnopolskiej akcji świadczenia pomocy na rzecz tak okrut-

## Lubańska cegiełka

nie pokrzywdzonych przez los rodaków. Mówiąc o tej inicjatywie trzeba pamiętać, że nie jest to tylko o taki sobie gest, mniej lub bardziej patriotyczny, że chodzi tu o coś więcej, o poważne zobowiązanie. Podjęcie takiej decyzji pociąga bowiem za sobą konieczność przydzielenia mieszkania, zapewnienia pracy, ale także stworzenia klimatu pełnej akceptacji dla tych ludzi - już tak "odmienionych" kulturowo poprzez długotrwałe przebywanie w obcym środowisku przyrodniczym i etnicznym. Świadomość wymienionych zobowiązań niewątpliwie jeszcze bardziej podnosi wartość tej inicjatywy - wszak sami jesteśmy determinowani licznymi lokalnymi potrzebami a mimo to chcemy świadczyć pomoc bliźnim. Zresztą chyba wszyscy intuicyjnie wyczuwamy tu pewien nakaz ogólny. Bez względu na koszty o tych ludziach po prostu nie możemy zapomnieć. Po latach tułaczki i cierpień głębsza uwaga i wsparcie ze strony rodaków z kraju im się należy. Polska ma być dla nich ojczyzną - matką, a nie macochą. I my, lubanianie, musimy mieć w tym swój udział. Zresztą już ujawnia się społeczna akceptacja dla tej inicjatywy. Wiemy, że jej pojawienie się najbardziej ucieszyło środowisko ludzi, którzy przeszli gehennę zsyłki. Proszący o zachowanie anonimowości lubanianin z "epizodem kazachstańskim" w biografii powiedział: "Czekałem na to wiele lat. Od chwili powrotu do Polski czułem jakiś wyrzut sumienia. Mi się udało wyrwać stamtąd, a oni pozostali i cierpią. Jeśli los pozwoli sprowadzić choć jedną rodzinę, to uczynimy nie tylko wielką dobroć, ale także i my spokojniej będziemy spać. Myślę, że lubanianie nie zawiodą i sprostają temu wyzwaniu". Nic dodać, nic ująć.

Kanty

## Za parę dni będziemy obchodzić Święta Wielkanocne - Święta wybaczenia, pojednania i radości.

Znaczenie ich dla człowieka jest ogromne - oto Syn Boga śmiercią na krzyżu odkupił winy ludzi, w cudowny sposób zmartwychwstał, dając tym samym wiarę, jak bardzo nas ukochał, i że wszyscy kiedyś za wolą Ojca Niebieskiego zmartwychwstaniami do nowego, lepszego życia. Ta właśnie zapowiedź jest powodem wielkiej radości, która gości u ludzi szczególnie w tym czasie.

Ludzie weselą się i radują, ale głównie przy stole, jednocześnie oglądając telewizję. Nawet gdy przychodzą goście, coraz mniej jest rozmów, bo każdy właśnie musi akurat obejrzeć coś niezmiernie ciekawego. Gospodarze zachowują się często, jakby goście nie mieli w domu telewizora. Jeżeli zaś rozmowy, to o polityce czy kłopotach codziennego życia. Jakoś ta radość jest dzisiaj przytłumiona, zaś niejednych irytuje, że muszą mieć przez święta przerwę w prowadzonym biznesie.

Zapominamy chyba, po co naprawdę żyjemy. Proponuję, aby przypomniać sobie święta ze swojego dzieciństwa. Może nie tak dostannie, ale jak oczekiwane.

W moich wspomnieniach powracają święta spędzane u dziadków w Henrykowie. Szykowa- li się oni do tego szczególnego czasu praktycz-

1 marca br. Platerówkę odwiedził biskup polowy Sławoj Leszek Głódź, w towarzystwie działaczy ZBOWiD-u woj. jeleniogórskiego - płk. Jakubowskiego i płk. Kazanowskiego.



# By przywrócić honor kobietom żołnierzom

(Platerówka) Ksiądz general przyjechał na spotkanie ze słynnymi kobietami żołnierzami - platerankami, by - jak powiedział - podnieść je na duchu, przywrócić wiarę w cel ich walki po niechlubnych sensacjach H. Piecucha, obrażających te dzielne, nieliczne jeszcze żyjące kobiety.

Zrobił to, bo nikt do tej pory publicznie nie przeprosił plateranek za rzuczone oszczerstwa, choć wszyscy wiedzą, jak są nieprawdziwe.

Spotkanie odbyło się w przepięknie przygotowanej przez katechetkę - mgr Halinę Kosarczyn - sali nowej szkoły i

trwało prawie trzy godziny. Uczestniczył w nim również wójt Gminy - Józef Telega i proboszcz parafii w Platerówce, ks. Kazimierzczak.

Kobiety opowiadały o wszystkich przeżyciach swojej młodości, o trudnym życiu młodej dziewczyny w jednostce wojskowej, powołanej do walki o wolność ukochanej ojczyzny, z różnych miejsc syberyjskiego zesłania.

Córki zesłańców - patriotów nie dla kariery markietanki decydowały się zostać czynnym żołnierzem. Opowiadały o wszystkim z głębokim żalem, że po wielu latach, na skraju ich życia, ktoś

publicznie je oczernia.

Przytaczały fakty z wojska, które całkowicie zaprzeczają książce Piecucha. Ich codziennością wojskową była surowa dyscyplina, szacunek dla ojczyzny, codzienna wspólna modlitwa i ciężka żołnierska praca.

Nie było ani czasu, ani chęci na miłość, choć miały pełne prawo by kochać, bo jest to prawem młodości. Swoje życie prywatne odłożyły na "po wojnie". I są na to dowody. Pierwszy ślub został udzielony w kościele w Platerówce. Pierwsze dziecko tych kobiet urodziło się w 1946 roku.

nie od początku postu. Babcia bielili izby, malowała okna, dziadek naprawiał wszystko co tego wymagało. Później było świniojucie. Czynność ta była pracochłonna, dlatego zawsze pomagali nasi rodzice. Wszyscy nie mogli doczekać się świeżynki, tzn. świeżego, duszonego mięsa. Szczególnie, że później trzeba było

## Wielkanoc przed laty w Henrykowie

sporo czekać na największe przysmaki - szynkę wędzoną z kością, znakomitą kielbasę czy pachnący wędzonką boczek. Do tego czasu wszystko wisiało w zimnej komorze i kusio aromatem, ale nikt nie odważył się tknąć, aby nie narazić się na reprimendę, szczególnie babci. Na oknie rosł owies na zielono, a za oknem rozkwitła wiosna. Podobnymi przygotowaniami żyła cała wieś, zapewne nie tylko ta.

Przed samymi świętami córka i synowie przystępowały do pieczenia ciast. Przede wszystkim wspaniałej, pulchnej sernik - pełen bakalii, z sera specjalnie zrobionego przez babcię. Do tego różne mazurki, no i ogromne baby drożdżowe. Te były specjalnością babci. Specjalnie wygrzewała bieluterką mąkę zrobioną w

młynie, rozgrzewała piec i przygotowywała ciasto. Nie można było robić przeciągów, bo rosło i mogło opaść, a wtedy zakalec murowany i byłaby to klęska babci. Na ogół jednak tego problemu nie było. W tym samym czasie pieczony też był baranek wielkanocny - także dla sąsiadów, bo nieliczni mieli potrzebną formę.

Ciekawe jest, że mimo zmęczenia, bo w tym czasie rozpoczynały się prace polowe, nie było zdenerwowania, a sąsiedzi byli dla siebie mili i serdeczni.

No i wreszcie Wielka Sobota. W domu dopinanie wszystkiego na "ostatni guzik", w międzyczasie poświęcenie "koszyka" pełnego wiktualów przeznaczonych na świąteczny stół.

Po południu zjeżdżali się już wszystkie dzieci i wnuki. Było gwarno, wesoło i ciekawie, o tylu sprawach chciało się porozmawiać, że nie było chwili czasu.

W Wielkanoc, już o piątej rano wszyscy wstawali, by zdążyć na rezurekcję. Dzieci trochę się ociągały, bo poprzedniego dnia do późna były w kościele na adoracji, gdzie szczególnie zaintereso-

waniem przyglądały się strażnicy ubranej w blyszczące helmy strażackie, pilnującej Bożego grobu wystrojonego kwiatami.

Starsi chłopcy liczyli, że uda im się coś skubnąć ze świątecznych wiktualów przed mszą.

Któregoś roku obudziła mnie nie mama, ale smakowity zapach wędzonej kielbasy. Otworzyłam oczy, nikogo nie widzę, tylko rękę pod łóżkiem z apetycznym pętem. Za chwilę ujrzałam brata cioteczkiego, który całą noc nie mógł spać właśnie z powodu tych wiktualów i udało mu się wykraść jedną kielbasę. Nie powiem, że nie zgrzeszyliśmy, ale ten właśnie smak pamiętam do dziś.

Po mszy zasiadliśmy do pięknie udekorowanego stołu. Dziadek, nestor rodu, wszystkich obdławił święconym jajkiem, składaliśmy życzenia i rozpoczynało się długie śniadaniowanie. Jak wszystko smakowało! Zupelnie nie jak dzisiaj, gdy wszystkiego jest do syta.

Lany poniedziałek był pełen wody i radości. Nikt się nie obrażał, choć rodzice po parę razy musieli nas przebierać w suche ubrania. Dorosłym też nie darowano.

Święta te były prawdziwie radosne, ogromnie serdeczne i długo zostawały w pamięci. Człowiek czuł się odrodzony, jak odradzająca się wokół wiosna.

Życze takich każdej rodzinie przygotowującej się do nich w tym roku.

Regina

**Córki zesłańców - patriotów nie dla kariery markietanki decydowały się zostać czynnym żołnierzem. Opowiadały o wszystkim z głębokim żalem, że po wielu latach, na skraju ich życia, ktoś publicznie je oczernia.**

Ksiądz L. Sł. Głódź wysłuchał wszystkiego. Wie, że mówiły prawdę i rozumie ich żal. Ma nadzieję, że udało mu się je choć trochę pocieszyć.

Swoimi mądrymi słowami ogromnie też wzmocnił pozycję wójta - Józefa Telegi, syna jednej z plateranek. Bo chociaż gmina należy do jednej z najgospodarniejszych, co wiedzą nie tylko obiektywni mieszkańcy, zawsze znajdują się niezadowoleni, którzy przypną "latkę". Nie będą przytaczała znanego przysłowia na ten temat.

**Całe spotkanie było dowodem ogromnej troski o samopoczucie i los znieważonych kobiet.**

Bardzo miło było nauczycielom ze szkoły w Platerówce i dyrektorowi Zespołu Szól Zawodowych we Włosieniu p. Tadeuszowi Drapale, których ks. biskup również zaprosił na spotkanie. Proboszcz Kazimierzczak przedstawił ich pracę w pięknym świetle, omawiając wyniki wychowawcze szkoły. Ksiądz Sł. Głódź niezmiernie ucieszył się z faktu, że dzieci osadniczek wojskowych kontynuują tradycję swoich rodziców. Szkoła wypuszcza wychowanków dobrze przygotowanych do dalszej nauki i właściwego życia. Nie byłoby to możliwe bez pracy oddanych nauczycieli, którzy do tej pory każdy dzień lekcyjny rozpoczynają wspólną z dziećmi modlitwą.

Wszyscy uczestnicy spotkania zwiedzili też gminną izbę pamięci, urządzoną w szkole w taki sposób, by była miejscem dokumentacji życia mieszkańców. Jest ona również wykorzystywana na zajęcia, na których dzieci uczą się prawdziwej historii Polaków na przykładzie życia swoich dziadków.

Do jej urządzenia ogromnie przyczynili się wójt gminy - J. Telega, dyrektor szkoły - p. Małgorzata Drapala oraz nauczycielki: historii - p. Maria Wojewoda oraz nauczania przedszkolnego p. Bogusława Blin.

Biskup polowy Sławoj Leszek Głódź nie zapomniał też o pani Konarzewskiej - platerance, która nie mogła uczestniczyć w spotkaniu z powodu choroby. Odwiedził ją w domu.

Całe spotkanie było dowodem ogromnej troski o samopoczucie i los znieważonych kobiet. Trzeba mieć nadzieję, że pomoże ono żyć równie godnie jak do tej pory, zarówno kobietom żołnierzom jak i ich potomkom.

Regina

# Piękne słowo blues



## Czym jest blues?

Z braku choćby podstawowego przygotowania muzycznego nie silę się na swoją definicję tego magicznego gatunku muzyki.

Dla kogoś, kto szuka ścisłych regulek, niewiele wynika z poszukiwań w literaturze fachowej.

Okazuje się, że blues może mieć różne definicje: nastrojową, rasową, socjologiczną, muzyczną lub formalną. Do mnie najbardziej obrazowo przemawia opis zjawiska zawarty w książce Joachima Emsta Berendta "Wszystko o jazzie. Mały leksykon" (PWM Kraków 1969 r., s. 121-122). Posłuchajmy: "...wydaje się, że najważniejsza jest ta definicja bluesa, która go określa od strony nastrojowej. Leadbelly, jeden ze śpiewaków z owych dawnych czasów, kiedy blues był jeszcze na wskroś archaiczną sztuką ludową, ujął tę definicję najlepiej: Każdego kiedyś ogarnia blues, tylko nie zdaje sobie sprawy z tego, co to jest. Ale gdy leżysz w łóżku i przewracasz się z boku na bok, nie mogąc zasnąć, cóż dzieje się z tobą wtedy? W tobie jest blues. Albo gdy wstajesz rano i siadasz na brzegu łóżka, gdy jest matka i ojciec, siostra i brat, przyjaciel lub przyjaciółka, żona lub mąż, a nie chcesz z nikim mówić, chociaż nikt ci nic nie zrobił - co dzieje się wtedy z tobą? W tobie jest blues. Albo gdy siedzisz przy zastawionym stole i patrzysz na swój talerz, i masz pieczone kurczę i ryż, a odchodzisz drżący i mówisz: Boże, zlituj się nade mną, nie mogę jeść i nie mogę spać, co się ze mną dzieje? W tobie jest blues..."

Większość jazzmanów i jazzfanów uważa ten gatunek muzyki za esencję jazzu.

Także źródłem późniejszego rock'n'rolla jest blues.

Przez dziesięciolecie blues był domeną Murzynów. Na przełomie lat 50. i 60. w angielskich klubach rockowych zrodził się biały blues. Zrazu prąd ten był traktowany przez Czarnych nieufnie, jako swoista użurpacja. Szybko jednak doszło do zgody (muzyka łądzi obyczaje) i wnet pojawiły się wspólnie nagrywane płyty. W tym miejscu wypada przytoczyć kilka nazwisk białych, którzy swoje kariery rozpoczynali od tego gatunku muzyki: Mick Jagger, Charlie Watts, Eric Clapton, Peter Green, John Mayall, Alexis Komer, Mike Bloomfield, Robert Plant czy Eric Burdon. Są to muzycy, którzy do dziś jaśnieją na rockowym topie.

Wśród murzyńskich pionierów i gwiazd bluesa do dziś żyje kilku.

Bez wątpienia do najwybitniejszych należą John Lee Hooker oraz B.B. King. To prawdziwe pomniki bluesa.

Na koncercie tego drugiego miałem szczęście być 3. marca w Pradze. Z przyjaciółmi, Stachem Janasem i Zbyszkim Kowalczykiem jechaliśmy do Czech z wielkim przejęciem. W latach naszej młodości nazwisko B.B. King (Blues Boy King) brzmiało jak zaklęcie. Charakterystyczny, głęboko dźwięczny głos, oszczędne, ale przepojone niezwykle ciepłym i tkiwością brzmieniem legendarnej gitary imieniem Lucille - przyprawiały nas o dreszcze. Jeszcze kilka lat temu myślałem o obejrzeniu na żywo koncertu Mistrza wydawała mi się szalonym marzeniem...

Wprowadzeni w świetny nastrój zwiedzeniem precudnej Pragi w poniedziałek, 3. marca, około 19.30 przekroczyliśmy progi Centrum Kongresowego na Žitkovie.

Przez korytarze i bary wędrował tłum wyznawców bluesa. Ciekaw byłam przekroju wiekowego widowni. Na oko 30% stanowili moi rówieśnicy (w większości panowie), czyli osoby około 50-tki.

Reszta, co było zachwycające, to młodzież. W oczach wszystkich - iskra wtajemniczenia (a może mi się zdawało).

Wreszcie jesteśmy na widowni, na

balkonie, wysoko nad sceną.

Obiekt jest nowoczesny. Czytałem, że wybudowano go z okazji któregoś zjazdu partii. No proszę, kiedyś komunizm, dziś - blues. Nie ukrywam: mile uczucie...

Kilka minut po ósmej na scenę wjeżdża młody chłopiec na wózku inwalidzkim. Okazuje się, że część dochodu z imprezy organizatorzy przeznaczyli na wsparcie niepełnosprawnych.

Witając zebranych i dziękując za pomoc, prowadzący wita także obecnego na koncercie premiera Czech, Vaclava Klause. Ciekawy ten kraj: przed półtora rokiem na występie Rolling Stones'ów widziałem prezydenta Vaclava Havla - długoletniego zreszą osobistego przyjaciela Jaggera i spółki.

Zespół składał się z dwóch trębaczy, dwóch saksofonistów, dwóch perkusistów, gitarzysty basowego, akordowego i "klawiszowca".

Siedmiu Murzynów i dwóch Białych. Wszyscy - znakomici showmani.

Zespół dał nam pierwszy popis swoich umiejętności.

Jeszcze nie ucichł gorący aplauz publiczności, a już zaczęły rozbrzmiewać pierwsze takty następnego utworu.

I wtedy na scenę wszedł ON, B.B. King. Trudno opisać, co działo się w tej chwili na widowni. Zażywny starszy pan (w tym roku kończy 72 lata życia!), w błyszczącej, złotej marynarce, z legendarną Lucille w ręce, momentalnie "złapał" kontakt z publicznością.

Bess" Gershwin, znalazłem z kilku innych wykonań, z telewizyjnej inscenizacji opery, z interpretacji Elli Fitzgerald, Billie Holiday, Mahalii Jackson czy Joplina. B.B. King, po zapożyczonym od Janis wstępie śpiewem swojej gitary uniósł salę w niezwykle przestrzenie. W jego grze wyrażał się cały dramat dziewczyny ze slumsów uwikłanej w nędzę oraz burzliwe uczucie i zbrodnię.

W wypadku gwiazd często zdarza się, że towarzyszący zespół pełni rolę muzycznego tła. Tymczasem B.B. King pozwalał "wygrać się" każdemu z muzyków. W licznych "solówkach" mogliśmy podziwiać niesamowitą kunszt instrumentalistów. Niemal fizycznie czuło się niezwykle zgranie zespołu, wzajemną sympatię oraz

pozostali gitarzyści, perkusiści i pianista. Starszy pan usiadł przed mikrofonem, wygasły światła, punktowy reflektor skupił się na gentelmanie w złotej marynarce, zaczęła się seria wolnych, nastrojowych bluesów.

Już wcześniej bluesman dał się poznać jako wytrawny gitarzysta w karkołomnych, koronkowych solówkach.

Teraz zagrał to, za co wielbiciele chcają go najbardziej.

Prosto, oszczędnie, jakby od niechcenia trącane struny i głęboki głos w pełni oddawały napięcie i dramat bluesa, tak celnie opisanego przez Leadbelly'ego.

Ogromna wrażliwość śpiewu i gry, odczuwalne przejęcie tym, co gra i śpiewa, ani śladu rutyny (który to już raz wykonywał te bluesy?) - wszystko to sprawiało, że koncert zamienił się w niezwykle misterium.

Pod koniec koncertu B.B. King ofiarował nam też jeden z ostatnich, najbardziej znanych utworów "Going down".

Rozklaskana do bólu dłoni publiczność (w tym i premier Klaus) zmusiła Mistrza do bisowania. Zaśpiewał tylko jeden raz. Szanując jego wiek i wysiłek okazany podczas koncertu, zadowoliliśmy się tym, co nam zechciał ofiarować.

Koncert dobiegał końca. Długa serdeczna owacja na stojąco. Starszy pan był wyraźnie wzruszony. Gestykułował wskazując, że brawa należą się zespołowi. Muzycy wskazywali, kto jest Mistrzem.

Po godzinie i 50 minutach uczyli szczęśliwi wychodziliśmy z sali. Za szklaną taflą holi mieliśmy u stóp rozświetloną panoramę nocnej Pragi z jaśniejącą w oddali sylwetką Hradczan.

W zakolach Wltawy odbijały się gwiazdy i światła miasta.

"I jak?" - zapytał któryś z nas. Cóż można było odpowiedzieć?

Gdyby to nie było uznane za wariacstwo, można by powiedzieć: "Panowie, teraz możemy spokojnie umierać. Teraz chyba wiemy, jaka jest muzyka po TAMTEJ stronie..."

Zdzisław Bykowski

Chyba każdy, kto w swoim życiu miał epizod fascynacji rock'n'rollem, przeżywał okres namiętnej fascynacji bluesem. Wielu ta miłość nie ma zamiaru opuścić.

# PANIE I PANOWIE! B.B. KING!

ČESKÁ POJIŠTOVNA uvádí

**INTERNATIONAL JAZZ & BLUES FESTIVAL PRAGUE '97**

Pod záštitou předsedy vlády ČR Václava Klause

3.3. **B. B. KING & Blues Band (USA)**  
in association with Sidney A. Seidenberg/DIBA International Concerts

5.4. **Toots Thielemans Q (B)**  
**Funkability (BRA/USA/D/IRL)**

6.4. **Bill Frisell Q (USA)**  
**James Moody (USA)**  
& **Milan Svoboda Big Band (CZ)**

Koncerty v Kongresovém centru Praha od 20.00 hodin

RADEGAŠT

FVT

DOBRÁ VODA

Julius Meinl

BENZINA

INFOTEL 02 57 32 03 11 INTERNET: server RADIO PRAHA http://www.radio.cz/frontman

Festival pořádají FRONTMAN PROMOTION a TELEAXIS

Przy gorącym aplauzie widowni wręczono chłopcu dużą kopię czeku z zebraną kwotą.

Zwykle koncerty gwiazd porzedzane są występami mniej znanych wykonawców. Tym razem było inaczej. Od razu, po opuszczeniu sceny przez gości usłyszeliśmy: "Ladies and gentlemen!" Tu chwila przerwy i: "B.B. King!"

Na scenę wbiegli panowie w średnim wieku, członkowie zespołu B.B. King Blues Band. Przy huraganowych brawach rozpoczęli koncert szybkim, ostrym bluesem.

Wśród nie milknących braw usłyszeliśmy pierwsze akordy JEGO gitary.

Potem nastąpiła godzinna seria bluesów granych z całym zespołem. Mistrz przedstawił przekrój swoich kompozycji, od utworów najstarszych po ostatnie. Zagrał też kilka znanych standardów bluesowych. Gdzieś w środku tej części koncertu, gdy milkły brawa po kolejnym utworze, usłyszeliśmy znajome pierwsze akordy kołysanki "Summertime" z interpretacji Janis Joplina.

Ten utwór, pochodzący z "Porgy and

Każdego kiedyś ogarnia blues, tylko nie zdaje sobie sprawy z tego, co to jest. Ale gdy leżysz w łóżku i przewracasz się z boku na bok, nie mogąc zasnąć, cóż dzieje się z tobą wtedy? W tobie jest blues.

podziw dla talentu kolegów.

Koncert miał starannie przygotowaną dramaturgię. Po kilku szybkich bluesach następowale wyciszenie. Wolne, rozkołysane utwory, z lkającą gitarą B.B. Kinga, elektryzowały widownię.

Po godzinie na scenie, prócz Mistrza,

NOWO OTWARTY

**SALON MEBLOWY**

MAREX

Jelenia Góra, ul. Wiejska 67, tel. 075 267-16  
Jelenia Góra, ul. Wolności 80a, tel/fax. 649-497  
(powierzchnia 1000 m kw.)

Parking dla klientów.

**Poleca duży wybór MEBLI**

**Sprzedaż gotówkowa i na raty (bez żyrantów).**

Zapraszamy:

- pn.-pt. 10.00-18.00  
- sobota 10.00-15.00

Przy zakupie pow. 4.000 zł. płatne gotówką towar dla mieszkańców Zgorzelca, Lubania i okolic DOWOZIMY BEZPŁATNIE!

**Nowe prawo (4)**

W zakresie ochrony szeroko pojętych dóbr osobistych przyjęte przez Sejm rozwiązanie wprowadziło do polskiego prawa cywilnego *de facto* prywatną karę pieniężną o nieograniczonej wysokości. Może ona być zasądzona bez względu na winę osoby wyrządzającej komuś krzywdę w tej sferze, a nawet bez świadomości takiego faktu. Roz-

lub nadużycia stosunku zależności do poddania się czynowi nierządemu. Istotną zmianą o charakterze merytorycznym jest rezygnacja z przesłanki winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa w odniesieniu do odpowiedzialności majątkowej za naruszenie dobra osobistego. Wprowadzenie tego rodzaju unormowań może spowodować, że sankcje przewidziane w kodeksie cywilnym staną się bardziej dotkliwe dla sprawcy czynu niż przepisy kodeksu karnego, bowiem w tym ostatnim pod-

łem zadośćuczynienia pieniężnego. W treści przepisu obejmującego podstawy dochodzenia odszkodowania za doznaną krzywdę usunięto wzmiankę dotyczącą kobiet, tym samym objęto tym unormowaniem również mężczyzn.

**Zgodnie z innym artykułem istniała możliwość stosowania go również w przypadku naruszenia dobra osobistego osoby prawnej łącznie z przyznaniem odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego.**

Wskazuje to wyraźnie na intencję rozszerzenia ochrony dóbr osobistych przez ustawodawcę. Z kolei zadośćuczynienie pieniężne ma wyraźnie cel kompensacyjny, a konkretnie powetowanie pewnych ujemnych odczuć psychicznych. Natomiast roszczenie o zapłatę pewnej sumy na wskazany cel społeczny - szczególnie w sytuacji, gdy określa go poszkodowany - ma charakter wyraźnie represyjny w stosunku do sprawcy, co zbliża tę instytucję do znanej z prawa karnego nawiązki. Tam jednakże dość jednoznacznie określone są przesłanki zasądzenia oraz jej wysokość, zaś w ramach znowelizowanych norm cywilnoprawnych nie przewiduje się przesłanki bezprawności - do której odwołuje się art. 24, a tym bardziej przesłanki winy. Ustawodawca podkreślił też, że całość wprowadzonych zmian nie pozostaje w sprzeczności z prawem Unii Europejskiej.

Michał

# Ochrona dóbr osobistych

wiązanie to w znacznym stopniu rozszerza zakres ochrony dóbr osobistych. W głównej mierze wiąże się ono z ogólną ewolucją prawa cywilnego w świecie w kierunku intensyfikacji ochrony szeroko rozumianych praw człowieka. Nowelizacja wprowadziła możliwość dochodzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie naruszenia wszystkich rodzajów dóbr osobistych, a nie tylko w odniesieniu do uszkodzenia ciała, wywołania rozstroju zdrowia, pozbawienia wolności oraz przypadku, gdy kobietę skłoniono za pomocą podstępów, gwałtu

stawową zasadą odpowiedzialności jest wina umyślna. Warto też wspomnieć o uchyleniu art. 40 prawa prasowego. Przepis ten, w porównaniu z przepisami kodeksowymi, rozszerzał odpowiedzialność autora naruszającego dobro osobiste osoby przez publikację materiału prasowego. Chodziło o przypadek umyślnej ingerencji w te sfery człowieka. Ale i nie tylko. Zgodnie z innym artykułem istniała możliwość stosowania go również w przypadku naruszenia dobra osobistego osoby prawnej łącznie z przyznaniem odpowiedniej sumy tytu-

# PORADY

Najczęstszą dolegliwością powstałą wskutek zakażeń dróg oddechowych jest obturacyjna choroba płuc. Przebiega ona zazwyczaj przewlekłe. Wskutek powikłań ze strony płuc i serca prowadzi do zgonu. Choroba ta stanowi w krajach rozwiniętych jedno z najczęstszych schorzeń układu oddechowego. U mężczyzn występuje w 18 proc. przypadków, u kobiet - 12 proc. Charakteryzuje się głównie upośledzeniem przepływu powietrza przez drogi oddechowe. Towarzyszy temu skurcz oskrzeli, zaleganie płwociny wywołującej kaszel, duszność, pobudzenie i złe samopoczucie. Dolegliwość ta ma dwa główne powody. Przewlekłe zapalenie oskrzeli i rozedmę płuc. Na tę pierwszą przypadłość chorują ludzie pracujący w niekorzystnych warunkach nadmiernego zapylenia, palacze papierosów, u których zaznacza się niedobór witamin E i C. Natomiast u pacjentów z częstymi nadkażeniami dróg oddechowych oraz predyspozycjami genetycznymi występuje wczesna rozedma płuc. Spowodowana jest ona przewlekłym kaszlem. Choroba ta objawia się anatomicznym pękaniem pęcherzyków płucnych a w obrazie rtg daje przejaśnienia pól wspomnianego narządu. Z kolei przewlekłe zapalenie oskrzeli charakteryzuje się zwyrodnieniem tego organu, nadmiernym wydzielaniem śluzu i zaleganiem płwociny, którą trudno odkrztusić. Chorzy cierpiący na tę przypadłość po wstaniu z łóżka rano odpluwają jej w dużych ilościach. Leczenie długotrwałego zapalenia oskrzeli i przewlekłej obturacyjnej choroby płuc sprowadza się głównie do okresowego stosowania antybiotyków, leków wykrztusnych oraz zaprzestania palenia tytoniu. Takie postępowanie



## lekarza praktyka

opóźnia postępujący skurcz oskrzeli, zmniejsza następstwo choroby i poprawia komfort życia. W terapii stosuje się leki mukolityczne: Mucosolvan, Ambrohexal i Flegaminę. Ponadto zastosowanie mają farmaceutyki ograniczające wydzielanie śluzu: Atravent, Berodual, a także medykamenty sympatykomimetyczne, które zmniejszają uwalnianie mediatorów reakcji alergicznej, poprawiają oczyszczanie śluzowe, pracę serca i obniżają opór płucny. Do nich należy: Salbutamol, Ventolin, Serevent. Rozkurcz oskrzeli uzyskuje się również przez stosowanie Aminopiniliny, Theophiliny, a także kortykosteroidów - Kenalog, Diprophos i in. Leczenie ciężkich przypadków powinno odbywać się w warunkach szpitalnych. Wtedy w pierwszej kolejności stosuje się chemioterapię.

lekarz Stanisław Miszczuk

# Dla dobra obydwu stron

Mimo wielu najprzeróżniejszych publikacji poświęconych omówieniu nowelizacji kodeksu cywilnego, który obowiązuje od 28 grudnia ubiegłego roku, wiedza na ten temat jest nadal znikoma. Efekty tego są szczególnie widoczne podczas dyżurów Klubu Federacji Konsumentów. Największy ostatnio problem związany jest z rachunkami. Nabywcy wadliwych towarów bardzo często, chcąc reklamować produkt, nie dysponują jakimkolwiek dowodem zakupu. Nie są w stanie udowodnić, kiedy i gdzie został on nabyty. Dlaczego jest to takie ważne, niech poświadczy przykład z życia wzięty. Otóż niedawno do KFK zgłosiła się pani, która skarżyła się na



właściciela sklepu odmawiającego przyjęcia reklamacji dotyczącej spodni dżinsowych. W toku wyjaśniania okazało się, że przedmiotowe spodnie wcale nie były zakupione w punkcie, który wskazała skarżąca się. Żmudne i czasochłonne "dochodzenie" w sposób jednoznaczny wykluczyło z podejrzeń oskarżanego kupca. Bogu ducha winny sprzedawca był wielokrotnie szykanowany przez klientkę, nawet w asyście umundurowanego policjanta - nawiasem mówiąc będącego jej krewnym - ale to już jakby odrębny problem. Nie jest to jedyny przypadek z jakim spotykają się działacze klubu.

Aby tego typu sytuacji uniknąć pamiętajmy - wręcz żądajmy - bo takie jest nasze prawo, aby wydawano nam rachunek, kwit, paragon. Dla dobra obydwu stron - kupującego i sprzedawcy.

Warto chyba przypomnieć sobie dwa podstawowe hasła regulujące stosunki między nabywcą a handlowcem.

**REKOJMIA** - objęte są nią wszystkie artykuły żywnościowe i przemysłowe, wszelkie produkty i usługi wykonane na zamówienie konsumenta oraz wszelkie towary z importu. Z tytułu rękojmi zawsze odpowiada: w handlu - sprzedawca, w usługach - przyjmujący zamówienie na wykonanie dzieła. **Konsument reklamujący wadliwy produkt powinien wskazać wadę i czas, w którym wada się ujawniła.**

**GWARANCJA** - objęte są nią tylko te produkty i usługi, na które została wystawiona karta gwarancyjna (dokument na piśmie). Konsumentowi z tytułu gwarancji przysługują dwa uprawnienia, których wybór należy do gwaranta: usunięcie wady fizycznej we wskazanym w karcie gwarancyjnej zakładzie usługowym lub wymiana towaru na wolny od wad. Konsument może zrezygnować z gwarancji. Chronią go wówczas przepisy o rękojmi.

Pamiętaj! Rękojmia trwa przez jeden rok od daty wydania towaru. (kk)

## "ECHO TRÓJCY"

Jako wierna czytelniczka wewnętrznego biuletynu informacyjnego "Echo Trójcy" - wydawanego przez Kościół Parafialny pod wezwaniem Trójcy Świętej w Lubaniu - pragnę stwierdzić, że niejednego mieszkańca naszego miasta bardzo cieszy, iż mamy wydawnictwa funkcjonujące w różnych środowiskach, o różnym zasięgu i charakterze. Myślę też, że cokolwiek u nas nowego pojawia się, obojętnie w jakiej dziedzinie, winno cieszyć i być powodem do dumy. "Echo Trójcy", idąc w ślad za stwierdzeniami księdza proboszcza, stawia sobie za zadanie "odbijania echem" tego wszystkiego, czym żyje parafia. Tam mogą się wypowiedzieć na tematy światopoglądowe i religijne nie tylko osoby duchowne ale także grono osób świeckich. Wspólnym zadaniem jest więc przekaz mający na celu lepsze zrozumienie zasad chrześcijańskiego życia oraz dawanie

# Echo Trójcy

TYGODNIK PARAFII ŚWIĘTEJ TRÓJCY W LUBANIU

NR 11/97, IV NIEDZ. W. POSTU, 09-03-1997



osobistego świadectwa wierności Bogu. Chodzi także o to, aby wskazać drogę prawdy i miłości. Pismo nie zajmuje się polityką, ekonomią i dalekie jest od reklamy plotkarstwa. Jest inne niż nasze pozostałe wydawnictwa, dlatego też nie stanowi dla nikogo konkurencji. Myślę, że jeśli ktoś tego nie uczynił, powinien teraz spojrzeć na nie z wielką sympatią. Zespół redakcyjny "Echa Trójcy" stanowi 5 osób. Publikowane są w nim także artykuły innych

autorów podpisywane pełnym imieniem i nazwiskiem. Niedawno tygodnik obchodził swój mały jubileusz, w jubileuszowym. W okolicznościowym artykule ponownie zostało zaproszenie do wszystkich, aby pisać o tym, co boli i cieszy, co zaprzęta serca i umysły. Dla całego zespołu redakcyjnego przekazują wyrazy ogromnej sympatii z życzeniami sukcesów i doczekania wielu jubileuszy.

MJ

## POMYŚLNY FINAŁ

W jeden z ostatnich dni lutego w Jeleniej Górze odbył się III etap współzawodnictwa z zakresu wiedzy o obronie cywilnej dla młodzieży szkół ponadpodstawowych. Uczestniczyli w nim laureaci eliminacji rejonowych. Luban reprezentowała 3-osobowa ekipa Zespołu Szkół Zawodowych im. Kombatantów Ziemi Lubańskiej, która zajęła II-gie miejsce. Autorami sukcesu są: Joanna Ptak, Agnieszka Świder i Danuta Pławiak. Gratulacje należą się także nauczycielowi p. Janowi Smreczynskiemu, za trud włożony w przygotowanie młodzieży do tego współzawodnictwa.

(lk)

# lista



## PRZEBOJÓW

Drodzy czytelnicy! Ponownie zapraszamy Was do wzięcia udziału w zabawie, polegającej na układaniu listy przebojów. Jeśli masz chwilę czasu, nie trać jej. Weź kartkę i głosuj na swój ulubiony utwór. Tym samym zyskasz szansę na wygranie atrakcyjnej nagrody. Oto propozycje:

1. "Imię deszczu" - Mafia
2. "Every Baby" - Kelly Family
3. "Sid i Nancy" - Robert Gawliński
4. "Un-Break My Heart" - Toni Braxton
5. "Tak mi ciebie brak" - Kasia Kowalska
6. "Don't Speak" - No Doubt
7. "2 become 1" - Spice Girls
8. "Helikopter" - Golden Life
9. "Discotheque" - U2
10. "24 zachody słońca" - Firebirds

Kartki można przysyłać drogą pocztową lub dostarczać osobiście do redakcji "ZL".

Miv

W poprzednim numerze pisaliśmy o powstaniu lubańskiego Klubu Płetwonurków "Wodnik", który działa przy tut. Zakładzie Energetycznym

# Zabawa pod wodą

Jego działacze zorganizowali niecodzienną imprezę sportową, podczas której rywalizowano między sobą, doskonaląc jednocześnie umiejętności płetwonurka.

8 marca br. na basenie w Zgorzeli odbyły się pierwsze Otwarte Mistrzostwa Energetyków Płetwonurków. Obok pracowników tej branży w indywidualnym pływaniu pod wodą brali udział także ich goście. Zawody odbyły się w dwóch konkurencjach. W ramach pierwszej każdy uczestnik miał do przepłynięcia pod wodą, na tzw. bezdechu, odcinek 15 m, zało-

żyć pod wodą sprzęt nurkowy i po przepłynięciu kolejnych 10 m napelnąć powietrzem obciążoną piętnastoma kilogramami bojkę, tak, aby wypłynęła na powierzchnię. Następnie z głębokości 4 m nurek musiał dopłynąć do mety. Wyczyn to jak widać nie lada. Dzięki temu, że woda w basenie jest niezwykle czysta, kibice mogli obserwować podwodne poczynania zawodników.

Druga konkurencja polegała na przepłynięciu pod wodą jak najdłuższego odcinka (bez sprzętu ABC) na bezdechu. Nie do rzadko-

ści należały odległości rzędu 40-50 m.

W kategorii mężczyzn dwa równorzędne pierwsze miejsca zajęli Sławomir Bogucki i Andrzej Zabrocki. Nieco gorzej wypadł Tadeusz Korniejenko, zaś trzecie miejsce zajął Damian Korniejenko. Natomiast wśród pań zwyciężyła Małgorzata Zabrocka, jako jedyna białogłowa, która mimo Święta Kobiet dała się namówić na podwodne zmagania.

Zawody upłynęły w serdecznej i miłej atmosferze. Były zarazem okazją do spotkania sympatyków tego sportu oraz inauguracją sezonu 1997 r. w nurkowaniu na wodach otwartych. Biorąc pod uwagę pionierstwo tego niecodziennego przedsięwzięcia, organizatorom należą się słowa uznania za inicjatywę i wysiłek. Jesteśmy przekonani, że o lubańskich płetwonurkach będziemy pisali częściej. Jak nas zapewnili działacze klubu, w przyszłości o tego typu widowiskowych zawodach będziemy naszych czytelników informować ze znacznym wyprzedzeniem, co umożliwi ewentualny udział w nich widzów. Przy okazji organizator zmagania pragnie za naszym pośrednictwem podziękować fundatorom nagród, tj. ZEJG SA i Hurtowni p.F. Mosiewicza.

(eL)

## Wiosenny Festyn Sportowo-Rekreacyjny

W najbliższą niedzielę - 23 marca - o godzinie 15.00 w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 6 w Lubaniu rozpocznie się festyn, w programie którego przewidziano szereg ciekawych imprez. Szlagierem może być pojedynek w piłce siatkowej mistrzowskiego zespołu klasy międzywojewódzkiej-dziewcząt MKS-u Lubañ, a drużyna z drużyną lubańskich rajców. O ile skład radnych jest owiany tajemnicą, to ich rywalki zagrają z pewnością z laureatkami naszego plebiscytu na najpopularniejszego sportowca: Mariolą Barszcz (I miejsce) oraz Agnieszką Chojnącką (V-miejsce). Siatkarki wspierać będzie ich trener Bogusław Leszczyński i Dominik Okoński (IV-miejsce w plebiscyście). Wynik tego meczu jest sprawą otwartą. Proponujemy Państwu zabawę z wytypowaniem zwycięzcy tej rywalizacji na niżej załączonym kuponie. Wytnij go i wpisz swego faworyta MKS lub RM (uwaga-każdy może wypełnić dowolną ilość kuponów, masz wtedy większą szansę na wygranie cennej nagrody). Spośród osób, które trafnie wskażą zwycięzcę, rozlosowana zostanie wartościowa nagroda rzeczowa. Natomiast w tenisie stołowym będzie można zobaczyć lubańskiego weterana w tej dyscyplinie, wyróżnionego przez naszą Redakcję Honorowym tytułem Sportowca 1996 roku, Pana Mieczysława Wróbla, który spotka się z talentowanymi młodszymi o ponad 40-lat zawodnikami - Marcinem Ziobroniem i Piotrkim Berezukiem (II i III miejsce w plebiscyście). Całość imprezy zostanie uatrakcyjniona grupami tanecznymi Miejskiego Domu Kultury, loterią fantową i losowaniem nagród wśród widzów (którzy wykupią specjalne talony).

### Po raz pierwszy

Całość rekreacyjnej zabawy festynowej zakończy rywalizacja panów w konkursie "Rzutu piłką lekarską" (4 kg). Każdy, kto zgłosi się do tego współzawodnictwa będzie miał do wykonania 3 kolejki, rzucając piłką oburącz przez głowę, stojąc tyłem do rzutni, a najdłuższa odległość zostanie zaliczona do końcowej klasyfikacji tego turnieju. Dla trzech najlepszych panów Bożena Wasilik funduje bony towarowe, które można będzie zrealizować w sklepie "2000 Drobiazgow" przy ulicy Rybackiej i Ratuszowej w Lubaniu. Zapraszamy do udziału Panów nie tylko z Lubania. Przewidziano bowiem nagrodę dla uczestnika z najdalej położonej miejscowości od naszego miasta.

DZ

## SPORT SZKOLNY

### MEDALOWI WYCHOWANKOWIE

27 lutego br. odbył się w Jeleniej Górze V Wojewódzki Turniej Tenisa Stołowego, który został zorganizowany przez oddział Stowarzyszenia Sportowego "Olimpiady Specjalne-Polska". W zawodach startowali także wychowankowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego z Lubania i spisali się bardzo dobrze. Na najwyższe uznanie zasłużył Krzysztof Galik pochodzący z Leśnej, który w grupie wiekowej 8-11 lat zdobył zdecydowanie I miejsce. Dobrze zaprezentowali się także pozostali dwaj wychowankowie lubańskiej placówki. W kategorii wiekowej 12-15 lat Dawid Wilczyński - także z Leśnej, zajął wysoką szóstą lokatę, natomiast Piotrek Politowicz z Kwieciszowic gm. Mirsk wśród chłopców starszych uplasował się na drugiej pozycji. Skromna ekipa, a sukcesów sporo.

rf



## Special Olympics

### OLDBOYE W FORMIE

We Włeniu odbyła się V edycja turnieju tenisa stołowego oldbojów o Puchar Burmistrza Miasta. Bardzo dobrze spisali się lubanianie. Zwyciężył Krzysztof Strużyk, zaś Jan Kochański zajął wysokie szóste miejsce.

rys

## Oferta dla biegaczy

Karkonoskie Stowarzyszenie Biegaczy Górskich w Jeleniej Górze organizuje 29 marca br. o godz. 11.00, III Wielkanocny Bieg Przelajowy.

Start i meta przy ulicy Legnickiej 1 na Zabobrze, vis a vis Ośrodka "Panorama-Juventur". Obowiązuje aktualne badanie lekarskie i opłata startowa w kwocie 4 zł, dzieci startują bezpłatnie. Zgłoszenia przyjmuje KSBG Jelenia Góra, ul. Różyckiego 19, tel. 645-647 oraz w dniu zawodów w miejscu startu. Kategorie i dystanse: mężczyźni, kat. A - od 16 do 19 lat, rocznik 1978-1981, kat. B - od 20 do 29 lat, rocznik 1968-1977, kat. C - od 30 do 39 lat, rocznik 1958-1967, kat. D - od 40 do 49 lat, rocznik 1948-1957, kat. E - od 50 do 59 lat, rocznik 1938-1947, kat. F - powyżej 60 lat, rocznik 1937 i starsi. Kobiety rocznik 1980 i starsze bez podziału na kategorie. Dystans dla wszystkich wymienionych roczników - 5.500m. Dla dzieci bieg na dystansie 1.500m w dwóch grupach wiekowych: I grupa rocznik 1982-1984 i II grupa rocznik 1985-1989. W programie również bieg dla przedszkolaków rocznik 1990 i młodsi (osobna kwalifikacja dla dziewcząt i chłopców) na dystansie 100m.

DZ

## Wakacyjna oferta

Komenda Hufca ZHP im. Bohaterów Łużyckiej Brygady WOP w Lubaniu zawiadamia, że rozpoczęła już rekrutację uczestników na obozy wycieczkowe w Mrzeżynie-Rogowie (woj. szczecińskie) dla dzieci i młodzieży niezorganizowanej w wieku od 10 do 18 lat.

Obozy będą się odbywać w dwóch turnusach:

- I-szy w okresie 3.07.-23.07. (21 dni) - 80 miejsc,

- II-gi w okresie 22.07.-11.08. (21 dni) - 80 miejsc.

Koszt pobytu dziecka na obozie wynosi 530 zł.

W ramach odpłatności zapewniamy:

- wykwalifikowaną kadrę wychowawczą, gospodarczą, pielęgniarską, oraz ratownika i instruktora WF,

- atrakcyjny harcerski program (zajęcia turystyczne, kulturalne, sportowe, nauka pływania, terenoznawstwo, samarytanka i inne techniki harcerskie),

- zakwaterowanie pod namiotami (namiot 10-osobowy dla 6 osób, łóżko typu "kanadyjka", materac wojskowy, koc),

- całodziennie wyżywienie - 4 posiłki (śniadanie, obiad, podwieczerek i kolacja),

- przewóz autokarami z Lubania na miejsce obozowania i z powrotem.

W przypadku reflektowania na naszą ofertę prosimy o kontakt z Komendą Hufca ZHP w Lubaniu, ul. Zymierskiego 1, tel. 722-28-89 w godz. 11.00-15.00, gdzie udzielimy pełniejszej informacji.

Z harcerskim pozdrowieniem

CZUWAJ!

Komendant Hufca  
phm Bogusław Nowak

## Zimowa dziewczyna

VIII miejsce na mistrzostwach świata junierek w saneczkarstwie, które odbywały się w Oberhofie w RFN, to bezprzeczenie duży wyczyn sportowy. Sukcesem tym może pochwalić się Magdalena Rewers, mieszkanka Krzewia Wielkiego położonego niedaleko Gryfowa Śl. Magda jest uczennicą IV klasy Szkoły Sportowej w Karpaczu. Do jej osiągnięć można zaliczyć jeszcze zdobycie I miejsca na mistrzostwach Polski w jedynekach w ubiegłym roku w

Bielsku Białej. Jak powiedziała, saneczkarstwo uprawia od dwóch lat, chociaż pierwszy kontakt z sankami miał zapewne miejsce na okolicznych górkach w Krzewiu. Magda jest bardzo skromna. Na zapytanie o szansę wyjazdu do Japonii na igrzyska stwierdziła, że są lepsi od niej. My mamy jednak nadzieję, że w 2002 roku na kolejnej olimpiadzie zimowej usłyszymy o Magdzie i jej sukcesach. AJ

### Obrazy we Włókniarzu

14 marca br. w Domu Kultury odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Klubu Sportowego "Włókniarz" Leśna. O wynikach forum poinformujemy w następnym numerze.

tor



# TRAMPKARZE ŁUŻYC TRYUMFUJĄ

Dla najmłodszych piłkarzy przebiegała zimą była szczególnie bogata w turnieje rozgrywane w obiektach krytych. Ostatnie tej zimy zawody miały miejsce 8 marca i zostały rozegrane w hali sportowej Szkoły Podstawowej Nr 6 w Lubaniu, gdzie rywalizowało 8 zespołów trampkarzy starszych (rocznik 1983 i młodsi). Uczestnicy podzieleni na dwie grupy rozegrali 12 spotkań eliminacyjnych. Wyniki tych pojedynków: "Gryf" I Gryfów - "Włókniarz" Leśna 0:1, "Łużyce" Lubań - "Gryf" II 1:2, "Kem-Bud" I Jelenia Góra - "Amico" I

Lubin 2:1, "Kem-Bud" II - "Amico" II 1:1, "Gryf" I - "Kem-Bud" I 0:2, "Gryf" II - "Amico" II 1:1, "Włókniarz" - "Amico" I 1:5, "Łużyce" - "Kem-Bud" II 1:0, "Gryf" I - "Amico" I 0:3, "Gryf" II - "Kem-Bud" II 0:1, "Kem-Bud" I - "Włókniarz" 1:2, "Łużyce" - "Amico" II 1:0. W pojedynkach finałowych o miejsce 3-4 czwarte grały oba zespoły z Jeleniej Góry. Natomiast duży sukces osiągnęła drużyna lubańska, która w meczu o pierwszą lokatę wygrała z zespołem "Amico" I Lubin. Należy nadmienić, że zespół trampkarzy "Łużyce" w podobnym

turnieju rozegranym w Lubiniu wśród renomowanych drużyn zajął wysokie 3 miejsce. Trenerem tych młodych talentów jest Pan Zbigniew Kalinik, a drużyna grała w składzie: Krzysztof Kępa (bramkarz), Szymon Dutka, Patryk Kosatka, Paweł Wojdowicz, Jędrzej Koman, Michał Kuraś, Wojciech Krakowiak, Robert Maciąg.

Trampkarze i juniorzy rozpoczynają rywalizację w swych kategoriach wiekowych w rundzie wiosennej.

### Terminarz I-szej rundy trampkarzy młodszych i starszych:

28 marzec (piątek) godz. 11.00

"Granica" Bogatynia - "Łużyce" Lubań,  
BKS Bolesławiec - "Gryf" Gryfów,  
"Nysa" Zgorzelec - "Włókniarz" Leśna,  
GOKiS Osiecznica - "Victoria" Ruzów,  
"Czarni" Lwówek - "Włókniarz" Mirsk.

Uwaga - godziny podane w terminarzu dotyczą rozpoczęcia gry trampkarzy młodszych, starsi rozpoczynają mecz o godzinę później.

### Terminarz I-szej rundy juniorów młodszych i starszych:

28 marzec (piątek) godz. 13.00

"Włókniarz" Mirsk - "Czarni" Lwówek,  
"Chrobry" Nowogrodzic - "Nysa" Zgorzelec,  
"Włókniarz" Leśna - BKS Bolesławiec,  
"Gryf" Gryfów - "Granica" Bogatynia,  
"Łużyce" Lubań - "Piast" Zawidów,  
"Fatma" Pobiedna - pauzuje.

Uwaga! Godziny podane w terminarzu dotyczą rozpoczęcia gry juniorów młodszych, juniorzy starsi rozpoczynają mecz 1,5 godziny później.

### Terminarz klasy okręgowej seniorów:

23 marca, godz. 15.00

"Czarni" Lwówek - "Papiernik-Orzeł" Mysłakowice,  
"Gryf" Gryfów - "Olsza" Olszyna,  
"Włókniarz" Leśna - "Łużyce" Lubań,  
"Kem-Bud" II Jelenia Góra - LZS Wojcieszycze,  
"Iskra-Nysa" II Łągów - "Rybak" Parowa,  
"Orzeł" Wojcieszów - "Chrobry" Nowogrodzic,  
"Bazalt" Sulików - "Olimpia" Kowary,  
"Hutnik" Pieńsk - "Gambit" Chelmsko,  
29 marca (sobota), godz. 15.00  
"Papiernik-Orzeł" - "Bazalt",  
"Olimpia" - "Orzeł",  
"Chrobry" - "Hutnik",  
LZS Wojcieszycze - "Włókniarz",  
"Łużyce" - "Gryf",  
"Olsza" - "Czarni",  
"Gambit" - "Kem-Bud" II.

(DZ)

## TABELE, TABELE

### Klasa "A" grupa II.

1. Akord Piaseczna 10 23 23-7
2. Stella Lubomierz 10 18 25-11
3. Piast Zawidów 10 18 26-16
4. LZS Radogoszcz 10 17 24-24
5. Sparta Zebrzydowa 10 16 30-17
6. LZS Bolesławice 10 16 14-19
7. LZS Żarska Wieś 10 14 18-22
8. MGKS Węgliniec 10 12 24-21
9. Leśnik Osiecznica 10 11 27-34
10. LZS Brzeźnik 10 10 20-30
11. LZS Ocice 10 0 0-30

### Klasa "B" grupa IV

1. LZS Mikułowa 11 22 38-22
2. LZS Czerwona Woda 11 22 28-17
3. Victoria Ruzów 11 22 37-17
4. LZS Markocice 10 19 35-15
5. Apis Jędrzychowice 10 19 35-24
6. LZS Miłoszów 11 18 16-21
7. LZS Żaręba 11 14 36-47
8. LZS Świecie 11 11 22-21
9. LZS Radzimów 11 11 21-23
10. Sudety Sieniawka 11 10 28-43
11. LZS Studniska 11 10 23-47
12. LZS Kostrzyzna 11 8 22-44

## PIŁKA SIATKOWA

Po rozegraniu zaległego dwumeczu z Kamienną Górą, wygranym po 3:0 przez siatkarki MKS-u Lubań, zakończone zostały rozgrywki o mistrzostwo Klasy Międzywojewódzkiej.

# CZAS NA BARAŻE

Jak było do przewidzenia, lubański zespół trenera Bogusława Leszczyńskiego "na luzie" wygrał rywalizację, przegrywając tylko jedno spotkanie w Świdnicy. Kolejny etap to udział w dwu turniejach barażowych o wejście do rozgrywek makroregionalnych (jeden rozegrany zostanie w Lubaniu). Na awans pracowały: Mariola Barszcz (kapitan drużyny), Joanna Woźniak, Agnieszka Chojnacka, Katarzyna Leszczyńska, Iwona Sobotnik, Kamila Szmyrska, Małgorzata Paluszkiwicz i Joanna Kołodziej. Gratulujemy.

Jednocześnie informujemy, że 23 marca br. będzie okazja podziękować trenerowi i drużynie w czasie festynu rekreacyjno-sportowego, który odbędzie się w hali sportowej SP nr 6, podczas którego zespół ten zmierzy się z drużyną radnych Lubania. Początek o godz. 15.00.

Drużyna siatkarki lubańskiego MUKS-u w ostatnim meczu rozgrywek grupy "B" makroregionu podejmowała u siebie zespół z Olawy wygrywając 2:1 i 3:0. Pierwszy pojedynek zaczął się niezbyt pomyślnie dla młodych zawodników Lubania, gdyż przegrali pierwszego seta do 6. Po uporządkowaniu gry wygrali dwa następne 15:6 i 15:10. Drugi mecz zespół MUKS-u wygrał zdecydowanie 3:0. Dla mniej wtajemniczonych wyjaśniamy, że w tej kategorii wiekowej rozgrywa się trzy sety niezależnie od wyniku po dwu odsonach. Zwycięzcy trenowani przez Dariusza Wajcelfta grali w składzie - Dominik Okoński, Daniel Grabka, Norbert Bagiński, Paweł Suczyński, Piotr Grejner, Adam Markowski. Pierwsze miejsc w grupie "B" dało im XIII miejsce w makroregionie.

(DZ)

## Amatorska liga koszykówki

W dniu 26 marca br. o godz. 19.00 w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 6 w Lubaniu odbędzie się spotkanie organizacyjne przedstawicieli zespołów zamierzających uczestniczyć w amatorskiej lidze koszykówki.

DZ

## TENIS STOŁOWY

2 marca br. we Wleniu rozegrane zostały Finały Wojewódzkie LZS-ów w tenisie stołowym. W zawodach startowało 64. zawodników. Tenisiści lubańskiej "Kwisy" występowali w trzech kategoriach. Trzecie miejsce w grupie "seniorów" zajął Dariusz Butrym, natomiast czwarte Mieczysław Wróbel. W grupie "juniorów" na czwartej pozycji uplasował się Grzegorz Janeczko. Mimo że nie jest to tzw. lokata medalowa wynik osiągnięty przez tego tenisistę należy uznać za sukces. Zawodnik ten grę w ping-ponga uprawia dopiero od niedawna. Kategoria "kadetów" to od dłuższego już czasu specjalność typowo lubańska. Tutejsi tenisiści praktycznie nie dają nikomu szans. Tym razem było podobnie. Wygrał ją Piotr Bereziuk przed swoim klubowym kolegą Piotrem Czarnieckim.

Mimo serii udanych startów, jakie obserwowaliśmy w ostatnim czasie, tenisiści "Kwisy" nie awansują do II-giej ligi. Zabrakło im jednego zwycięstwa, które otworzyłoby drogę do współzawodnictwa o miejsca I-VI - premiowane wymarzoną awansem. Trzeba dodać, że niemały wpływ na ten stan rzeczy mają tzw. przyczyny techniczne. Sprzęt, jakim posługują się zawodnicy tego klubu, pamięta jeszcze poprzednią II-gą ligę sprzed ładnych kilku lat. Jeśli w najbliższym czasie sytuacja ta nie ulegnie radykalnej poprawie, to tę dobrą zapowiadającą się dyscyplinę lubańskiego sportu spotka perspektywa podobna do losu tutejszych siatkarek.

(kik)

## NABAWIA SIĘ KOMPLEKSÓW

Nie mają szczęścia uczniowie zgorzeleckich szkół w potyczkach z rówieśnikami z Lubania. W rozgrywkach wojewódzkich w piłce siatkowej dwukrotnie musieli uznać wyższość naszych młodych sportowców. Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego z Lubania pokonali drużynę Zespołu Szkół Górniczo-Energetycznych 3:1 i 3:2, natomiast wśród placówek podstawowych lubańska "piątka" wygrała ze zgorzelecką "dwójką" 2:0.

rf

## SZACHAMI STOJĄ

(Wykroty) Szachy nie należą do najpopularniejszych sportów zwłaszcza na wsi. Uwaga ta nie dotyczy jednak mieszkańców Wykrot w gm. Nowogrodzic. W finale wojewódzkiego turnieju szachowego "Złota wieża" miejscowa drużyna LZS zajęła wysokie drugie miejsce. Oddając się królewskiej grze mają nie tylko znakomity relaks, ale jeszcze odnoszą spektakularne sukcesy.

rf

# horoskop

## BARAN 21 III - 20 IV

Przy wypełnianiu różnego rodzaju dokumentów czy rozliczeń podatkowych, a także inwestowaniu pieniędzy Barany powinny w tym tygodniu zachować szczególną ostrożność. Łatwo będzie popełnić błąd, który może kosztować zbyt wiele. A zatem, poważne decyzje odłóżcie na później.

## BYK 21 IV - 21 V

W najbliższym czasie liczyć się będą przede wszystkim sprawy zawodowe. Miłość, uczucia i romanse zejść na dalszy plan, bowiem Byki odzyskują siły witalne i "rzucają się" w wir pracy i obowiązków. Efekty gwarantowane! Będziecie mogli wkrótce cieszyć się sukcesami finansowymi.

## BLIŹNIĘTA 22 V - 21 VI

Zapowiada się bardzo efektywny okres, w którym będziecie mogli wiele osiągnąć. Praca przyniesie Wam satysfakcję psychiczną, ale również i korzyści materialne. Warto w najbliższych dniach i tygodniach skonstruować perspektywiczne plany i dotrzeć do tego, co chcecie osiągnąć lub zdobyć.

## RAK 22 VI - 22 VII

Dla Raków nadszedł czas filozoficznej refleksji. Warto zrobić "rachunek sumienia" i zastanowić się, czy zadowolone jesteście ze swojego życia. Czy sposób postępowania jest

właściwy? Jakich zmian należałoby dokonać? Jeśli już uporacie się ze sobą, warto pomyśleć o współpracownikach.

## LEW 23 VII - 23 VIII

Lwy jak zwykle zabiegane, zaganiane, nie mają czasu na zabawę i odpoczynek. A to wielki błąd. Najbliższe dwa tygodnie warto przeżyć na luzie i zafundować sobie z najbliższymi porcję rozrywki. Praca nie zajac, a Wam należy się zmniejszenie obrotów życiowych.

## PANNA 24 VIII - 23 IX

Zapowiada się okres intensywnej pracy, ale już wkrótce będziecie mogli wziąć odwet za niedospane noce. Stworzy się szansa, by spokojnie pomedytować nad swoim losem. Co z tego wyniknie? Ano zapewne nic nowego. Wasz upór w unikaniu kontaktów z partnerem poci odmiennie ciągle jeszcze będzie brał górę.

## WAGA 24 IX - 23 X

W nadmiarze obowiązków zapomnienie o zdrowym trybie życia. Za mało ruchu, za mało spaceru i kontaktów z naturą. Nie wymawiajcie się niestosowną pogodą, ponieważ w przypadku Wagi jest to tylko usprawiedliwienie. Prawdziwą przyczyną jest zbyt wielkie poświęcenie się sprawom zawodowym.

## SKORPION 24 X - 22 XI

Skorpiony wreszcie wróciły do formy i mogą pokazać się w różnych dziedzinach życia. W

zapale do pracy i ferworze obowiązków zapominają jednak o miłości, choć wydawałoby się, że głównie myślą o tym gorącym uczuciu. Przydzie na to pora, ale jeszcze nie w tym tygodniu. Mimo wszystko poświęćcie więcej uwagi swoim partnerom.

## STRZELEC 23 XI - 21 XII

Energia i zapał nie opuszczają Was w tym tygodniu. Strzelcy będą w swoim żywiole, pokonując przeszkody zawodowe. W czasie najbliższych dwóch tygodni wszystko powinno się udać. Ozwinięciu ulegnie również życie towarzyskie. Dobrze byłoby wybrać się gdzieś na tańce.

## KOZIOROŻEC 22 XII - 20 I

Dwa tygodnie z dużą ilością pracy i obowiązków. Właściwie nie będzie czasu ani na przyjemność, ani na odpoczynek. Ale już wkrótce "odrobicie straty" i będziecie mogli lenić się do woli. Czekają Was przygody związane z podróżami, jakieś przedwiosenne szalone wakacje.

## WODNIK 21 I - 18 II

Zamiast zadrezczać się obowiązkami i pracą, spróbujcie wymyślić dla siebie i swoich najbliższych choćby drobne przyjemności. Wodniki mają teraz czas dla spraw domowych i rodzinnych. Jeśli mieliście remontować dom lub meblować mieszkanie, to właśnie chyba nadeszła dobra pora.

## RYBY 19 II - 20 III

Po okresie intensywnej pracy możecie oczekiwać niewielkiego spowolnienia. Wykorzystajcie to na uporządkowanie wewnętrznego stanu psychicznego, który nie był ostatnio w najlepszej formie. Wszystko wskazuje na to, że Wasze uczuciowe zaangażowanie wymaga kuba zimnej wody.

Oprac.men

# na luzie



\* Palenie tytoniu zdaniem Ryszarda K. jest dla niego wielką przyjemnością i wiąże się z dużym zadowoleniem. Kiedy tylko zapala papierosa, to żona wychodzi z pokoju.

\* "Po pięciu miesiącach małżeństwa urodziło nam się dziecko - czy to normalne?" - pyta redakcję młody żonkoś Zdzisław T. z Nawojowa.

Odp. - Czasem tak bywa przy pierwszym dziecku. Przy następnym z pewnością już się to nie powtórzy.

\* Mariola W. od pewnego czasu nie wyjeżdża już z mężem na pokazy mody, bo ona marzy przy takiej okazji o nowej kreacji a jej ślubny o nowej żonie.

\* Lucjan S. zapowiedział swojemu lekarzowi, że nie ma zamiaru przestrzegać jego diety i zaglądać się tylko po to, aby żyć dłużej rok, czy może dwa.

\* Apolonia S. przy okazji 60-lecia poszła gruntownie zbadać się u lekarza. Po powrocie do domu stwierdziła, że w medycynie nastąpił kolosalny postęp. Dawniej musiała się zawsze rozbiierać a teraz wystarczyło pokazać tylko język.

\* Marek T. ma ten luksus, że w sprawach urlopowych nie musi o niczym decydować. Żona zarządza o tym gdzie pojedą, szeń w pracy - kiedy, a PKO - na jak długo.

\* "Na kwiecień mam wyznaczony termin operacji na wyrostek. Czy taka bliźna będzie widoczna?" - pyta 24-letnia ekspedientka PSS "Spo-

łem" Teresa B. Odp. To już zależy tylko od pani.

\* Dopiero niedawno wyszło na jaw, że po rozebraniu się jedna z solistek naszej estrady miała większy talent niż przypuszczano.

\* "Ubezpieczyłem budynki i cały sprzęt gospodarski oraz inwentarz żywy. Ile dostanę na wypadek, gdyby się to wszystko spaliło?" - pyta rolnik Bartłomiej S. z Radogoszczy. Odp. Według naszego rozeznania ze cztery lata.

\* Zdzisław P. podczas ostatniego łowienia na stawie za przedziałnią miał takie brania, że aby złożyć robaka na haczyk musiał się przed rybami chować za drzewo.

\* Fobercik (lat 10) uczeń lubańskiej czwórki przekazał w zaufaniu pani nauczycielce, iż tato powiedział, że jak się nie skończą te uwagi w jego dzienniku to ktoś dostanie w skórę...

Zebrał MS

Litery z pól ułożone w kolejności od 1 do 21 utworzą rozwiązanie - myśl Novalisa. Nagrodą za trafną odpowiedź jest - BUDZIK ELEKTRYCZNY - który rozlosujemy wśród nadesłanych na adres redakcji rozwiązań do 4 kwietnia 1997 r.

nr 6

# Krzyżówka

Szczęśliwym posiadaczem nagrody za rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru, której hasło brzmiało: "DUCH CZASU STRASZY NAWET ATEISTÓW", jest p. Wanda Moskal z Zawidowa, ul. M. Konopnickiej.

Gratulujemy i zapraszamy po odbiór nagrody (do 4 kwietnia).

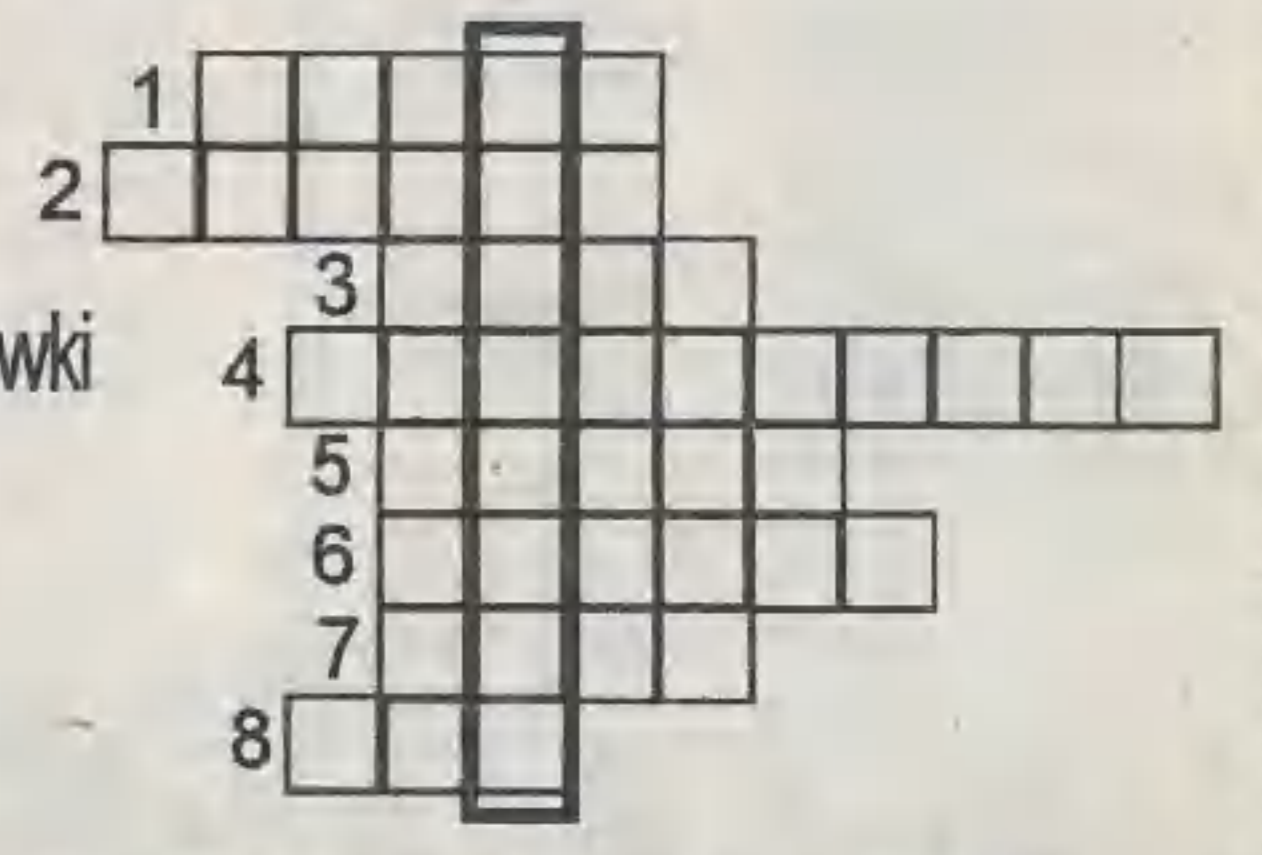
STRAŻNICZKA	BADA KOPALNE SZCZĄTKI RYSUJE PIĘCIO LINIE	DAWNY KOREPE- TYTOR	ODMIANA SŁIWY CHYSTEK	ŚWIATŁO NA ŚCIANIE	JÓZEF MICHAŁSKI, POETA NA STOLE	TANIEC DWORSKI TYP OZGA- LOWANIA
MOŻNA NA NICH SPOCZĄĆ				PUSTYNI W IZRAELU		21
11		4		WOKRĘ CELU		
RASA KONIA ZE SZWECJI					6	PRZYRZĄD MEDYCZYNY, ZEGADŁO
NAUKA O SŁUCHU				MORAL- NOŚĆ		
GOBELIN				WYRAZ NP. PERKAO		
1		Z MAMĄ			SPORT WALKI	TKANINA NA ŚCIANIE
		ZIMOWA DESKA			15	
PODAGRA					SYBE- RYJSKA RZEKA	POTOCZNE SĄSIAD ŚPIEWA- JĄCA EWA
JĘŚLI WĘGŁA TO CZAD		NA TRAPEZIE W CYRKU		19		
ZIEŁONY BANKNOT		KOLEJE ŻYCIA		OŻYWIENIE OBRAZÓW		
				TANIEC LUDOWY		8
LÓDZ GUMOWA					ZJAWA WIENNO	13
				CZEŚKI DOPŁYW LABY	BOXERSKA ARENA	CZASO- MIERZ
16				WYSTĘP ARTYSTÓW RZEKA LUB POTOK		
ŚRODEK CZYŻE- CZĄCY KOCIOŁ		ARGON LUB CZAD				2
					USZCZEL- NA SZYBY	BABŁON- SKI KRÓL BOGÓW I NIEBA
				13	DUŻA KOŁC	DAWNY POLSKI FOTO- APARAT
KALE- SONY				3		14
					POCH- RZYN, JAMS	
				17		10
OTWÓR W DRZWIACH		ROŚLINNY MOTYW ZDOB- NICZY			KANTON W SZWAJ- CARI	7
						18

# ZGADUWANKI dla najmłodszych

**CZEŚĆ!** Naszych najmłodszych czytelników zapraszamy do kolejnej zabawy. Spróbujcie więc znowu rozwiązać krzyżówkę i tradycyjny rebus. Życzymy dobrej zabawy.

Na tych, którzy nadeszła do 4 kwietnia 1997 r. na adres redakcji prawidłowe odpowiedzi i będą mieli szczęście w losowaniu - czeka nagroda.

1. Do gry na boisku
2. Może być taneczna
3. Sala z ekranem
4. Podobna do marchewki
5. Stopień szkolny
6. Pora roku
7. Ptak nadmorski
8. Ciągnie wóz



Litery w wyróżnionych polach utworzą rozwiązanie.



Nagrodę za rozwiązanie konkursu z poprzedniego numeru otrzymuje:

- Ewa BELZOWSKA, Luban, ul. Kościuszki

Po odbiór zapraszamy do redakcji (do 4 kwietnia).